Anna Czyżak nowym skarbnikiem miasta

strona 5

Michał Buda sołtysem Czemiernik

strona 21

strona 17

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

24 - 30 września 2024 r. ▪ nr 39 (1107)
Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Dożynki gminy Radzyń

Nie ustaje akcja pomocy dla powodzian

„Macie w sobie dużo dobra”

STRONA 4 i 22

Sztabem w Radzyniu kieruje PCK: Pomoc ma tak ogromny zasięg!

Nasi strażacy walczą ze skutkami powodzi na południu Polski.

Darów przybywa w ekspresowym tempie. Angażują się mieszkańcy, instytucje, zakłady pracy, samorządowcy...

Rajd Rowerowy, czyli lekcja historii w terenie

Setka rowerzystów oddała hołd obrońcom Polski w 1939 r.

STRONA 24

Gmina Czemierniki. Oddadzą hołd Kleeberczykom

STRONA 21

Sukcesy uczniów z ZSP na egzaminach zewnętrznych

STRONA 5

Grażyna Dzida, dyrektor ZSP

Zdecydowały wytężona praca i bogata oferta szkoły.

Pożegnaliśmy ks. kan. Jerzego Janowskiego, egzorcystę diecezji siedleckiej

STRONA 3

ks. Sławomir Kapitan

Niech Bóg będzie uwielbiony za to, że mogłem uczestniczyć w Jego życiu, a On w moim...

Ks. kanonik Jerzy Edward Janowski (1952-2024)

abp Andrzej Dzięga

Księże Jurku! Miałeś serce dla radzyńskiej ziemi. Miałeś Serce dla Kościoła, serce dla Polski.

Co z parkiem i oranżerią?

Rewitalizacja parku to projekt na 30 mln zł.

Jakub Jakubowski, burmistrz

Park i pałac powinny być magnesem.

STRONA 5

Duża inwestycja w gminie Ulan

STRONA 23

R E K L A M A

KUPUJEMY SAMOCHODY
SKUP AUT
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP SAMOCHODÓW
SPRAWNE/USZKODZONE
BEZ OPŁAT/WRAKI
WYCENA PRZEZ TELEFON
881-372-442

N 1820
ISSN 1899-7058
9 771899 705406 39
RAD

eprasa.pl 664c526706

S T O P K A
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Dyrektor
ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA
- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI
- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

ZNAJDŹ NAS NA facebook.

Wasze komentarze

Mariusz Kamiński, europoseł z Lubelszczyzny, straci mandat?

Beata: Nie zgadzam się z tym, co robi Bodnar. Poseł M. Kamiński wypełniał swoje obowiązki. Już jakiś czas temu był uniewinniony przez Pana Prezydenta.
Zbigniew: Bardzo dobrze. To mu się należy.
Robert: No i do pałacu prezydenckiego za daleko. Nie będzie miał gdzie się schować.
Jarek: I w Radzyniu rozliczyć PiS, na pewno coś się znajdzie.

Fot.Dominika Pelonis

Mariusz Kamiński, europoseł PiS wybrany z województwa lubelskiego

Józef: Każdy człowiek wobec prawa jest równy i te immunitety to samo zło.

Poezja i proza Adama Świcia

W ostatnich dniach ukazały się dwie książki Adama Świcia: zbiorek „77 wierszy" i mini-powieść (z wieloma wątkami radzyńskimi) pt. „Purgatorium". Wydawcą jest Konfraternia Kozirynek działająca w ramach Towarzystwa Kultury i Nauki LIBRA. Autorem opracowania graficznego obu pozycji jest Przemysław Krupski. „Purgatorium" zawiera zdjęcia Tomasza Młynarczyka i Jarosława Matuszewskiego. Książki można kupić w księgarniach Zaborek i Hermes.

mm

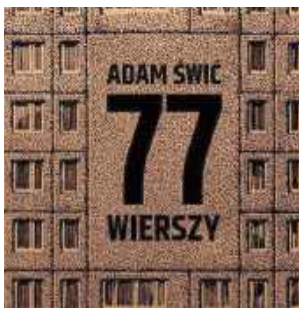

W czwartek, 3 października, o 18.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbędzie się spotkanie z autorem, które poprowadzi poetka Marzena Mariola Podkościelna (na zdjęciu: fragment okładki zbiorku „77 wierszy")

Co, gdzie, kiedy?

W POLECA!!

WRZESIEŃ 27 PT.
Spotkanie organizacyjne - **Warsztaty wokalne ze śpiewaczką operową Agnieszką Kadłubowską**, Pałac Potockich, godz. 17

WRZESIEŃ 29 NIEDZ.
Rajd rowerowy do Białki z cyklu Cudze chwalicie, swego nie znacie (w programie m.in. zwiedzanie pałacyku), start o godz. 12 spod pływalni Aqua-Miś

PAZDZIER. 5 SOB.
Most w Bełcząc, godz. 10, **obchody 85. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz bohaterskiej przeprawy polskich wojsk przez Tyśmienicę podczas Ostatniej Bitwy Wojny Obronnej 1939 roku**

PAZDZIER. 1 WT.
Zbiórka krwi Drużyny K, Kąkolewnica, ul. Lubelska 16, godz. 9-13

PAZDZIER. 18 PT.
Sala Radzyńskiego Ośrodka Kultury, **Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską Oranżeria** (karnety na koncerty są już wyprzedane)!

LISTOPAD 22 PT.
sala widowiskowa Radzyńskiego Ośrodka Kultury, godz. 18, **spektakl „Rubinowe gody".** Bilety: kupbilecik.pl

Wydarzenie, które łączy ludzi w miłości do literatury

Fot. MBP im. Z. Przesmyckiego w Radzyniu

W MBP zgromadzili się mieszkańcy Radzynia oraz zaproszeni goście, aby wsłuchać się w piękno czytanych słów, a także wziąć czynny udział w literackim wydarzeniu

Od początku powstania idei, Narodowe Czytanie w Radzyniu organizuje Miejska Biblioteka Publiczna im. Zenona Przesmyckiego.

- Co roku w całej Polsce odbywa się niezwykłe wydarzenie, które łączy ludzi w miłości do literatury. Mowa o Narodowym Czytaniu, inicjatywie zainaugurowanej w 2012 roku przez Prezydenta RP. To wspaniała okazja, aby wspólnie zanurzyć się w lekturę i poczuć jedność naszej społeczności - witała gości i lektorów w progach biblioteki dyrektor Grażyna Kratiuk.

W 2024 roku świętujemy już 13. edycję Narodowego Czytania, a tegoroczną lekturą był „Kordian" Juliusza Słowackiego.

mm

Juliusz Słowacki napisał „Kordiana" podczas pobytu w Szwajcarii. Utwór po raz pierwszy ukazał się drukiem w 1834 roku w Paryżu i należy do najważniejszych dokonań literackich poety. Autor ukazał w nim obraz epoki i romantyczną wizję losów pokolenia polskich konspiratorów, punktem wyjścia czyniąc spisek podchorążych, związany z przygotowaniami do zamachu na cara. Główny temat odnosi się jednak wprost do powstania listopadowego, m.in. poprzez analizę przyczyn i skutków klęski wolnościowego zrywu. W kolejnych częściach dramatu przeplatają się motywy realistyczne i fantastyczne, a nastrojowa sceneria podkreśla symboliczny wymiar dzieła, którego kluczowym zagadnieniem jest kwestia narodowowyzwoleńcza

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX"
ZAKŁAD SZKLARSKI
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34 PIZZA&BURGER"
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub	352 77 68
Policja 997 lub	47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub	352 84 61
Cieplne	993
Energetyczne 991 lub	351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo	352 74 00
Urząd Miasta	351 24 60
PUP	352 93 80
Skarbowy	352 11 09
ZUS	352 92 60
KRUS	352 07 51
ARiMR	352 79 80
Prokuratura Rejonowa	313 35 00
Sąd Rejonowy	313 30 01
Poczta Radzyń	352 76 11

Urzędy Gmin

Borki	(81) 857 42 08
Czemierniki	351 30 03
Kąkolewnica	372 20 10
Komarówka	353 50 04
Radzyń	413 18 00
Ulan-Majorat	351 80 69
Wohyń	353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl.	352 74 15
SANEPID	352 74 16
Weterynaryjna	352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111).	413 22 67
Szpital w Suchowoli	353 03 64
Białka	352 51 05
Czemierniki	351 30 39
Komarówka Podlaska	353 50 15
Kąkolewnica Wsch.	372-21-01
Suchowola	353 03 67
Wohyń	353 00 17

RAD

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

24 września
godz. 9.00-14.00, ST Żyłki 2, Paskudy 1, 2, 7, Wierzchowiny 4, Zakrzew 1, 4, Gąsiory 1, 2, 3, 4, Żyłki 3, 4, Kępki 2, 3, 4
25 września, godz. 8.00-15.00, Wierzchowiny 2

26 września
godz. 8.00-15.00, Stara Wieś 1
27 września
godz. 8.00-15.00, Stara Wieś 3
godz. 9.00-14.00, Zaródki 2

R E K L A M A

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RADZYŃSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

eprasa.pl 664c526706

Zmarł Kapłan Serca Jezusowego

Pożegnaliśmy ks. kan. Jerzego Janowskiego, egzorcystę diecezji siedleckiej

Taki pogrzeb często się nie zdarza. 16 września kościół Trójcy Świętej w Radzyniu wypełniła rzesza kapłanów, było ich blisko dwustu. Byli członkowie rodziny, przyjaciele, wierni.

Żegnano pochodzącego z Radzynia ks. kan. Jerzego Janowskiego, egzorcystę diecezji siedleckiej, emerytowanego proboszcza parafii w Miętnem, kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Garwolińskiej, kapelana Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza, duchownego, który 40 lat swego życia poświęcił kapłaństwu, wybierając bardzo trudną i wymagającą drogę życia i posługi.

Monika Mackiewicz

Ks. Krzysztof Pawelec, proboszcz parafii Św. Trójcy, podziękował wiernym za uczestniczenie w nabożeństwie. Świątynia była wypełniona, tak jak teren wokół kościoła

Śp. Jerzy Janowski został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym

bp Grzegorz Suchodolski

Kapłan według serca Bożego

- Śp. Ks. Jerzy Janowski umiał podtrzymywać więzy i budować relacje. Był egzorcystą diecezjalnym. Uzdrowienie i uwolnienie z chorób i opętania, to była bardzo ważna cząstka jego kapłańskiej misji i posługi. Był kapłanem według serca Bożego. Dlatego za to Mu dzisiaj wszyscy dziękujemy

ks. Sławomir Kapitan

- Gdy Jurek był w takiej sytuacji, że miał za coś podziękować, nigdy nie dziękował tak personalnie, osobiście chociaż oczywiście wymieniał zasługi, ale zazwyczaj zaczynał od takich słów: „Niech Bóg będzie uwielbiony w darze...". Wczoraj na mszy świętej wieczorem próbowałem sobie przypomnieć, w jakich sprawach myśmy się zgadzali, chyba w niczym się nie zgadzaliśmy, ale była to piękna przyjaźń i dla mnie osobiście bardzo ważna... Niech Bóg będzie uwielbiony w darze przyjaźni prawie 30-letniej przyjaźni. Takiej kapłańskiej, męskiej przyjaźni. Była to piękna przyjaźń. Niech Bóg będzie uwielbiony za to, że mogłem uczestniczyć w Jego życiu, a On w moim życiu

ks. Sławomir Olopiak,

żegnał zmarłego w imieniu kolegów z rocznika święceń 1984

Często do niego stała kolejka osób

- Podziwiałem go za to, że przechodząc na emeryturę, podjął się jeszcze tak ciężkiej pracy, posługi egzorcysty. Kojarzy mi się w pamięci taki obraz, że wracając czasami wieczorem, okna były otwarte w tej kaplicy, w której modlił się nad osobami zniewolonymi przez jakiś rodzaj ducha. Słyszałem kilka razy takie krzyki, wycia, i później rozmawiałem z nim na ten temat. On mi powiedział coś takiego ciekawego. Mówił, jak mam skoncentrowaną uwagę na Jezusie, to modlitwa jest skuteczna, jak tylko odwracam uwagę od Jezusa, nie mogę sobie z tym złym duchem poradzić. Często do niego stała kolejka osób, jest potrzeba, by w diecezji był egzorcysta, teraz ksiądz biskup będzie miał troszkę problem, bo będzie szukał pewnie wśród kapłanów tego, który podejmie się tej ciężkiej i wyczerpującej pracy

abp Andrzej Dzięga

Miałeś serce dla radzyńskiej ziemi

- Księże Jurku! Miałeś serce dla radzyńskiej ziemi. Tyle znaczył dla Twojej rodziny Radzyń, ten Radzyń katolicki, wierzący. Ze swoją historią, tradycją, możliwościami. Miałeś serce dla kapłanów Radzynia, dla rodziny, dla każdego, który przy Tobie stawał, umiałeś odczytać coś dobrego w każdym. I nawet jeśli Twój osobisty szacunek do kogoś z jakichś powodów musiał być nieco ograniczany, to też potrafiłeś oprzeć ten szacunek o prawdziwe dobro, które potrafiłeś odnaleźć. Miałeś Serce dla Kościoła, Serce dla Polski. Serce ciekawe, otwarte, żeby napełniać się faktami i prawdą. Serce wyraziste, Twoje słowo było zawsze obrazem Twojego serca. Miałeś też serce skuteczne. Ciekawe, wyraziste, otwarte, skuteczne, kapłańskie serce

ks. Paweł Janowski,

bratanek śp. ks. Jerzego

Boże Miłosierdzie

- Stryj miał wielu przyjaciół, choć często mówił: przyjaźń - wielkie słowo... Kilka lat temu przeglądałem jego księgozbiór. Tak się dziwiłem, że ma różne książki, takie bardzo mocno ortodoksyjne, konserwatywne, ale też bardzo liberalne. Zapytałem: - Czy czytałeś tego autora, tego? A stryj siedział sobie zmęczony, patrzył na mnie, dumny był, że zaraz skończę seminarium i powiedział takie zdanie:
- Jak byłem w twoim wieku, wstępowałem do seminarium, to kupowałem wszystkie książki, co było. Potem kupowałem przez pierwsze lata kapłaństwa. I myślałem sobie, jak będę miał 70 lat, to będę bardzo mądry, może nawet biskupem zostanę. A teraz mam 70 lat i wydaje mi się, że jestem głupszy, jak byłem. Jedyne, czego się nauczyłem w życiu, to Bożego Miłosierdzia

Zdzisława Mokranowska,

prof. Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Tracimy serdecznego przyjaciela

- Z prawdziwym podziwem patrzymy na imponujące dokonania kulturotwórcze nieodżałowanej pamięci ks. kanonika i wielkie dzieła, które od wielu lat służą współczesnym i będą służyć przyszłym pokoleniom. W zmarłym tracimy nie tylko wieloletniego kapłana i kapelana Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza, ale i serdecznego przyjaciela. Dobrego i uczciwego człowieka, którego stratę długo będziemy opłakiwać

Ks. kanonik Jerzy Edward Janowski (1952-2024)

- urodził się 5 stycznia 1952 roku w Lublinie. Jego rodzicami byli Stefan i Aleksandra z d. Domańska. Szkołę podstawową rozpoczął w wieku sześciu lat w Radzyniu Podlaskim. Był to ostatni rok siedmioklasowej szkoły podstawowej. Dalej uczył się w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Międzyrzecu Podlaskim. Jednocześnie odbywał praktykę i kursy zegarmistrzowskie zakończone dyplomem czeladnika zegarmistrza. Pracował jako zegarmistrz i uczęszczał do wieczorowego Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim, gdzie uzyskał świadectwo maturalne. Podejmował trzy próby dostania się na studia z psychologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Mimo zdanych egzaminów nie został przyjęty. W 1974 roku rozpoczął naukę w Studium Policealnym na kierunku Elektrokardiologia w Otwocku. Uczestniczył w duszpasterstwie akademickim przy kościele pw. św. Anny w Warszawie. Rozpoczął studia na Akademii Medycznej w Lublinie. Uczestniczył w duszpasterstwie akademickim u dominikanów i przy kościele akademickim KUL. W 1978 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Przez cztery lata posługiwał jako infirmer. 4 czerwca 1983 roku przyjął w katedrze siedleckiej z rąk biskupa siedleckiego Jana Mazura święcenia diakonatu, zaś 23 czerwca 1984 roku w katedrze siedleckiej otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Jana Mazura. Po święceniach, 10 lipca 1984 roku, został wikariuszem w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Adamowie. Jako prefekt i wikariusz pracował z młodzieżą. Od 28 czerwa1986 roku do 30 czerwca 1990 roku był wikariuszem w parafii Przemienienia Pańskiego w Łukowie. Prowadził intensywną działalność katechetyczną ucząc trzydzieści sześć klas religii. Założył pierwszą w Łukowie grupę Anonimowych Alkoholików. Był moderatorem „Oazy" Młodzieżowej, Dorosłych i Domowego Kościoła. Ruch „Światło Życie" liczył pięćset osób, w tym pięćdziesięciu czterech animatorów. Następnie, 1 lipca 1990 roku, został wikariuszem w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Białej Podlaskiej, a dwa lata później wikariuszem w parafii Przemienienia Pańskiego w Garwolinie. Założył tam Akcję Katolicką, Duszpasterstwo Nauczycieli, odnowił i prowadził harcerstwo, Ruch Światło Życie, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Anonimowych Alkoholików. Z dniem 19 sierpnia 1995 roku został mianowany proboszczem parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Milanowie. Prowadził liczne prace materialne, powstała grupa Anonimowych Alkoholików, Akcja Katolicka. Organizował pielgrzymki rowerowe, w tym do Rzymu, spływy kajakowe. Został wybrany kapelanem Ogólnopolskiego Towarzystwa Sienkiewiczowskiego. Od 22 października 2004 roku do przejścia na emeryturę, z dniem 30 czerwca 2022 r., pełnił urząd proboszcza parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Miętnem. Tam był katechetą w Zespole Szkół Rolniczych. Młodzież z tej szkoły broniła w 1984 roku krzyża w szkole. Dokonał rozbudowy kościoła, nadał kościołowi nowy wystrój i wyposażenie. Sprowadził z Walii organy. Organizował Sienkiewiczowskie Sympozja Naukowe. Powstała grupa Anonimowych Alkoholików, Bractwo św. Józefa, Grupa O. Pio, Grupa Kajakowa, Grupa Teatralna, Grupa Rowerowa, Grupa Liturgiczna, Odnowa w Duchu Świętym i z nią Modlitwy o Uwolnienie i Uzdrowienie. Przez wiele lat był ojcem duchownym kapłanów dekanatu garwolińskiego. W dowód uznania za dotychczasową pracę i zaangażowanie duszpasterskie biskup Kazimierz Gurda mianował go w dniu 24 maja 2020 r. kanonikiem honorowym Kapituły Kolegiackiej Garwolińskiej. Po przejściu na emeryturę, zamieszkał w Siedlcach przy parafii pw. św. Józefa i od 10 lipca 2022 roku pełnił posługę egzorcysty w diecezji siedleckiej. W 2023 roku otrzymał medal „Zasłużony dla Kultury Polskiej" przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zmarł nagle, 5 września 2024 roku w Metz we Francji, podczas wyprawy rowerowej. Przeżył 72 lata, w tym 40 lat w kapłaństwie. Requiescat in pace (oprac. ks. Bernard Błoński)

RAD

eprasa.pl 664c526706

Nie ustaje akcja pomocy dla powodzian

PCK: Macie w sobie dużo dobra! Zbiórka darów trwa

W Radzyniu Podlaskim sztabem kieruje oddział Polskiego Czerwonego Krzyża. To on koordynuje działaniami i zbiera dary od samorządów radzyńskich, szkół i instytucji, które włączyły się w akcję charytatywną. Do PCK zgłosiły się gmina radzyńska wiejska i miasto, gmina Czemierniki i gmina Kąkolewnica. Pozostałe samorządy inną drogą dostarczają zebrane dary, ale ta pomoc już pojechała na południe Polski. M.in. 20 września zostały zawiezione samochodem ciężarowym do gminy Paczków i przekazane osobiście przez wójta gm. Borki Marcina Czyżaka oraz radnego Artura Firla. W niedzielę w parafiach była przeprowadzana zbiórka pieniężna do puszek Caritas. Dary dla powodzian zbierał Zespół Szkół Ponadpodstawowych, który dołączył do akcji i i zainicjowanej przez Lubelskiego Kuratora Oświaty.

W Radzyńskim Ośrodku Kultury ruszył cykl spotkań dotyczących wolontariatu. Warsztaty prowadzi Iwona Pawelec Burczaniuk. Na pierwszym spotkaniu pojawili się liderzy takich organizacji, jak PCK, Caritas i Szlachetna Paczka. Kolejne spotkanie w czwartek, 26 września. Masz ochotę dołączyć? Wpadaj na spotkanie! A jeśli chcesz być na bieżąco z potrzebami i akcjami, napisz do Iwony – tel. 697 325 892, zostaniesz dodany do grupy na WhatsAppie

Każdy, kto chce wesprzeć akcję pomocową PCK, może to zrobić, wpłacając dowolną kwotę na numer konta: 16 1160 2202 0000 0002 7718 3060

- Macie w sobie dużo dobra! Zbiórka darów trwa, ale już widać, jak wiele serc poruszyła. Dziękujemy i za każdą rzecz, za każdą złotówkę, i za każdy miły gest, a było ich mnóstwo! Zaproponowana pomoc, przewiezienie darów, przepuszczenie w kolejce w sklepie, zapłacenie za część zakupów potrzebnych do pakowania, powiedzenie, jak ważne jest to, co robimy, to jest tylko część i to są drobne gesty, ale one sprawiają, że ta pomoc ma tak ogromny zasięg - mówi Anna Piekarska z radzyńskiego PCK.

mm

Oddział Rejonowy PCK w Radzyniu Podlaskim organizuje zbiórkę potrzebnych dla powodzian artykułów. Zbiórka jest na chwilę obecną od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 przy ul. Sitkowskiego 1

Po zakończeniu akcji ratunkowej kluczowe będzie osuszanie zalanych budynków.

Pieniądze ze zbiórki umożliwią zakup osuszaczy, które po tym, jak poziom wody opadnie, pomogą w przywracaniu mieszkańcom godnych warunków życia. W pierwszym dniu działania ruszył transport z pomocą humanitarną dla mieszkańców Kłodzka. W ramach transportu wysłano 8 agregatów prądotwórczych, 20 nagrzewnic, 1000 koców oraz 1000 łóżek polowych z akcesoriami. Łączna wartość dostarczonych materiałów to około 650 000 zł. Sprzęt ten zostanie wykorzystany do zapewnienia schronienia oraz podstawowego wyposażenia dla ewakuowanych mieszkańców regionu, którzy stracili dostęp do prądu i ciepła w wyniku katastrofy

Caritas uruchomił specjalne konto bankowe oraz możliwość wpłat BLIK-iem
Wpłat można dokonywać:
• na stronie caritas.pl
• poprzez BLIK na numer 668 070 000 tytułem POWODZ
• przelewem tradycyjnym na konto 77 1160 2202 0000 0000 3436 4384 z dopiskiem POWODZ.

Anna Piekarska,
PCK

Działamy, działamy, działamy

- Nie mogę nie wspomnieć o wolontariuszach i osobach, które od kilku dni poświęcają swój prywatny czas, żeby pomóc. To niezawodna Katarzyna Borysiewicz (Twoja doba jest jakaś dłuższa) ze swoją ekipą z Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP, Dawid Labus, Daniel Wysokiński (transport i pomysły), Czaro Kiewel (transport i pomysły), seniorzy z Klub Seniora PCK (na Was zawsze można liczyć), Jaroslaw Waingro Dylik, Marcin Gregorczuk i wiele, wiele innych osób. Na wymienienie wszystkich wspierających poświęcony będzie oddzielny post, a na razie DZIAŁAMY, DZIAŁAMY, DZIAŁAMY, bo chociaż tyle możemy zrobić

Radzyńscy strażacy walczą ze skutkami powodzi na południu Polski

Strażacy pracowali przy zabezpieczeniu przed powodzią, teraz pomagają usuwać skutki powodzi. Trafili do Kędzierzyna Koźla, później byli w małych miejscowościach w okolicach Nysy

Fot. Komenda PSP w Radzyniu Podlaskim

Do działań ratowniczych z radzyńskiej komendy PSP pierwsza załoga wyjechała 15 września. Wyjechał samochód JRG i pięciu strażaków, po czterech dobach nastąpiła zmiana ratowników

Pluton został zadysponowany z woj. lubelskiego 15 września. Weszli w skład Kompanii „Wyżyna", która prowadzi działania ratownicze na terenie woj. opolskiego w rejonie rzeki i miejscowości Opawica. Działania strażaków polegały na pomocy okolicznym mieszkańcom i wypompowywaniu wody z zalanych budynków mieszkalnych i piwnic.

Pięciu strażaków z radzyńskiej komendy (a także z parczewskiej) w godzinach nocnych wyruszyło do woj. opolskiego, aby wesprzeć działania powodziowe. Po czterech dobach działań ratowniczych bezpiecznie powrócili do macierzystych jednostek. Do powodzian pojechała następna zmiana.

- 15 września w godzinach nocnych pluton składający się z trzech pojazdów ratowniczo-gaśniczych wraz z samochodem operacyjnym w obsadzie 17 strażaków na polecenie Komendanta Głównego PSP został zadysponowany do wsparcia działań ratowniczych w rejonie zagrożenia powodzią w miejscowości Głubczyce - opowiadają strażacy. - Po sformowaniu plutonu (składającego się ze strażaków z pięciu komend lubelskich, w tym z Radzynia) zastępca lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP bryg. Rafał Goliszek dokonał krótkiej odprawy, po czym strażacy wyjechali w rejon działań ratowniczych. W godzinach porannych dotarli bezpiecznie na miejsce i rozpoczęli działania - dodają.

- Dodatkowo z terenu woj. lubelskiego na prośbę wojewody pojechał transport 240 tys. worków na piasek z magazynu przeciwpowodziowego w Opolu Lubelskim - informuje radzyńska komenda PSP.

mm

bryg. Sylwester Wiąckiewicz,
komendant radzyńskiej PSP

Ogrom tragedii

- Niektórzy z naszych strażaków niedawno byli w miejscowościach dotkniętych powodzią. Mówią, że widok jest porażający. Ludzie, którzy czekają na ich pomoc są pozytywnie nastawieni, współpracują ze strażakami, wojskiem, innymi służbami. Każda para rąk do pracy jest tam teraz bardzo potrzebna

RAD

eprasa.pl 664c526706

Anna Czyżak nowym skarbnikiem miasta

Na sesji Rady Miasta 20 września posypały się wnioski radnych dotyczące remontów dróg, ulic i ich oświetlenia. - Będziemy kreować nowy budżet miasta na 2025 rok, sporządzać harmonogram inwestycji i ten plan zobaczą państwo w formie tabeli, to nie będzie schowane do szuflady - odpowiadał na lawinę życzeń burmistrz Jakub Jakubowski.

Fot. A. Małoczewska

Burmistrz na stanowisko skarbnika miasta powołał Annę Czyżak

Dyskusja nad nowym budżetem była wstępem do informacji o zmianie na stanowisku skarbnika miasta. Została nim Anna Czyżak (prywatnie żona wójta gminy Borki Marcina Czyżaka). Dotychczasowa skarbnik, Anna Woźniak, została przez burmistrza odwołana ze stanowiska.

- Anna Czyżak była dotychczas i przez ostatnich kilkanaście, czy nawet około 20 lat, pracowniczką samorządów w sferze budżetowej. Była główną księgową w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Czemiernikach. Jest dobrze przygotowana, a przede wszystkim chce się rozwijać i pomóc mi w tym bardzo trudnym zadaniu, jakim jest wykreowanie i prowadzenie budżetu naszego pięknego miasta. To będzie trudny czas, zdaję sobie z tego doskonale sprawę, że nigdy na zmiany skarbnika nie ma dobrego czasu - uzasadniał decyzję burmistrz.

- Chcieliśmy przed rozpoczęciem prac nad budżetem zaprosić do tej współpracy osobę, której możemy w pełni ufać, co do której energii i gotowości do pełnej współpracy nie mamy żadnych wątpliwości. Annie Czyżak dziękuję za to, że zgodziła się wejść w to niełatwe zadanie - dodał.

mm

Co z parkiem i oranżerią?

Burmistrz Jakub Jakubowski jest już po spotkaniu z mieszkańcami, na którym w otwartej dyskusji zgłaszano pomysły na to, co można zrobić z parkiem miejskim.

Park wymaga porządnej rewitalizacji. Kluczową wytyczną jest „zachowanie historycznego i zabytkowego charakteru". Wiadomo, że konieczne są badania archeologiczne.

Planowane jest oczyszczenie stawu, a przestrzenie dziś nieużywane powinny służyć za ogrody z unikalnymi gatunkami roślin, alejki spacerowe i inne miejsca odpoczynku

W ostatnich dniach delegacja samorządu wyruszyła do miasta partnerskiego Egyek na Węgrzech. Wizyta miała na celu odnowienie kontaktów nie utrzymywanych przez miasto przez 10 lat. Powołanie się na międzynarodowe partnerstwo jest wysoko punktowane dla wniosku na rewitalizację parku, a będzie to drogi projekt. Szacunkowa kwota to ok. 30 mln zł.

A jaka ma być oferta skierowana do odwiedzających Pałac Potockich?

- Wśród pomysłów omawianych na spotkaniu znalazł się unikalny plac zabaw inspirowany barokiem, który nie tylko przyciągnie turystów, ale również zapewni rozrywkę rodzinom.

Poruszono temat stworzenia przestrzeni na koncerty i wydarzenia kulturalne, takie jak Dni Karola Lipińskiego, które mogłyby przyciągnąć jeszcze więcej słuchaczy. Mieszkańcy zgłaszali również potrzebę rewitalizacji oranżerii, która ich zdaniem mogłaby zostać przekształcona w miejsce warsztatów i spotkań lokalnych grup.

Planowane jest oczyszczenie stawu, a przestrzenie dziś nieużywane powinny służyć za ogrody z unikalnymi gatunkami roślin, alejki spacerowe i inne miejsca odpoczynku.

W trakcie dyskusji pojawił się pomysł wykorzystania tuneli jako atrakcji turystycznych oraz nawiązania współpracy z uczelniami i szkołami zawodowymi, co pozwoliłoby studentom i uczniom na aktywne działania w otoczeniu Pałacu Potockich i parku.

Burmistrz akcentował także konieczność realizacji projektu wgłębnika, czyli przestrzeni bezpośrednio przy północnej ścianie pałacu. Obecnie to „teren zielony", ale jego historyczny układ i struktura są objęte ścisłą ochroną konserwatorską. Będzie w całości zrealizowany tak, aby ukazać piękno Pałacu Potockich. W rzeczywistości jest to także jedyne miejsce, dla którego istnieją założenia i projekty. Pozostała część parku czeka na opracowanie szczegółowej dokumentacji i koncepcji, nad którymi prace zostaną rozpoczęte w pracowni Doroty Pape.

mm

Jakub Jakubowski,
burmistrz

Park i pałac powinny być magnesem

- Osoba, która budowała założenie pałacowo-parkowe, miała ambicje bycia królem Polski. Dziś, w naszym małym, powiatowym miasteczku, mamy ogromny park, który możemy wykorzystać, by z jednej strony nasi mieszkańcy poczuli się jak królowie, ale przede wszystkim, aby korzystać z tego poprzez stworzenie poważnej i ambitnej oferty turystycznej. Historyczny park wzbogacony o mądrze zaplanowane współczesne elementy w połączeniu z silną ofertą dla Pałacu Potockich, powinien być magnesem. Pomimo że dzisiaj pałac w teorii jest zrewitalizowany, przed nami dużo ciężkiej pracy, aby tętnił życiem

Kapliczki w gminie Czemierniki odzyskają pierwotny blask

W starostwie Powiatowym zawarto umowy na remonty kapliczek w powiecie radzyńskim. Porozumienia starosty Szczepana Niebrzegowskiego zostały zawarte z Sylwestrem Jaroniem, właścicielem firmy MatMex, która będzie odpowiedzialna za realizację zamówienia.

Chodzi o prace renowacyjne kapliczki Matki Boskiej przy kościele Św. Stanisława BM w Czemiernikach oraz kapliczki przydrożnej w Lichtach. Przedsięwzięcie ma na celu przywrócenie pierwotnego blasku obu zabytkowym obiektom, będącymi istotnym elementem dziedzictwa kulturowego powiatu radzyńskiego.

Inwestycje zostały dofinansowane z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Remont kapliczki Matki Boskiej przy kościele Św. Stanisława BM w Czemiernikach uzyskał dofinansowanie 98 proc. inwestycji, co stanowi 215 tys. zł, reszta stanowi wkład własny Powiatu Radzyńskiego. Całość inwestycji wynosi 219 tys. zł.

Fot. B. Łuty

Piękna kapliczka w Lichtach. Okazuje się, że jej renowacja jest szansą na odkrycie daty powstania. Są umieszczone na niej dwie małe tabliczki. Jedna czytelna z napisem: Odnowiona Odrodzona przez Mieszkańców A.D.1897 i druga z datą powstania. Ta jest nieczytelna

Remontu kapliczki przydrożnej w Lichtach uzyskał 46,29 proc. dofinansowania, czyli 25 tys. zł, resztę finansuje Powiat Radzyński. Inwestycja opiewa na kwotę 54 120 zł. Termin realizacji to 320 dni.

Zakres prac w ramach inwestycji: skucie tynków, oczyszczenie powierzchni muru ze starych powierzchni malarskich. Położenie tynków renowacyjnych na ścianach płaskich zewnętrznych. Zostanie wykonana hydrofobizacja tynku i położone powłoki malarskie. Zostaną oczyszczone i pomalowane konstrukcje metalowe.

W podpisaniu umowy uczestniczyła m.in. konserwator zabytków Zofia Kamińska, która z zespołem pracowała nad renowacją wnętrz kościoła Trójcy Świętej.

mm

RAD

Sukcesy uczniów z ZSP na egzaminach zewnętrznych

Na początku września szkoły otrzymały kompletną dokumentację dotyczącą egzaminów zewnętrznych, do których przystąpili uczniowie w roku szkolnym 2023/2024. Jak wypadł Zespół Szkół Ponadpodstawowych?

Dyrektor szkoły Grażyna Dzida z ogromną satysfakcją informuje, że uczniowie ZSP w pełni wykorzystali szanse, jaką stworzyła im szkoła.

- Wytężona praca zaprocentowała spektakularnymi wynikami z egzaminów zewnętrznych, w sposób widoczny, przewyższający średnie wynik w kraju - mówi pani dyrektor.

Zdawalność z egzaminu maturalnego w II Liceum Ogólnokształcącym wyniosła 100 proc. W kraju wynik ten wyniósł 92,5 proc., a w województwie lubelskim 92,6 proc.

W radzyńskim Technikum zdawalność egzaminu maturalnego, to 91,8 proc., natomiast w kraju 85,2 proc., a województwie lubelskim 82,1 proc.

Na uwagę zasługują bardzo wysokie wyniki z egzaminów zawodowych uzyskane z poszczególnych kwalifikacji. Zdawalnością 100 proc. mogą poszczycić się uczniowie: Technikum budowlanego, Technikum ekonomicznego, Technikum informatycznego, Technikum usług fryzjerskich, Technikum pojazdów samochodowych oraz uczniowie Branżowej Szkoły I Stopnia w zawodach: elektryk, murarz-tynkarz, sprzedawca, ślusarz.

mm

Grażyna Dzida,
dyrektor ZSP

Wytężona pracy i bogata oferta szkoły

- Wszystkie sukcesy są wypadkową wytężonej pracy uczniów i nauczycieli, ale też bogatej oferty edukacyjnej ZSP. Szkoła gwarantuje uczniom staże zawodowe w kraju i za granicą, zajęcia specjalistyczne prowadzone przez przedstawicieli firm wiodących na rynku pracy i wykładowców wyższych uczelni z całego kraju. Uczniowie podczas nauki w ZSP rozwijają swoje talenty, poszerzają swoje horyzonty, co pozwala im z sukcesem kontynuować naukę na uczelniach wyższych i z powodzeniem funkcjonować na rynku pracy

Poszukiwana 25-latka wpadła na kradzieży

Radzyń Podlaski: Policjanci zatrzymali 25-latkę podejrzaną o kradzież sklepową. Kobieta była poszukiwana w celu odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności.

W poniedziałek (16 września) policja dowiedziała się o kradzieży, do jakiej doszło w jednym ze sklepów w Radzyniu Podlaskim.

- Sprawczynię na gorącym uczynku zdarzenia ujął pracownik ochrony. Z jego relacji wynikało, że kobieta próbowała opuścić sklep nie płacąc za zabrane produkty. Miała ze sobą artykuły spożywcze o wartości ponad 50 złotych - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji. - Skierowani na miejsce funkcjonariusze stwierdzili, że jest to 25-letnia mieszkanka Białej Podlaskiej, która dodatkowo jest poszukiwana w celu odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności - dodaje.

Kobieta trafiła do policyjnego aresztu. Za kradzież sklepową 25-latka została ukarana mandatem.

Joanna Niećko

eprasa.pl 664c526706

Sprawa trafiła do sądu z aktem oskarżenia

NIK i prokuratura na tropie „martwych dusz” w poradni psychologicznej

Kierownik bialskiej poradni świadczącej pomoc dla dzieci i młodzieży została oskarżona o oszustwo. Nastąpiło to po zawiadomieniu prokuratury przez Najwyższą Izbę Kontroli, która zarzuciła kobiecie szereg nieprawidłowości.

Przed kilkoma dniami do Sądu Okręgowego w Lublinie wpłynął akt oskarżenia w tej sprawie. Bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej zarzucił oskarżonej wyłudzenie prawie 756 tys. zł z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Prokuratura: Doszło do oszustwa

Prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej poinformowała nas, że akt oskarżenia obejmuje okres od lutego 2021 r do kwietnia 2023 r. Zarzuty dotyczą wykazywania w dokumentacji przekazywanej NFZ zasobów poradni niezgodnych ze stanem faktycznym.

Według kontrolerów, kierownik poradni wykazywała dostępność w tej placówce specjalistycznego personelu, jednak inspektor NIK nie stwierdziła go tam. Poradnia nie poinformowała NFZ o zaprzestaniu zatrudniania tych specjalistów i wykazywała jako nadal

> **Prokurator:**
> *W wyniku nieprawidłowości doszło do oszustwa określanego na prawie 756 tys. zł, czyli znacznej wielkości*

świadczących tam usługi m.in. psychologów.

– W wyniku tych nieprawidłowości doszło do oszustwa określanego na prawie 756 tys. zł, czyli znacznej wielkości. Za podobny czyn grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat – podkreśliła rzecznik.

Dodała, że kolejny zarzut dotyczy utrudniania przez kobietę czynności kontrolnych prowadzonych przez NIK. Jak wyjaśniła prokurator Agnieszka Kępka, śledczy zarzucili jej, że nie przedłożyła do kontroli NIK dokumentów przedstawiających pełną wartość dowodów oraz uniemożliwiła swobodną kontrolę w jej placówce.

Po kontroli NIK wygaszony ośrodek

Przed dwoma tygodniami NIK poinformowała nas o wynikach kontroli pt. „Niewydolna pomoc psychologiczna i psychoterapeutyczna dla dzieci i młodzieży”, którą przeprowadzono w kilkudziesięciu ośrodkach w całym kraju.

> **Oskarżona**
> *Raport NIK jest raportem niewiarygodnym, chociażby biorąc pod uwagę liczbę porad*

W podsumowaniu całokształtu kontroli powtórzono fragmenty oceny bialskiej poradni, ale nie wskazano miejscowości:

„Jeden z dziewięciu kontrolowanych podmiotów utrudniał NIK prowadzenie czynności kontrolnych. Natomiast nieprawidłowości, które udało się ustalić kontrolerom Izby, dotyczyły stanu zatrudnienia specjalistów w ośrodku. Jako potencjał ośrodka wykazywano personel, który nigdy nie świadczył w nim usług lub w momencie składania raportów do NFZ już ich nie udzielał. Wartość zakontraktowanych świadczeń ujawnionych w kontroli NIK wynosiła łącznie prawie 756 mln zł”.

– Po kontroli NIK Narodowy Fundusz Zdrowia rozwiązał (z poradnią - dop. red.) umowę o świadczenie opieki zdrowotnej, bez zachowania okresu wypowiedzenia. W tej sprawie skierowaliśmy zawiadomienie do prokuratury – stwierdziła Izba w informacji skierowanej także do nas.

„Raport NIK jest raportem niewiarygodnym”

Pani kierownik bialskiej poradni tłumaczyła nam, że ma wiele zastrzeżeń do sposobu przeprowadzenia kontroli, jej wyników oraz wniosków.

– Raport NIK jest raportem niewiarygodnym, chociażby biorąc pod uwagę liczbę porad. Na wszystko mamy dokumenty. W trakcie kontroli domagano się od nas dostarczenia dość dużej liczby danych statystycznych, dając nam np. 1 dzień na ich przygotowanie. I tak było wielokrotnie. W sposób wadliwy został zgromadzony materiał dowodowy i w oparciu o takie błędy prawne nie powinien być on podstawą ustaleń faktycznych, niestety tak się nie stało. Raport więc ewidentnie narusza prawo i wprowadza w błąd. Co jest działaniem celowym – kategorycznie stwierdziła kierownik.

Zaznaczyła, że zgłosiła bardzo obszerne zastrzeżenia do wystąpienia pokontrolnego NIK i częściowo zostały one uwzględnione. Kierownik zaznaczyła, że miała bardzo dobrą opinię od wielu osób, w tym specjalistów (przedstawiła od psychologa).

Poradnia już nie działa, a o winie lub niewinności oskarżonej, rozstrzygnie sąd.

Marek Pietrzela

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Brukarz, Biała Podl./Torenc	1	8 000,00 zł	u
Operator myjni, Woroniec	1	4 700,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./Elmar	1	4 300,00 zł	u
Logista, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/Dr Gerard	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/Wipasz	1	4 300,00 zł	u
Pomocnik magazyniera, Międzyrzec/Wipasz	1	4 300,00 zł	u
Konstruktor maszyn, Janów Podl./Green Sort	1	4 300,00 zł	u
Spawacz, Janów Podl./Green Sort	1	4 300,00 zł	u
Specjalista ds. marketingu/sprzedaży, Janów Podl./ Green Sort	1	4 300,00 zł	u
Monter zabudowy i robót wykończeniowych, Biała Podl.	1	5 000,00 zł	u
Trener/instruktor projektowania 3d, Biała Podl/ Jakubczyk	1	4 300,00 zł	u
Drobiarz, Międzyrzec		28,1 zł/godz.	z
Kontroler jakości, Międzyrzec/Sedar	1	4 300,00 zł	u
Mechanik samochodowy, Biala Podl./STING CAR	1	6 000,00 zł	u
Pomocniczy robotnik polowy, Kodeń		28,1 zł/godz.	z
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./KSEMAR	1	4 300,00 zł	u
Pracownik budowlany, Biała Podl.	1	8 000,00 zł	u
Pomocnik przy hodowli zwierząt, Łukowisko/ SUPERDROB	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

„Na podwójnym gazie” spowodował kolizję. Passat zderzył się z volvo

Radzyń Podlaski: Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 60-latek, który kierując volkswagenem spowodował kolizję drogową.

W piątek (20 września) w Radzyniu Podlaskim na ulicy Kleeberga doszło do kolizji.

- Jak wstępnie ustalili policjanci, kierujący samochodem marki VW passat, 60-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z kierującym samochodem marki volvo xc 60. Kiedy na miejsce zdarzenia przyjechali policjanci, zastali kierujących oraz pasażerkę volvo. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kierujący volvo był trzeźwy, natomiast 60-latek miał w organizmie dwa promile alkoholu.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. W związku z obowiązującymi przepisami dotyczącymi kierowania pojazdem z wynikiem ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie sąd orzeka przepadek pojazdu lub jego równowartość.

Joanna Niećko

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kierujący volvo był trzeźwy, natomiast 60-latek miał w organizmie dwa promile alkoholu

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Rowerzysta wjechał wprost pod samochód. Zginął na miejscu

Gm. Parczew: Na miejscu zginął rowerzysta, który prawdopodobnie wymusił pierwszeństwo przejazdu i wjechał wprost pod samochód.

Do wypadku doszło w czwartek (19 września) w miejscowości Plebania Wola w gminie Dębowa Kłoda.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 48-latek wyjeżdżając z drogi podporządkowanej wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zdarzenia z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki Audi, którym kierowała 47-letnia mieszkanka gminy Dębowa Kłoda - informuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z policji w Parczewie. - Niestety kierujący rowerem, 48-letni mieszkaniec gminy Dębowa Kłoda, wskutek

Fot.KPP Parczew

Rower po uderzeniu przez audi

poniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Kierująca audi była trzeźwa. Została poddana badaniu narkotestem z wynikiem pozytywnym. W związku z powyższym pobrano od kobiety krew do badań.

Kobiecie zatrzymano prawo jazdy, dowód rejestracyjny, a pojazd zabezpieczono na policyjny parking.

Ciało denata zabezpieczono celem wykonania badań sekcyjnych.

Joanna Niećko

Fot.KPP Parczew

Kierująca audi została poddana badaniu narkotestem - wynik pozytywny

BIA

eprasa.pl 664c526706

Marta M. jest tymczasowo aresztowana. Za zabójstwo grozi jej nawet dożywocie

Libacja z tragicznym finałem. Łukowianka odpowiada przed sądem za zabójstwo kolegi

Nie tak miało się skończyć to spotkanie. Marta M. jest oskarżona o to, że podczas imprezy kilkukrotnie ugodziła nożem 49-letniego znajomego, który w wyniku tego ataku zmarł na miejscu. 37-latka nie przyznała się do popełnienia czynu. Sąd obecnie przesłuchuje kolejnych świadków.

Fot.Policja

Według śledczych za śmiercią 49-latka stoi 36-letnia Marta M. To ona miała kilkukrotnie ugodzić nożem pokrzywdzonego

Towarzyskie spotkanie zakończyło się tragicznie dla 49-letniego mężczyzny. Do zdarzenia doszło 28 sierpnia ub.r. w jednym z mieszkań na osiedlu Sienkiewicza w Łukowie. Miejscowi policjanci zostali powiadomieni o znajdującym się tam martwym mężczyźnie, po przyjeździe na do wskazanego mieszkania potwierdzili, że nie był to, niestety, fałszywy alarm.

Ze wstępnych ustaleń prokuratora i pracujących na miejscu zdarzenia policjantów wynikało, że przebywający w tym mieszkaniu spożywali razem duże ilości alkoholu. Wyjaśniając okoliczności tragicznego w skutkach zdarzenia, policjanci zatrzymali mieszkającego tam 57-latka, jego 44-letniego kolegę i 36-letnią łukowiankę.

Według śledczych za śmiercią 49-latka stoi 36-letnia Marta M. To ona miała kilkukrotnie ugodzić nożem pokrzywdzonego. Prokurator postawił jej zarzut zabójstwa, akt oskarżenia trafił do Sądu Okręgowego w Siedlcach. W sprawie nie występują inni oskarżeni. Proces ruszył w maju br.

- Oskarżona nie przyznała się do popełnienia czynu, a na czas składania przez nią wyjaśnień sąd wyłączył jawność rozprawy - zaznacza sędzia Agnieszka Karłowicz, rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego w Siedlcach. - Obecnie trwa postępowanie dowodowe, są przesłuchiwani świadkowie - dodaje sędzia.

Marta M. jest tymczasowo aresztowana. Za zabójstwo grozi jej od ośmiu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia. Kolejna rozprawa jeszcze we wrześniu.

Dominik Smagała

Nowy herb powiatu parczewskiego

Nowy herb będzie miał samorząd powiatu parczewskiego. Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Powiatu.

W 2022 r. starosta Janusz Hordejuk tłumaczył, że dotychczasowy herb nie spełniał wymogów ustawowych, bo zawierał m.in. godło państwowe. Był także podzielny na trzy części.

Rajcy ustanowili zatem niedawno herb, flagę, flagę stolikową, sztandar, pieczęć powiatu parczewskiego, pieczęć starosty parczewskiego, łańcuch starosty parczewskiego oraz łańcuch przewodniczącego Rady Powiatu.

BIA

Dotychczasowy herb powiatu zawierał m.in. godło państwowe. Był także podzielny na trzy części

Przed podjęciem uchwały Rada Powiatu musiała zasięgnąć opinii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

GR

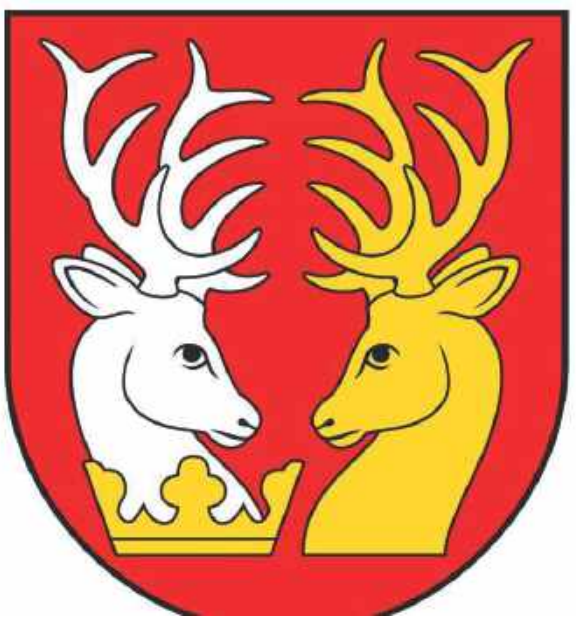

Fot.Powiat parczewski

Tak będzie wyglądać herb...

Fot.Powiat parczewski

... a taką będziemy mieli flagę

NEKROLOGI

Łuków

Robert Kłoda 57 lat
zm. 12 września,
Łuków

Zofia Kurowska 93 lata
zm. 18 września,
Szaniawy

Danuta Mróz 86 lat
zm. 13 września,
Łuków

Janina Kowalczyk 63 lata
zm. 18 września,
Okrzeja

Zofia Bielecka 77 lat
zm. 16 września,
Stanin

Marianna Matejek 90 lat
zm. 19 września,
Szaniawy

Czesław Bednarczyk 77 lat
zm. 16 września,
Jedlanka

Czesław Korniak 85 lat
zm. 19 września,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Aniela Dziadosz 90 lat
zm. 8 września,
Parczew

Alicja Weremczuk 88 lat
zm. 15 września,
Komarówka Podl.

Józefa Walicka 82 lata
zm. 9 września,
Suchowola

Zofia Bartoszek 73 lata
zm. 15 września,
Parczew

Marian Stefaniak 76 lat
zm. 12 września,
Siemień

Genowefa Piskorska 78 lat
zm. 16 września,
Szytki

Elżbieta Ogórek 88 lat
zm. 13 września,
Parczew

Henryk Parnicki 76 lat
zm. 17 września,
Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Biała Podlaska

Stanisława Wróbel 75 lat
zm. 12 września,
Biała Podlaska

Henryka Daniluk 83 lata
zm. 15 września,
Pereszczówka

Grażyna Zugaj 72 lata
zm. 13 września,
Biała Podlaska

Stanisława Podgajna 88 lat
zm. 16 września,
Międzyrzec

Kamil Kazimierski 38 lat
zm. 13 września,
Piszczac

Jan Kondraszuk 71 lat
zm. 16 września,
Wola Dubowska

Marianna Przywuska 91 lat
zm. 14 września,
Biała Podlaska

Maciej Lachowicz 77 lat
zm. 18 września,
Biała Podlaska

Genowefa Gromadzka 90 lat
zm. 14 września,
Biała Podlaska

Marian Charczuk 82 lata
zm. 18 września,
Międzyrzec

Marek Zaniewicz 59 lat
zm. 14 września,
Międzyrzec

Roman Skwierczyński 62 lata
zm. 19 września,
Tuczna

Marian Lech 67 lat
zm. 15 września,
Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl 664c526706

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE

Szpila Andrzeja Kotyły

WOLONTARIUSZE WSZYSTKICH OPCJI ŁĄCZCIE SIĘ!

Tragiczna powódź przetoczyła się przez pokaźną część naszego kraju. Zabrała dorobek życia wielu osób, zniszczyła domostwa, osiedla, warsztaty pracy, szkoły, szpitale... zabrała nadzieję. Z inicjatywy swego burmistrza nasze miasto włączyło się w ogólnopolską akcję pomocową PCK na rzecz osób poszkodowanych przez kataklizm.

Zorganizowało prowadzoną od 16 września zbiórkę. Ludzie przynoszą najbardziej potrzebne rzeczy: koce, wodę pitną, żywność długoterminową, środki higieny osobistej, chemię gospodarczą, karmę dla zwierząt. To piękna inicjatywa i wielkie dzieło mieszkańców Radzynia i okolic. Wspaniałe świadectwo dobroci serca i trudnej do porównania z czymkolwiek potrzeby empatii.

Ostatnio głośno było o szlachetnej akcji strażaków OSP z Zabiela związanej z budową domu dla potrzebującej pomocy pani opiekującej się osieroconą wnuczką. Chylę czoła dzielnym Ochotnikom oraz wszystkim, którzy przyszli im w sukurs.

To ogromny wysiłek serc, trud rąk i umysłów, ale przed nami wyzwanie o skali ogromnej. Nie podźwigniemy go sami. To są całe miasta zalane wodą, tonące w mule i błocie, to są zniszczone drogi, mosty, ogrody i skwery, podmyte piwnice, zdewastowane sklepy, miejsca pracy, zdemolowane mieszkania ze wszystkim, co w nich pozostało po koszmarze koniecznej ewakuacji. Potrzebna szersza perspektywa, bo to nie jeden, a tysiące utraconych domów.

Zaistniała konieczność, uporządkowania inicjatyw, zhierarchizowania i elastycznego modyfikowania istniejących i ustawicznie powstających potrzeb. Powinien powstać lokalny sztab pomocowy, jakieś biuro z telefonem i laptopem, swoisty pomost pomiędzy podmiotami wspierającymi. To nie jest miejsce na wyścigi i licytacje, to jest konieczność połączenia sił, podzielenia się obszarami odpowiedzialności.

Jak ty lokal, to ja transport, jak ty łączność, to ja selekcję darów. Żeby było wiadomo kto, komu, kiedy i w jaki sposób. Cała logistyka, łącznie z przepływem informacji i pakowaniem, podziałem, a także ew. zagospodarowaniem i eliminacją tego, co nieużyteczne.

Burmistrzu! Skrzyknij wszystkich mogących pomóc ponad wszelkimi różnicami Niech będą RAZEM. Kto? PCK, WOŚP, Caritas, Firmy, Fundacje, Redakcje, Parafie i Zbory, Harcerze, Strażacy, Żołnierze i Rezerwiści, Seniorzy i Uczniowie – WSZYSCY!

Gromadźcie osuszacze i agregaty prądotwórcze, przynoście łopaty, taczki i gumowce, kompletujcie małe ścierki i duże plandeki, pakujcie opatrunki i leki, napoje, konserwy i makarony – tylko niech ktoś to skoordynuje!

P.S.

W tytule – nieco prowokacyjnie nawiązałem do obowiązkowego w oficjalnej prasie minionej epoki hasła: Proletariusze... etc. A może z tego RAZEM zrodzi się jakaś większa sprawa, jakaś idea pojednania, zakończenia wiecznej wojenki polsko-polskiej? Razem prawacy i lewacy, wierzący i ateiści, hetero, LGBT i homo, zwolennicy i przeciwnicy wszystkiego co ludzkie i nie jest Wam obce! Różnej maści rycerzy, czcicieli, wojowników, błądzących z relikwiami i innych paramilitarnych formacji bogoojczyźnianych nie wzywam do alertu. Oni mają ważniejsze sprawy na głowie i wewnątrz tejże.

Andrzej Kotyła

Mówię, jak jest

Rada Powiatu – ktokolwiek widział, ktokolwiek wie

Nie żebym jakoś specjalnie tęsknił i smętnie chodził po świecie, nie mogąc sobie zajęcia znaleźć (jest wręcz przeciwnie... doba za krótka!), ale może Państwo też zauważyli: od czerwca nie zebrała się Rada Powiatu...

Jako jeden z weteranów tego zacnego gremium przywykłem, że, z wyjątkiem lipca, posiedzenia były w zasadzie co miesiąc. Pod koniec sierpnia radni tradycyjnie słuchali sprawozdania o tym, jak udał się nabór w szkołach (w tym roku zapisało się uczniów wyraźnie mniej, ale to kwestia rocznika - tzw. nabór sześciolatków - wcześniej było o połowę więcej...), we wrześniu miało być sprawozdanie z działania poradni psychologicznej. Plus „bieżączka" i stałe sprawozdania z tego, czym się Starosta i Zarząd zajmują. Nie było. Mamy do czynienia z najdłuższym bezsesyjnym okresem od 1998 roku.

W międzyczasie odbyło się kilka sesji nadzwyczajnych, czyli takich, na których np. przeprowadza się jakieś nie cierpiące zwłoki zmiany w budżecie (szybkie głosowanie i w 3 minuty jest po sesji). Mają one tę cechę, że nie można na nich nic dodać do porządku obrad... Nie można podnosić innych kwestii, nie ma zapytań, wniosków itd. Oczywiście radni mogą dopytać się zawsze u źródła (i z tej możliwości korzystają), ale po to wymyślono sesje, żeby dostęp do informacji mieli też obywatele.

I już sam nie wiem: czy Przewodniczącemu się nie chce, czy Starosta ma jakieś opory, czy wreszcie po prostu może naprawdę nie ma o czym gadać. Prawdopodobnie wszystkie odpowiedzi są w jakiejś części prawidłowe. Trochę niedobrze.

Acz pewnie niedługo się wszyscy dowiemy, o co chodzi. Na razie jednak sesje nadzwyczajne są zwyczajne, sesje zwyczajne będą więc pewnie nadzwyczajne. Ponoć mamy spotkać się w październiku. Żeby tylko pamiętać, żeby przy tej okazji złożyć życzenia świąteczno-noworoczne, bo, jak tak dalej pójdzie, to następna okazja może się zdarzyć w styczniu.

Zbigniew Smółko

PODPATRZONE

Złudzenie optyczne

- Na tui w ogrodzie wyrosła choinka! - pochwaliła się Internautka.

- Choinka to jest przyozdobione drzewko na Boże Narodzenie - zauważyła Internautka nr 2.

- To nie tuja, tylko świerk biały Conica, tzw. zielony stożek - sprecyzowała Internautka nr 3.

- Świerk wrócił do wersji pierwotnej, wystarczy wyciąć i będzie ok. - doradzała Internautka nr 4.

- Wbrew pozorom tzw. rewersje, czyli powrót cech rośliny pierwotnej, są dosyć częste - podsumowała Internautka nr 5.

Jeszcze jakieś pomysły?

mm

Na czym wyrosła choinka?

Radek z Radzynia

16 samochodów elektrycznych

Jako że w ciągu trzech lat jeżdżę już drugim autem elektrycznym, podzielę się z Państwem kilkoma spostrzeżeniami.

Po pierwsze: elektryki się nie palą! Legenda miejska o wybuchaniu i samozapłonie robi zawrotną karierę w internecie. Do tego stopnia, że pojawiają się (nielegalne!) zakazy wjazdu na parkingi podziemne, a w budżecie obywatelskim w Lublinie przegłosowany został zakup kontenera do zatapiania płonących aut elektrycznych.

Po drugie: nie kopcą i są ciche. Dają też mnóstwo frajdy z jazdy. Moc jaką oferują elektryki jest obłędna i na dodatek dostępna od zera do końca skali na prędkościomierzu.

Po trzecie: ładowanie trwa kilkanaście sekund. Naprawdę. Tyle czasu zajmuje wpięcie auta do gniazdka przy wysiadaniu z niego.

A teraz konkrety z wakacji.

Przejechałem samochodem w trzy tygodnie 8 700 km. Przez Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię dojechałem do Turcji, którą objechałem dookoła. Wszędzie elektromobilność wygląda znacznie lepiej niż u nas. Aut elektrycznych nie widać więcej niż w Polsce. Za to ceny ładowania znacznie niższe, ładowarek kilkakrotnie więcej. Łącznie za prąd zapłaciłem dwa tysiące złotych. Jakieś 23 zł za przejechanie 100 km.

A co u nas? W powiecie zarejestrowanych jest 16 samochodów, jeden motocykl i 23 motorowery elektryczne. Moje auto jest w leasingu, czyli ta statystyka go nie uwzględnia, tak jak jeszcze kilku więcej. Szału nie ma.

Miejski samorząd przyjął strategię elektromobilności, która zakłada, że bodaj do 2030 roku będziemy mieć w mieście ponad 100 punktów ładowania aut elektrycznych. Na dziś jest jeden taki publicznie dostępny punkt. To ładowarka AC o mocy 22kW na stacji Avia koło dawnego Tesco. Jest jeszcze jedna zamaskowana na parkingu Lidla, ale od kilku miesięcy nie jest włączona i daty startu nie widać. Do ponad stu w mieście, czy dwustu w powiecie, jeszcze trochę brakuje. Na razie właściciele ładują się z przydomowego/garażowego gniazdka.

Na koniec tym 16 odważnym pogratuluję decyzji. Za oknem wrześniowe słoneczko świeci, fotowoltaika pracuje. Darmowe paliwo do auta? To lubię.

Radosław Grudzień

RAD

eprasa.pl 664c526706

Cztery śmiertelne wypadki pod lupą prokuratury. Pierwsza decyzja

POWIAT LUBARTOWSKI: W maju ginie pieszy. W lipcu w odstępnie kilku dni - dwaj kierowcy. We wrześniu motocyklista. Postępowanie w sprawie jednego z wypadków jest już umorzone. Pozostałe trzy ciągle trwają.

Wiosna i lato bieżącego roku to tragiczny okres na drogach powiatu lubartowskiego. Od 27 maja do 11 września zginęły cztery osoby.

27 maja na obwodnicy Lubartowa zginął 20-letni pieszy potrącony przez ciężarówkę

Śmierć na obwodnicy Lubartowa

27 maja zginął 20-letni chłopak. Pieszy został potrącony przed godz. 2 przez nadjeżdżający samochód ciężarowy marki Renault.

- 20-latek nie posiadał żadnych elementów odblaskowych. Ciężarówką kierował 60-letni mieszkaniec gminy Siemień, mężczyzna był trzeźwy.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

- Sprawa ciągle jest na biegu. Czekamy na opinie biegłych, prowadzimy postępowanie w celu ustalenia okoliczności zdarzenia - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

18 lipca w Annówce kierowca ciężarowego volvo doprowadził do zderzenia z ciężarówką MAN i zginął na miejscu

Tragiczny lipiec

Do kolejnej tragedii doszło 18 lipca w Annówce pod Kockiem. Zderzyły się tam dwa samochody ciężarowe marki Volvo i Man. Kierowca volvo zginął na miejscu.

- 16 września postępowanie w sprawie zostało umorzone. Całkowitą winę ponosi kierowca Volvo, który z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadził do zderzenia z samochodem Man i poniósł śmierć. Nie stwierdzono nieprawidłowości ze strony innych kierowców - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

Po kilku dniach miał miejsce następny tragiczny wypadek - na obwodnicy Lubartowa, 22 lipca przed godz. 11. Jak informowała tuż po wypadku sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, kierowca samochodu osobowego honda jadący obwodnicą Lubartowa w kierunku Lublina zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z ciągnikiem siodłowym mercedes benz. Ciężarówką kierował 57-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego. Samochód osobowy zapalił się, jego kierowca poniósł śmierć na miejscu. Był to 36-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego.

Kierowca ciężarówki był trzeźwy.

22 lipca na obwodnicy Lubartowa zginął kierowca hondy

- Postępowanie w tej sprawie jest w toku, czekamy na opinię z Katedry Medycyny Sądowej - informuje prokurator Sokół.

Zginął 19-latek

11 września doszło do kolejnej tragedii na drodze. Około godz. 17.20 w Kocku na drodze serwisowej, która biegnie wzdłuż drogi K48. Kierujący motocyklem marki Yamaha ok. godz. 17.20 z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn na prostym odcinku drogi najechał na zaparkowany samochód ciężarowy marki Mercedes z naczepą. Pomimo przeprowadzonej reanimacji życia mężczyzny nie udało się uratować - informowała sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie. Śmierć poniósł 19-letni mieszkaniec gminy Kock.

11 września w Kocku motocyklista uderzył w zaparkowany samochód ciężarowy. Zginął na miejscu

- Była przeprowadzona sekcja zwłok, czekamy na jej wyniki. Gromadzony jest materiał dowodowy w sprawie - mówi prokurator Krzysztof Sokół.

Marcin Kusyk

REG

Zamiast grzybów znalazł niewybuch

Znalezionym w Nowych Komaszycach niewybuchem od razu zajęli się saperzy. - Pamiętajmy, że takie znaleziska mimo upływu lat w dalszym ciągu są bardzo niebezpieczne - przypominają policjanci.

Fot.KPP Opole Lubelskie

Niewybuch (prawdopodobnie z okresu II wojny światowej) leżał w zgaszonym ognisku

W niedzielę, 15 września około godziny 16 w Komaszycach Nowych znaleziony został niewybuch. Funkcjonariusz Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego po przybyciu na miejsce potwierdził tę informację.

Jak się okazało, był to pocisk artyleryjski z czasów II wojny światowej. Do czasu przyjazdu saperów zabezpieczyli go policjanci z Opola Lubelskiego.

- Zgłoszenia dokonał grzybiarz, który spacerował po lesie. Jak wynika z relacji funkcjonariuszy będących na miejscu, niewybuch leżał w zgaszonym ognisku - wyjaśnia starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Policja przypomina też, jak powinniśmy się zachować, gdy znajdziemy podobny przedmiot:

- takiego znaleziska nie wolno pod żadnym pozorem przenosić, wrzucać do ogniska, podgrzewać, dotykać ani rozbrajać, każda próba przemieszczania niewybuchu może skończyć się tragicznie,

- miejsce, gdzie się ono znajduje, dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, w szczególności dzieci,

- o znalezisku należy jak najszybciej powiadomić najbliższą jednostkę policji.

Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów.

Agnieszka Gołębiowska

Wpadł na jeździe po pijaku, bo korzystał z telefonu

Fot.KPP Opole Lubelskie

45-latek wpadł, bo uwagę policjantów wzbudziło to, że korzysta z telefonu komórkowego

45-letni kierowca forda jadąc, korzystał z telefonu komórkowego, czym zwrócił na siebie uwagę policjantów. Okazało się, że ma więcej „za uszami"...

W poniedziałek, 17 września uwagę patrolujących ulice Opola Lubelskiego policjantów zwrócił osobowy ford, którego kierowca - prowadząc pojazd - korzystał z telefonu komórkowego.

- Po zatrzymaniu kierującego do kontroli i sprawdzeniu jego stanu trzeźwości okazało się, że 45-latek, mieszkaniec gminy Opole Lubelskie, kierował fordem, mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Mężczyzna za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Może dostać karę do trzech lat więzienia i wysoką grzywnę. Sąd może także orzec wobec 45-latka zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres od trzech do 15 lat.

- Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy. Zgodnie z nowymi przepisami sąd może wobec kierującego zastosować konfiskatę auta, którym kierował - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

eprasa.pl 664c526706

Kolejne szczątki na Górkach Czechowskich. To mogą być groby zamordowanej przedwojennej elity

Lublin: Kolejne szczątki ofiar systemów totalitarnych zostały znalezione na Górkach Czechowskich. Tym samym skończył się VI etap prac poszukiwawczych.

Fot. Łukasz Pastalaniec, OBPI i IPN w Lublinie

Odkryto dwie mogiły. Pierwszy z grobów o przybliżonych wymiarach 1,95 x 2,55 m, w którym były szkielety ośmiu osób

Zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji Instytutu Pamięci Narodowej przeprowadził szósty etap prac na Górkach Czechowskich w Lublinie. Specjaliści szukali grobów ofiar egzekucji z okresu II wojny światowej. Poszukiwania były prowadzone w centralnej części wąwozu, na południe od tzw. mogiły legionisty. Miejsce prac łączyło się bezpośrednio z obszarem przebadanym w IV i V etapie (listopad 2022, maj-czerwiec 2023). Wtedy odnaleziono trzy zbiorowe mogiły, kryjące szczątki ponad 40 osób.

Dwie mogiły, ekshumacja jednej przełożona

- W przebadanej przestrzeni ujawniono dwie mogiły, których zarysy były kompletnie nieczytelne. Pierwszy z grobów o przybliżonych wymiarach 1,95 x 2,55 m, w którym ujawniono i ekshumowano szkielety ośmiu osób oraz kolejny, o nieustalonych wymiarach, nie ekshumowany, w którym zaobserwowano bliżej nieokreśloną liczbę szczątków ludzkich. Dalsze poszukiwania oraz badania i ekshumacje częściowo ujawnianej mogiły są planowane na następny rok - wyjaśnia Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

W trakcie VI etapu prac znaleziono szczątki należące do ośmiu osób.

- Należały one do mężczyzn. Wiek ofiar oscylował w granicach 30-60 lat. Część kości czaszek wykazywała potencjalne szczeliny złamań w zakresie których mogło dojść do urazu lub przestrzału - opisuje Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Pomordowana elita

Ofiary w chwili śmierci miały na sobie odzież, a poza jednym szkieletem, na stopach zachowały się destrukty obuwia. Przynajmniej w dwóch przypadkach były to wysokie buty z podkuciem. W jamie odkryto też destrukt jednego kompletu obuwia, którego nie dało się powiązać z żadnym ze szkieletów. Do tego znaleziony został słabo zachowane przedmioty powiązane z konkretnymi szkieletami np. haftki, klamry, guziki plastikowe, guziki metalowe. Przy szczątkach dwóch ofiar były przedwojenne guziki mundurowe z orzełkiem w koronie.

> Odnalezione przy szczątkach guziki mundurowe, guziki od płaszcza dwurzędowego, złote koronki mogą sugerować, że ofiary reprezentowały bogatszą warstwę społeczeństwa

Badacze mają kilka hipotez.

- Ujawnienie zbiorowej mogiły i najprawdopodobniej kolejnej, w bezpośrednim sąsiedztwie zidentyfikowanych w latach 2022-2023 dołów śmierci, uprawnia do stwierdzenia, że ten fragment wąwozu był wykorzystywany wielokrotnie przez Niemców do potajemnego grzebania ofiar przewiezionych najprawdopodobniej z lubelskiego więzienia, jak również do przeprowadzania na miejscu egzekucji. Odnalezione przy szczątkach artefakty (guziki mundurowe, guziki od płaszcza dwurzędowego), jak również pewne cechy antropologiczne (złote koronki) mogą sugerować, że ofiary reprezentowały bogatszą warstwę społeczeństwa, być może przedstawicieli przedwojennej elity. Odnalezione przy szczątkach fragmenty łyżek i jednocześnie brak innych przedmiotów osobistych wskazuje, że zamordowani przebywali wcześniej w miejscu odosobnienia (areszt, więzienie) - informuje BPiI IPN.

Szczątki trafiły do Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Lublinie. Tam zostaną podane dalszym, szczegółowym badaniom. Przedmioty zostały zabezpieczone przez technika policyjnego i włączone jako materiał dowodowy do śledztwa prowadzonego przez prokuratora OKŚZpNP w Lublinie.

Joanna Niećko

Azoty uderzają w nieuczciwą konkurencję. Teraz rolnik nie pomyli nawozów

Grupa Azoty wprowadza rozwiązania, umożliwiające identyfikację kraju pochodzenia produktu. Nawozy polskiego producenta będą miały jasnoniebieski kolor.

Okazją do tego jest wprowadzenie na rynek nowego produktu RSM® OPTIMA, czyli popularnego roztworu saletrzano-mocznikowego, jednak wzbogaconego o miedź, bor i molibden.

- Co ważne, jasnoniebieski kolor nowego produktu pozwoli rolnikom łatwo zidentyfikować kraj pochodzenia nawozu, ponieważ Grupa będzie jedynym producentem RSM® o takim zabarwieniu. To ważne działanie w kontekście importu nawozów, bardzo często o wątpliwej jakości – na rynku obserwowany jest bowiem proceder dodawania wody do nawozu, co powoduje, że taki produkt nie gwarantuje zakładanego stężenia - tłumaczy Monika Darnobyt, rzecznik prasowy Grupy Azoty S.A.

- W ramach całego segmentu Agro Grupy Azoty prowadzimy szereg działań zmierzających do zwiększenia atrakcyjności oferty. Obejmują one optymalizację kosztów, poprawę relacji handlowych z naszymi kontrahentami, ale również dostosowywanie portfolio produktowego do oczekiwań rynku. RSM® OPTIMA poza walorami mikroelementowymi będzie miało niepowtarzalną barwę. Mamy wiele informacji o próbach podrabiania produktu, importowanego roztworu nietrzymającego stężenia N%, dlatego chcemy umożliwić rolnikom łatwą identyfikację pochodzenia naszego produktu. Naszym celem jest, aby rolnicy mieli pewność, że wybierając jasnoniebieski nawóz, decydują się na produkt najwyższej jakości od krajowego producenta – mówi Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. odpowiedzialny m.in. za obszar Agro, Prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy Hubert Kamola.

Marta Pietroń

Militaria w sortowni odpadów na Lubelszczyźnie. Ewakuowano pracowników

W sortowni odpadów znaleziono kilkadziesiąt sztuk amunicji, zapalniki i niewielkie ilości prochu. Zarządzona została ewakuacja pracowników.

W środę (18 września) policja została powiadomiona o znalezieniu amunicji w sortowni odpadów komunalnych w powiecie chełmskim. Natknął się na to personel zakładu pracujący przy taśmie sortowniczej.

- Na miejsce zostali skierowani policjanci, którzy przy wsparciu strażaków zabezpieczyli teren. Po wstępnej ocenie ustaliliśmy, że znalezione zostało kilkadziesiąt sztuk amunicji różnego kalibru, dwa zapalniki i niewielkie ilości prochu. Z uwagi na mogące wystąpić zagrożenie zarządzona została ewakuacja kilkunastu pracowników - informuje nadkomisarz Ewa Czyż z KMP w Chełmie.

Do działań skierowani zostali policyjni pirotechnicy z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie, którzy zabezpieczyli i zneutralizowali militaria. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie, którego celem jest ustalenie, skąd pochodzi to znalezisko.

Joanna Niećko

Fot. KMP Chełm

Na to niebezpieczne znalezisko natknął się personel

„Gitarzysta znanego zespołu" wyłudził ponad 100 tys. zł od 52-latki

Lublin: Policjanci poszukują oszusta, który podszywając się pod gitarzystę znanego zespołu, wyłudził od 52-latki oszczędności. Kobieta straciła ponad 100 tys. zł.

W czwartek (19 września) do Komendy Miejskiej Policji w Lublinie zgłosiła się 52-letnia mieszkanka miasta. Oświadczyła, że została oszukana.

- Jak wynikało z jej relacji, na jednym z popularnych komunikatorów poznała mężczyznę o imieniu Paul. Rozmówca przedstawił się za gitarzystę znanego zespołu muzycznego. Mężczyzna szybko zyskał sympatię kobiety. Po pewnym czasie regularnych kontaktów oświadczył, że jest poważnie chory i brakuje mu pieniędzy na leczenie. Niestety mieszkanka Lublina zaślepiona fałszywymi historiami zaczęła przekazywać pieniądze - opisuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Łącznie w ręce przestępcy trafiło ponad 100 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 664c526706

Bogdanka z miliardową stratą

W ostatnich latach lubelska kopalnia chwaliła się dużymi zyskami. Tymczasem w pierwszym półroczu 2024 r. odnotowała wielką stratę. Z czego to wynika?

Spółka Lubelski Węgiel Bogdanka opublikowała wyniki finansowe za pierwsze półrocze 2024 roku.

W tym czasie jej przychody osiągnęły 1,67 mld zł wobec 1,8 mld zł w analogicznym okresie 2023 r. Z kolei zysk EBITDA wyniósł 262,7 mln zł (rok temu 532,7 mln zł).

Przy czym w pierwszym półroczu 2024 r. Bogdanka sprzedała więcej węgla niż w tym samym czasie 2023 r. (wtedy było 3 mln ton, a obecnie 3,6 mln ton). A uzysk węgla wyniósł 63,2 proc. i był wyższy o 9,3 proc. niż w analogicznym okresie rok temu.

Jednak mniejsze ceny węgla przełożyły się na spadek zysku, mimo zwiększenia sprzedaży węgla. Bo zysk netto za pierwsze półrocze 2024 r. wyniósł 47,4 mln zł (rok temu 329,4 mln zł).

- Wyniki finansowe za pierwsze półrocze 2024 roku są odzwierciedleniem wyzwań, z jakimi mierzymy się na rynku węgla. Spadek zapotrzebowania na nasz produkt oraz niższe ceny rynkowe wpływają na naszą działalność, ale podejmujemy niezbędne kroki, aby dostosować się do dynamicznych zmian w otoczeniu – skomentował Artur Wasilewski, wiceprezes LWB ds. ekonomiczno-finansowych.

Spadek zapotrzebowania na nasz produkt oraz niższe ceny rynkowe wpływają na naszą działalność, ale podejmujemy niezbędne kroki, aby dostosować się do dynamicznych zmian w otoczeniu - powiedział Artur Wasilewski, wiceprezes LWB

Wszystko przez zmniejszenie wyceny aktywów

W pierwszym półroczu 2024 r. lubelska kopalnia odnotowała ogromną stratę operacyjną sięgającą 1,18 mld zł. Wszystko przez to, że pod koniec sierpnia Bogdanka zmniejszyła wycenę swoich aktywów aż o 1,174 mld zł.

Jak tłumaczył zarząd LWB, wspomniany odpis miał na celu urealnienie wyceny aktywów kopalni, gdy wartość akcji LWB na giełdzie była znacząco niższa od wyceny wynikających z ksiąg rachunkowych spółki, na co wpłynął m.in. spadek sprzedaży węgla i większy udział odnawialnych źródeł w miksie energetycznym.

- Decyzja o odpisie aktualizującym bilansową wartość aktywów trwałych była konieczna, aby dokładnie odzwierciedlić przyszłe perspektywy rynkowe w aktualnej wartości naszego majątku w świetle przyszłych perspektyw rynkowych. Warto jednak podkreślić, że operacja ta ma charakter wyłącznie księgowy i nie wpływa na naszą obecną płynność finansową ani wynik EBITDA. Kontynuujemy działania optymalizacyjne oraz współpracę z odbiorcami węgla, zarówno krajowymi, jak i zagranicznymi, co pozwala nam skutecznie planować sprzedaż w długim okresie. Rozpoczęliśmy również aktualizację założeń naszej strategii, by odpowiednio reagować na wyzwania i szanse pojawiające się na rynku – dodał wiceprezes Wasilewski.

Co trzecia tona węgla spalanego w elektrowniach pochodzi z Bogdanki

Jak czytamy w komunikacie LWB, łączna długość wykonanych wyrobisk korytarzowych w pierwszym półroczu 2024 r. wyniosła 11,7 km. Przebudowy wyrobisk były realizowane zgodnie z założonymi harmonogramami. Łączne wydatki na przebudowy wyrobisk korytarzowych w tym okresie wyniosły 45,5 mln zł.

Spółka utrzymuje swoją silną pozycję rynkową, osiągnęła na koniec pierwszego półrocza 2024 r. 31,6 proc. udziału w dostawach węgla do energetyki zawodowej.

Około 79 proc. ze zrealizowanej sprzedaży węgla w pierwszym półroczu 2024 r. odbywało się do spółki Enea Wytwarzanie, która jest właścicielem elektrowni Kozienice i do spółki Enea Elektrownia Połaniec. W analogicznym okresie 2023 r. udział wyżej wymienionych odbiorców był o około 10 punktów procentowych wyższy.

W I półroczu 2024 r. GK LW Bogdanka poniosła wydatki inwestycyjne na poziomie blisko 476,4 mln zł. Największą część tej kwoty, 229,8 mln zł, przeznaczono na nowe wyrobiska i modernizację istniejących.

Podane wyniki finansowe zostały odnotowane przez Grupę Kapitałową LW Bogdanka.

EBITDA to zysk przed potrąceniem odsetek od zaciągniętych zobowiązań oprocentowanych, podatków, amortyzacji wartości niematerialnych i prawnych oraz amortyzacji rzeczowych aktywów trwałych.

Kamil Kulig

Pożar dostawczaka. Samochód niemal doszczętnie spłonął

W sobotę (21 września) przy ul. Międzyrzeckiej w Radzyniu Podlaskim wybuchł pożar.

Z informacji przekazanych przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim wynika, że był to „pożar samochodu dostawczego". Ogień został ugaszony.

Joanna Niećko

Akcja gaśnicza przy ul. Międzyrzeckiej

Fot.KP PSP w Radzyniu Podlaskim

Poszukiwany w rękach policji. W czapce i bluzie układał kostkę brukową

Fot.KPP Puławy

Mężczyzna zwrócił uwagę mundurowych

Puławy: W ręce mundurowych wpadł poszukiwany 29-latek. Jako jedyny z grupy robotników pracujących nieopodal komisariatu miał na głowie czapkę z daszkiem i kaptur.

W piątek (20 września) policjanci z Komisariatu Policji w Kurowie, wyjeżdżając na patrol, zauważyli grupę robotników układających kostkę brukową.

- Jeden z nich wzbudził podejrzenia u policjantów. Podczas gdy pozostali pracownicy mieli koszulki z krótkim rękawem, jeden z nich ubrany był w bluzę z kapturem, a dodatkowo pod kapturem miał na głowie czapkę z daszkiem zasłaniającym oczy. Wyraźnie unikał też kontaktu wzrokowego z funkcjonariuszami. Gdy policjanci zawrócili w jego kierunku, wyjął telefon i udając, że ktoś do niego dzwoni, zaczął odchodzić w przeciwnym kierunku. Policjanci zatrzymali mężczyznę. Okazał się nim 29-latek z gminy Kurów - opisuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach.

Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

29-latek został przewieziony do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe osiem miesięcy.

Joanna Niećko

Pijany spowodował wypadek. Trzy osoby, w tym dzieci, w szpitalu

Radzyń Podlaski: Trzy osoby w tym dzieci trafiły do szpitala w wyniku wypadku. Jeden z kierowców był pijany.

Do wypadku drogowego doszło w sobotę (21 września) w miejscowości Brzozowy Kąt na DK-63.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem Audi A6 37-atek z gminy Komarówka Podlaska na skrzyżowaniu, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Iveco, po czym doszło do zderzenia ze stojącym na skrzyżowaniu volkswagenem. Iveco kierował 37-letni mieszkaniec Wisznic, natomiast volkswagenem podróżował 32-letni mieszkaniec Komarówki Podlaskiej wraz z 28-letnią pasażerką oraz dwojgiem dzieci w wieku czterech miesięcy i jednego roku - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot.KPP Radzyń Podlaski

Kierujący Audi A6, mając w organizmie niemal 2,5 promila alkoholu, na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu iveco

Do szpitala trafiły trzy osoby: kierujący audi oraz jadące volkswagenem dzieci.

Kierujący iveco i volkswagenem byli trzeźwi, natomiast w organizmie kierującego audi urządzenie wskazało niemal 2,5 promila alkoholu.

Joanna Niećko

Osobówka uderzyła w drzewo. Wezwano strażaków

W sobotę (21 września) w powiecie radzyńskim doszło do wypadku. Na miejscu - przy ul. Ks. Jana Rudnickiego w Komarówce Podlaskiej - interweniowali m.in. strażacy.

- Samochód osobowy uderzył w drzewo - przekazała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim.

Joanna Niećko

Wypadek przy ul. Ks. Jana Rudnickiego

Fot.KP PSP w Radzyniu Podlaskim

Tragiczna awantura domowa na Lubelszczyźnie. Nie żyje 57-latka, mąż zatrzymany

Lublin: Policja została wezwana do awantury domowej. Na miejscu zastała nieprzytomną kobietę, której życia ostatecznie nie udało się uratować.

W niedzielę (22 września) policja dostała zgłoszenie o awanturze domowej w budynku wielorodzinnym w Annopolu w powiecie kraśnickim.

- Policjanci z annopolskiego komisariatu błyskawicznie udali się na miejsce. W trakcie interwencji w mieszkaniu zastali nieprzytomną ranną kobietę. Mimo podjętej reanimacji życia 57-latki nie udało się uratować. Do sprawy został zatrzymany 64-letni mąż - informuje KPP w Kraśniku.

Na miejscu prowadzone są oględziny z udziałem prokuratora i technika kryminalistyki. Trwa ustalanie okoliczności zdarzenia.

- Mieszkańcy Annopola są wstrząśnięci zbrodnią. Jak wskazują, zarówno mężczyzna, jak też kobieta, byli znanymi w okolicy lekarzami, cieszyli się też szacunkiem. Dodają, iż sytuacja wyglądała niezwykle dramatycznie, gdyż kobieta, uciekając przed swoim oprawcą, wybiegła na zewnątrz, wołając pomocy - poinformował z kolei portal lublin112.pl

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 664c526706

Mroczna historia bez łatwego wyjaśnienia.

Nowa książka ks. Arkadiusza Paśnika

To jest taka anatomia zła, jak szybko możemy się stać potworem, jak szybko możemy dokonać jakiejś zbrodni - mówi ks. Arkadiusz Paśnik o swojej nowej książce. Może ona zaskoczyć czytelników jego dotychczasowych dzieł.

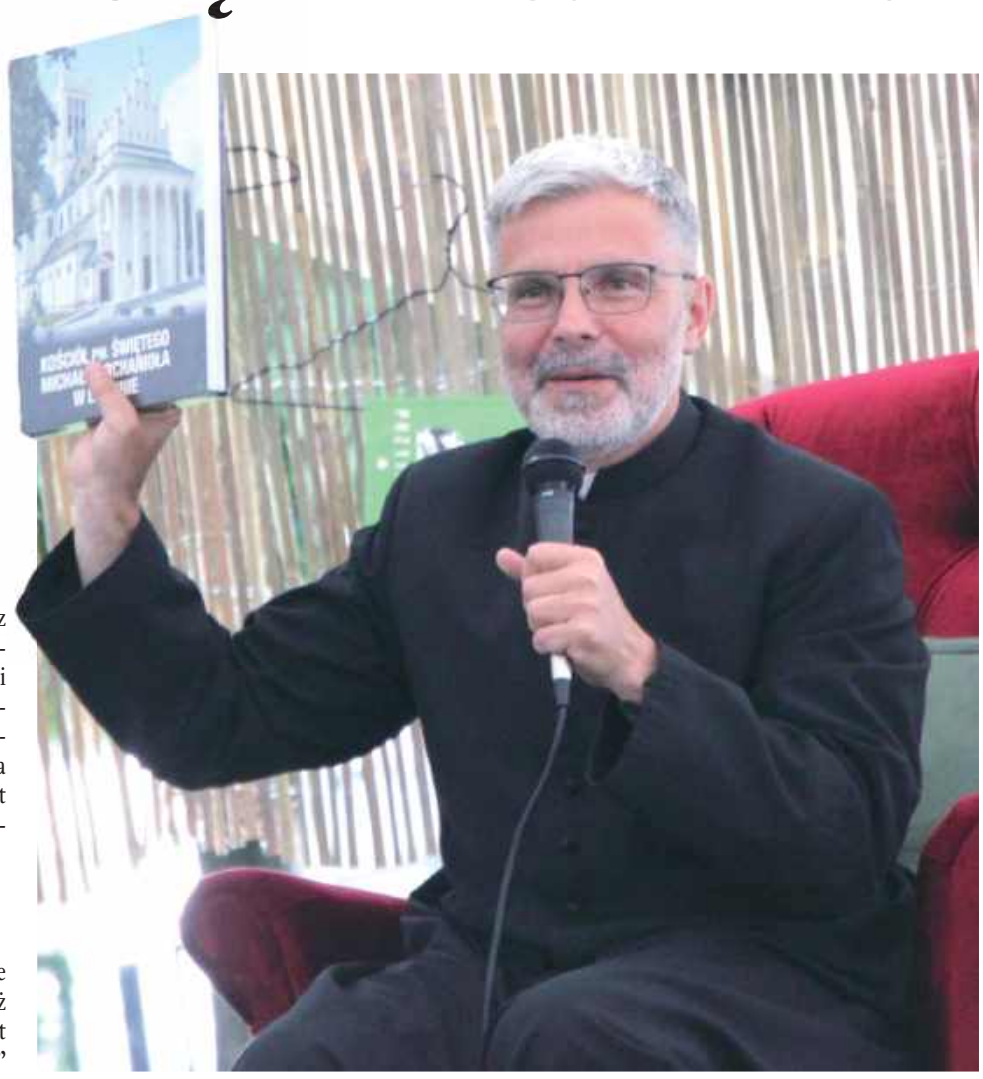

Ks. Arkadiusz Paśnik jest obecnie proboszczem parafii św. Michała w Lublinie. Wydał kolejną książkę

Ks. Arkadiusz Paśnik przez lata związany był z Lubartowem jako wikariusz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy i kapelan Domu Pomocy Społecznej Zgromadzenia Sióstr Felicjanek. Obecnie jest proboszczem parafii św. Michała Archanioła w Lublinie.

Ksiądz pisarz

Odkrył w sobie powołanie literackie, jest autorem już kilkunastu książek. Kilka lat temu zaczął od „Obietnicy" - historii swojej babci Henryki Paśnik zesłanej w 1940 r. w głąb ZSRR. Potem przyszły kolejne - „Znamię", „Dar", „Lęk", „Miłość" i inne. O jednej z najnowszych, „Dom" - mówił na czerwcowym festiwalu literackim organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Adama Mickiewicza.

Jest już kolejne dzieło - „Podwójni". We wrześniu ks. Paśnik podpisywał je na Targach Książki i Mediów w Lublinie. Książka może być zaskoczeniem dla czytelników dzieł ks. Arkadiusza Paśnika, bo tym razem opisuje mroczną historię.

- Kim jest człowiek? Czy każdy człowiek ma swoją mroczną stronę? Czy dobro i zło, które mieszka w człowieku, nie ma granic? Czy nasze sumienie może stać się naszym wrogiem? Czy najłagodniejszy człowiek na świecie może stać się potworem? I wreszcie... czy możemy stać się zagrożeniem sami dla siebie? Ks. Arkadiusz Paśnik w swojej najnowszej książce nawiązuje do dwoistości ludzkiej natury, opisując historię Adama – człowieka jasnego i mrocznego, czułego i bezlitosnego, który dopuścił się przerażających czynów - opisuje książkę wydawca, Edycja św. Pawła.

Skąd tytuł „Podwójni"?

- Odnosi się do słów św. Pawła: „Nie czynię dobra, które chce czynić, czynię zło, którego czynić nie chcę". Pokazuje tę dwoistość, tam jak mantra przewija się ten cytat. Dla pewnej symetrii zatrzymuję się nad tą ciemniejszą stroną człowieka, szukam odpowiedzi, kim jest człowiek. To jedno z najważniejszych teologiczno - filozoficznych pytań dzisiaj - mówi ks. Arkadiusz Paśnik.

Książka jest dedykowana tym, którzy dopuścili się zła, czy nam wszystkim. Czy to znaczy, że każdy ma ciemną stronę?

- Nie chciałbym odpowiadać, mogę mówić o sobie. Ja to czytam w sobie. Jeżeli ktoś jeszcze przeczyta to w sobie, to dobrze. Nie chciałbym komuś imputować, że tak ma, ale widzę to w sobie, widzę to w świecie, jest obecne zło. Do tej pory malowałem ikony człowieka, o którym można powiedzieć coś pięknego. Ale człowiek ma i swoją ciemną stronę. Dla równowagi opowiadam i o tej ciemnej stronie, ale nie po to, żeby o niej opowiedzieć, bo byłbym tu mało odkrywczy, ale będąc podwójnym, odkrywam to, że to jest moją drogą. Do pewnego momentu próbowałem retuszować to zło w sobie, wierzyłem nawet, że można się go pozbyć, natomiast można je jedynie minimalizować. Jeśli się go nie minimalizuje, pomniejsza się w sobie dobro. To jest jednocześnie forma przestrogi. To zwycięży, co jest lepiej karmione.

To jest historia oparta na faktach, która mówi o przerażającej zbrodni, śmierć, zło nie są ostatnim słowem. Każdy ma szansę, niezależnie co zrobił, jakiego zła się dopuścił. Miłosierdzie jest zawsze otwarte, ono nie jest zamknięte dla nikogo - mówi autor „Podwójnych".

Historia w mroku

Ksiądz Arkadiusz Paśnik na spotkaniach z czytelnikami często powtarza, że zajmuje się ludźmi w jakiś sposób poranionymi. Czy człowiek, który czyni zło i rani innych, może przez to być sam poraniony?

- W przypadku, który opisuję, człowiek zamordował całą swoją rodzinę. Przemeblował całe swoje życie. To jest taka anatomia zła, jak szybko możemy się stać potworem, jak szybko możemy dokonać jakiejś zbrodni. Pomimo tego możemy coś ocalić i w sobie i w innych ludziach. W tym przypadku się nie da. Chcielibyśmy wierzyć, że to był człowiek chory, że to był psychopata, to by nas nieco uspokoiło. Natomiast psychopatą nie stajemy się na jedną noc. Człowiek może budować coś przez lata, a potem przez jedną noc zburzyć wszystko, co budował. Tak jest w małżeństwie, tak jest w kapłaństwie, tak jest w różnych formach naszego życia - mówi ksiądz. Historia, którą opisał, nie ma łatwego wyjaśnienia.

W przypadku, który opisuję, człowiek zamordował całą swoją rodzinę. Przemeblował całe swoje życie

- Śledczy, którzy analizowali tę sprawę, mimo że mieli już 30 lat doświadczenia w pracy, nie mieli takiego przypadku. Byli rozdarci wewnętrznie. Domagali się, żeby spotkać się z tym człowiekiem. Wierzyli, że jak się z nim spotkają jeszcze raz, to on im odsłoni jakąś tajemnicę. Ze spotkania wychodzą w jeszcze większym mroku, nie ma odpowiedzi, bo on dokładnie nie wie, dlaczego to zrobił. Po prostu zakochał się, zauroczył się bardzo piękną kobietą, że zdeletował całą swoją rodzinę. Oni nie są w stanie tego pojąć, zaczynają ze sobą rozmawiać, tworzą nawet taką wspólnotę - mówi ks. Paśnik.

Zbrodnie przez małe „z"

Według ks. Paśnika zbrodnią może być nie tylko zabójstwo w sensie dosłownym. Na co dzień możemy również „zabijać" innych ludzi.

- Są różne zbrodnie na świecie. Wymyślam teraz: w redakcji Wspólnoty ktoś zrobił doktorat i nikt o tym nie mówi w poniedziałek w pracy. Wszyscy zamordowali ten doktorat milczeniem. To też forma - może przez małe „z" - zbrodni. Chciałem uwrażliwić, że gorszymy się takimi czynami spektakularnymi, ale czasem ktoś zadaje komuś cierpienie przez przemilczenie, przez nieuczciwość - mówi ksiądz.

Chociaż książka mówi o zbrodni, nie należy jej odbierać w kategoriach literatury sensacyjnej.

- To nie jest rasowy kryminał, ja się zajmuję stroną filozoficzno-teologiczną zbrodni. Pewien kryminolog pisze recenzję też książki i on stwierdza, że w przyszłości ludzie wrócą do pytania, kim jest człowiek, o swoją tożsamość, kim jesteśmy. To jest bardzo niepokojące, bo jeżeli zwykły człowiek jest zdolny do zamordowania swojej rodziny, to co ze mną? Czy ja nie jestem do czegoś zdolny: do jakichś heroicznych czynów, ale może do jakichś mrocznych - mówi autor.

Książka inna niż dotychczasowe

Podczas spotkania z czytelnikami na targach książki przyznał, że oddaję książkę w ich ręce z obawą. To nie tylko obawa pisarza, jak jego dzieło zostanie przyjęte. Chodzi także o to, że wcześniej nie sięgał po tak mroczną tematykę.

- Ta książka jest zupełnie inna od tych, które do tej pory napisałem, chociaż w „Znamieniu" i w „Obietnicy" też się krew leje, ale zupełnie inaczej. Ta jest inna, tradycyjny czytelnik może być zaskoczony tą książką, bo może czekać na jakąś piękną opowieść o wartościach. Tymczasem to też jest opowieść o wartościach poprzez morze krwi i ludzkiego cierpienia. Z tego powodu była obawa. Na targach książki podchodzili do mnie ludzie, którzy nigdy nie podchodzą do mnie. Jestem w takiej niszy, dlatego że jestem księdzem, więc „co tam ksiądz napisze, o Bogu itd.". Podchodzili do mnie ludzie z zupełnie innej bajki, były bardzo ciekawe rozmowy.

To jest amerykańska sprawa, ja ją spolszczyłem, główny bohater nazywa się Adam, bo w książkach staram się nazywać bohaterów Adam, a kobiety Ewa, mówię o mężczyźnie i kobiecie. Ludzie nie podziewają się tego, co znajdą w tej książce, natomiast nie ma w niej nic takiego, co mogłoby kogoś zgorszyć - mówi ks. Paśnik.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 664c526706

Witamy na świecie!

Kazimierz Ciechanek z tatą, Tchórzew, pow. radzyński,
ur. 19 września, g. 19:58, 3,20 kg, 57 cm,
Rodzice: Anita i Patryk (na zdjęciu)

Kubuś Kuszyk, Lubartów,
ur. 17 września, g. 12:45,
3,10 kg, 53 cm
Rodzice: Ewelina i Piotr

Grzegorz Florek, Serniki, powiat lubartowski
ur. 11 września, g. 17,
2820 g, 56 cm
Rodzice: Anna i Amadeusz

Nadia Barszcz, Ciotcza, powiat lubartowski
ur. 16 września, g. 20:28,
3130 g, 54 cm
Rodzice: Wiktoria i Łukasz

Bartuś Rużyk, Talczyn, gm. Kock,
ur. 19 września, g. 2:07
Rodzice: Ewelina i Emil
Brat: Przemuś (3,5 r.)

Ignacy Mioduchowski, Biała, k. Radzynia Podlaskiego
ur. 17 września, 3,20 kg, 52 cm
Rodzice: Magdalena i Radosław
Rodzeństwo: Nikola (9 lat), Natan (3 lata)

Nel Bryda, Skrobów, pow. lubartowski,
ur. 19 września, g. 9:07, 3340 g, 56 cm
Rodzice: Magda i Bartek
Brat: Staś (5 lat)

Zuzia Sobota, Brzozowica Duża, pow. radzyński
ur. 21 września, g. 7:16,
3,60 kg, 57 cm
Rodzice: Karolina i Dariusz
Siostra: Marcelinka (1 rok)

Zuzia Martyniv, Ossowa, pow. radzyński
ur. 21 września, g. 6:44,
3,5 kg, 58 cm
Rodzice: Aleksandra i Igor
Rodzeństwo: Natalia (11 lat), Wiktoria (6 lat)

Sylwester Ślepecki, Wólka Komarowska, pow. radzyński,
ur. 18 września, g. 00:10,
3 kg, 53 cm
Rodzice: Anna i Grzegorz

Igorek Tomasiak, Pałecznica, k. Lubartowa,
ur. 19 września, g. 16:36,
3770 g, 55 cm
Rodzice: Jagoda i Sebastian
Brat: Wiktorek (3,5 r.)

Oliwier Grochowski, Biała, pow. radzyński,
ur. 20 września, g. 4:13,
4060 g, 59 cm
Rodzice: Mariola i Michał
Brat: Alan (4 lata)

Filip Niewęgłowski, Lubartów,
ur. 20 września, g. 12:12,
3790 g, 57 cm
Rodzice: Joanna i Micha
Siostra: Maja (2,5 r.)

Minęły trzy lata, odkąd Nineczka Kropeczka otrzymała najdroższy lek świata

Lublin: Minęły już trzy lata, odkąd Nina Słupska, znana jako Nineczka Kropeczka, otrzymała lek Zolgensma, czyli najdroższy lek świata. Za dziewczynkę z Lublina kciuki trzymała cała Polska.

- Dziś mamy piękną rocznicę. Trzy lata temu Nina dostała terapię genową. Dużo przez ten czas się zmieniło i najważniejsze, że jest lepiej. Dalej walczymy o lepsze zdrowie i sprawność – czytamy na stronie „Nineczka Kropeczka walczy z SMA" na Facebooku.

Nina staje się coraz bardziej samodzielna.

- Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do zbiórki i pomagają Ninie dalej. Trzymajcie kciuki za dalsze leczenie i rehabilitację – piszą rodzice dziewczynki.

Lek Zolgensma to rodzaj leku zwany terapią genową. Zawiera on substancję czynną onasemnogen abeparwowek, który zawiera ludzki materiał genetyczny. Jest stosowany w leczeniu rdzeniowego zaniku mięśni (ang. spinal muscular atrophy, SMA) będącego rzadką, ciężką chorobą dziedziczną. Jego koszt wynosi ponad 9,5 mln zł.

Dominika Polonis

Fot.Nineczka Kropeczka walczy z SMA / Facebook

Nina staje się coraz bardziej samodzielna. - Dziękujemy wszystkim, którzy przyłączyli się do zbiórki i pomagają Ninie dalej. Trzymajcie kciuki za dalsze leczenie i rehabilitację – piszą rodzice Niny Słupskiej

REG

eprasa.pl 664c526706

Dlaczego łukowskiej starościnie na rynku w Lublinie obcięto głowę (cz. IV)

Tragiczne dzieje pięknej kłamczuchy

W gruncie rzeczy wiemy o niej bardzo mało. Ani kiedy dokładnie i gdzie się urodziła, ani jak miała na imię. Nie wiemy, czyją była córką, ani ilu miała mężów. Pewne jest tylko, że drugiej takiej pięknej awanturnicy, seksownej lawirantki, piekielnie inteligentnej intrygantki nie widziały ani Lublin, ani Łuków. A już tym bardziej Wólka Domaszewska, gdzie mieszkała ze swoim ostatnim mężem, starostą łukowskim, Kazimierzem Widlicą Domaszewskim.

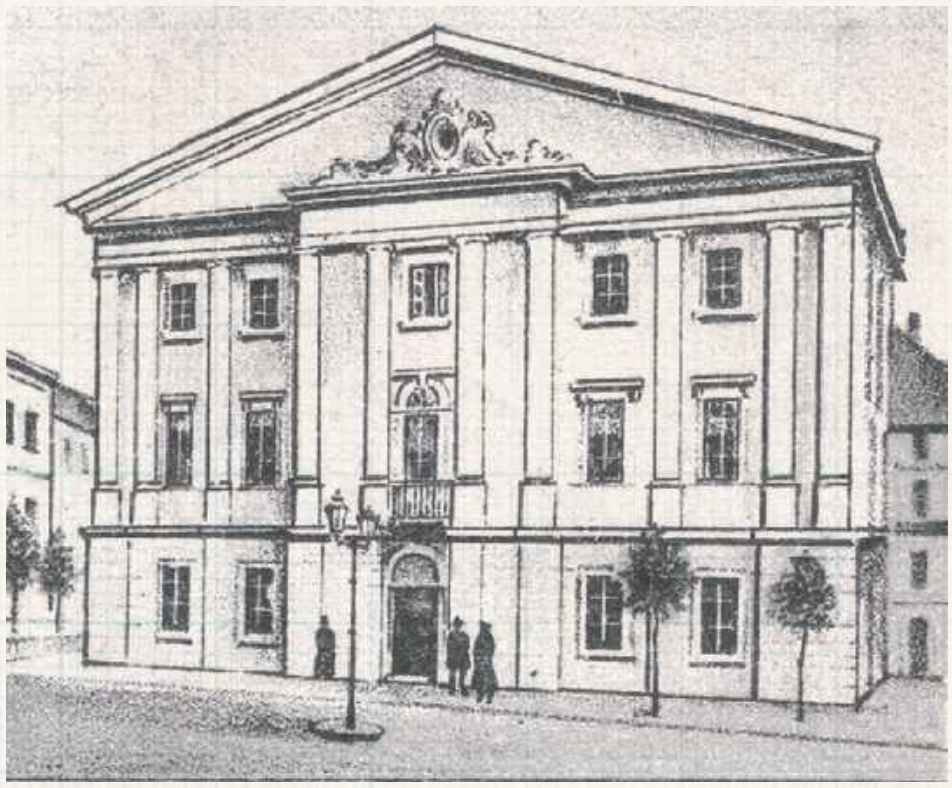

Budynek Trybunału Lubelskiego w początkach XX wieku. Obecny wygląd nadany mu został w latach osiemdziesiątych XVII stulecia. Kiedy spotykali się pod nim Agnieszka Machówna - Zatorska - Kollati - Rupniewska z Kazimierzem Domaszewskim przypominał zapewne dzisiejszy ratusz w Sandomierzu

Kopię portretu trumiennego Erazma Widlicy Domaszewskiego można znaleźć w zakrystii do kościoła Podwyższenia Krzyża (bernardyńskiego) w Łukowie, oryginał jest w muzeum w Siedlcach. Niektórzy interpretują fakt ufundowania kościoła i klasztoru bernardynów jako ekspiację za błędy popełnione przy okazji zamachu na króla w 1620 roku

Agnieszka Machówna urodziła się najpewniej w 1648 roku pod Kolbuszową jako dziecko praczki i dobosza milicji. Dzięki urodzie, inteligencji i brakowi skrupułów łatwo znajdowała sobie adoratorów w wyższych sferach, a nawet sama zaczęła podawać się za potomkinię rodu Zborowskich. Mimo ślubu z kozakiem Zatorskim potem związała się z austriackim oficerem Kollatim. Kiedy ten rozczarował się Agnieszką - zaś chyba najbardziej jej sposobem pojmowania wierności małżeńskiej - próbował zerwać związek, ale bezczelna piękność zdołała przekonać samego cesarza, że jest chodzącą skrzywdzoną niewinnością i uzyskała nawet stosowne odszkodowanie! Kolejnym wybrankiem był młodziutki kasztelanic Stanisław Rupniewski. Po jego niespodziewanej śmierci została wciąż atrakcyjną, dość majętną wdową. Jej pozycja jednak zaczęła być kwestionowana przez rodzinę zmarłego męża.

Sądowe przygody starostów łukowskich

Dość powszechny jest pogląd, że starosta łukowski Kazimierz Widlica Domaszewski swoją przyszłą żonę spotkał gdzieś między stoiskami kramarek koło lubelskiego Trybunału Koronnego. Domysł jest to dość prawdopodobny: jedno i drugie właśnie w tym kącie Lublina mieli sporo do załatwienia. Sprawę Agnieszki znamy, ale czego tam szukał Kazimierz? Och, powodów mogło być mnóstwo.

Rodzina Domaszewskich miała trwały, pokoleniowy talent pakowania się w podejrzane historie i nader frywolny stosunek do obowiązującego szaraczków prawa.

Erazm Domaszewski i zamach na króla

Dziad Kazimierza, starosta łukowski Erazm, odegrał pewną rolę w ponurej sprawie zamachu Michała Piekarskiego na króla Zygmunta III Wazę. Kilka lat wcześniej przyjął na siebie ciężar opieki nad zaburzonym intelektualnie i emocjonalnie szwagrem, co polegało w głównej mierze na tym, że razem z kilkoma innymi osobami położył łapę na dochodach z jego majątku. Wariat chodził jednak zupełnie bez nadzoru. W 1620 roku Erazm zabrał podopiecznego ze sobą do Warszawy na sejm walny i nieszczęście gotowe: Piekarski rzucił się z czekanem na idącego na mszę władcę. Krzywdy uczynić nie zdołał, został obezwładniony i skazany na okrutną śmierć poprzedzoną brutalnym przesłuchaniem i torturami (stąd powiedzenie „bredzić jak Piekarski na mękach"). Kariery Erazma to nie przerwało i w roli starosty łukowskiego sprawował się całkiem nieźle, m.in. to on sprowadził do miasta bernardynów. W międzyczasie jednak uczestniczył w kilku co najmniej procesach: w 1632 dopiero wyrok Trybunału zmusił go, żeby wypuścił z więzienia, dawno już prawomocnie uniewinnionych Żydów, oskarżonych o udział w mordzie rytualnym.

Kazimierz Widlica Domaszewski - żołnierz, polityk, warchoł

Syn Erazma, a ojciec Kazimierza, również starosta łukowski Stanisław, skądinąd niezły urzędnik i dzielny żołnierz, u historyków (Eugeniusz Latacz w Polskim Słowniku Biograficznym) zasłużył sobie na następującą opinię: *...Akta trybunału lubelskiego, pełne różnych spraw i procesów obracających się około osoby Domaszewskiego, świadczą wymownie, że była to natura gwałtowna, ale zarazem prosta. Do raz wytkniętego celu zwykł zdążać, często nie przebierając w środkach nawet wówczas, gdy stały one w wyraźnej sprzeczności z ówczesnymi pojęciami prawnymi. Jaskrawym przykładem jest przebieg wyborów sejmikowych w r. 1653, kiedy to Domaszewski wraz z instygatorem królewskim Danielem Żytkowiczem i swymi zwolennikami przekupstwem i groźbą użycia broni agitował za swoją kandydaturą. Wynikła z tego awantura i bitka znalazła swoje echo na najbliższym sejmie. Głośną była również sprawa plebanii w Pipisówce, którą Domaszewski najechał w 1656 i doszczętnie obłupił ze wszystkich środków żywnościowych, nie wyłączając dużej ilości zboża.*

Kazimierz Domaszewski: Zwracać długi? Też pomysł...

Sam Kazimierz z trybunału zaś praktycznie nie wychodził. Pomijając zwyczajne stanowi, obyczajowi i temperamentowi zatargi sąsiedzkie, wydaje się, że dość łatwo przekraczał granice prawa. Opisuje pani Monika Gołoś okoliczności powstania klasztorku dominikańskiego w nieodległym od Domaszewnicy Zofiborze: *...wspomniany już wcześniej Jan Domaszewski pożyczył w 1666 r. Kazimierzowi Domaszewskiemu okrągła sumkę pod zastaw dóbr Krasew. Kazimierz nie był to człowiek o kryształowym charakterze. Wszystko potoczyłoby się może inaczej, ale kwota ta pochodziła z posagu żony Jana - Teresy Goździkowskiej. Jan umarł w 1669 r. bezpotomnie, pozostawiając wdowę z należnością, której Kazimierz Widlica Domaszewski wcale nie miał zamiaru zwrócić. Mało tego! Dokonał zajazdu na dobra Krasew (pamiętajmy, jesteśmy w Rzeczpospolitej Sarmackiej!) i odebrał je Teresie. Sprawa oparła się o Trybunał Koronny Lubelski* (potem toczyła się jeszcze przez całe pokolenie i, koniec końców, z wyprocesowanych pieniędzy ufundowano klasztor Zakonowi Kaznodziejskiemu).

Ach, cóż to był za proces...

Krótko mówiąc: oni nie mogli spotkać się nigdzie indziej! I byli po prostu dla siebie stworzeni!

Agnieszka (wówczas nosząca się jako Aleksandra de domo Zborowska Rupniewska) przez trybunał pozwana została w 1677 przez Annę Barbarę Szembekową, siostrę zmarłego Stanisława. Dbając o swoją, wcale liczną progeniturę, nie chciała ona uznać praw małego Adama Krzysztofa, chcąc dowieść, że jest w gruncie rzeczy dzieckiem z nieważnego od początku małżeństwa.

Początkowo rzecz idzie tylko o unieważnienie małżeństwa, ale potem pojawiają się też najpoważniejsze zarzuty: że Rupniewska jest z chłopskiej chaty i że austriacki oficer Kollati dalej żyje i ich domniemany ślub wcale nie przestał być ważny. Wydaje się za to, że na tym etapie nie pojawia się jeszcze kwestia małżeństwa z Zatorskim.

Taki proces musiał poruszyć wyobraźnię i emocje. Przeciwko pięknej wdowie i jej dziecku staje ustosunkowana, majętna familia, próbująca wyprzeć się chłopca i wydrzeć mu ostatni grosz. Pisze Zbigniew Kuchowicz w poświęconym Machównie szkicu: *...Trzeba stwierdzić, że na tym etapie postępowanie Agnieszki wzbudza uznanie dla jej energii, a nawet pewnego rodzaju sympatię. Zręcznie przeciwstawia się ona furii i zachłanności możnych Szembeków, szermując trudną do zakwestionowania racją - interesem swego dziecka zrodzonego z kasztelanica...*

Agnieszka zgrabnie wywija się przez cztery lata. Nie znamy szczegółów, sprawozdanie sądowe jest lakoniczne. Znając jednak opinię lubelskiego Trybunału (zapisaną nie tylko w legendzie o Czarciej Łapie, ale też mocno niedocenianej powieści Kraszewskiego „Maleparta"!) inteligencja Agnieszki, jej bez skrupułów używana uroda i umiejętności uwodzicielki łatwo mogły zaskutkować wieloma zwrotami akcji. Ech, to byłby film w Ameryce!!! cdn.

Zbigniew Smółko

REG

Kazimierzowi Domaszewskiemu starostwa łukowskiego ustąpił Stanisław w 1663 roku. Kilka razy posłował na sejm, zasiadał w różnych komisjach. W 1674 jako jeden z przedstawicieli województwa lubelskiego podpisał akt elekcji Jana Sobieskiego. Uczestniczył w kilku wyprawach wojennych, m.in. z Janem Kazimierzem na Ukrainę, bił się z rokoszanami Lubomirskiego, uczestniczył w bitwie pod Chocimiem w 1673 roku. Nie ma pewności co do tego, czy uczestniczył w bitwie pod Wiedniem (na podst. artykułu Eugeniusza Latacza w Polskim Słowniku Biograficznym)

Starostwo łukowskie w I połowie XVII wieku było największym kompleksem dóbr królewskich w ówczesnym województwie lubelskim. W skład tego starostwa wchodziło 38 wsi oraz dwa miasta: Radzyń i będący centrum życia administracyjnego i gospodarczego starostwa Łuków. (J.R. Szaflik) Prościej rzecz ujął Krupiński w wierszyku: Krupiński, pisząc: Lud spokojny, smętny, cichy/ zagonowej szlachta chmara/ grunt piaszczysty, grząski, lichy i procesów co niemiara.

Stanisław Domaszewski (zm. 1667), organizując miejscową szlachtę, ochronił Ziemię Łukowską przed najazdem Chmielnickiego. Bił się pod Beresteczkiem, w czasie potopu szwedzkiego był jednym z inicjatorów konfederacji tyszowieckiej.

eprasa.pl 664c526706

Z żydowskich opowieści profesora Michała Strzemskiego (1910-1992) - cz. IV

Jak filozofowano w przedwojennych Puławach

Profesor Strzemski przyjął dość specyficzną metodę opowiadania o świecie swoich przedwojennych żydowskich sąsiadów z Puław. Nie podawał liczb, nazwisk, nazw organizacji. Dotarł znacznie głębiej: zanotował ich refleksje, poglądy i sposób widzenia świata, zapisany w usłyszanych przy różnych okazjach opowiastkach i anegdotach.

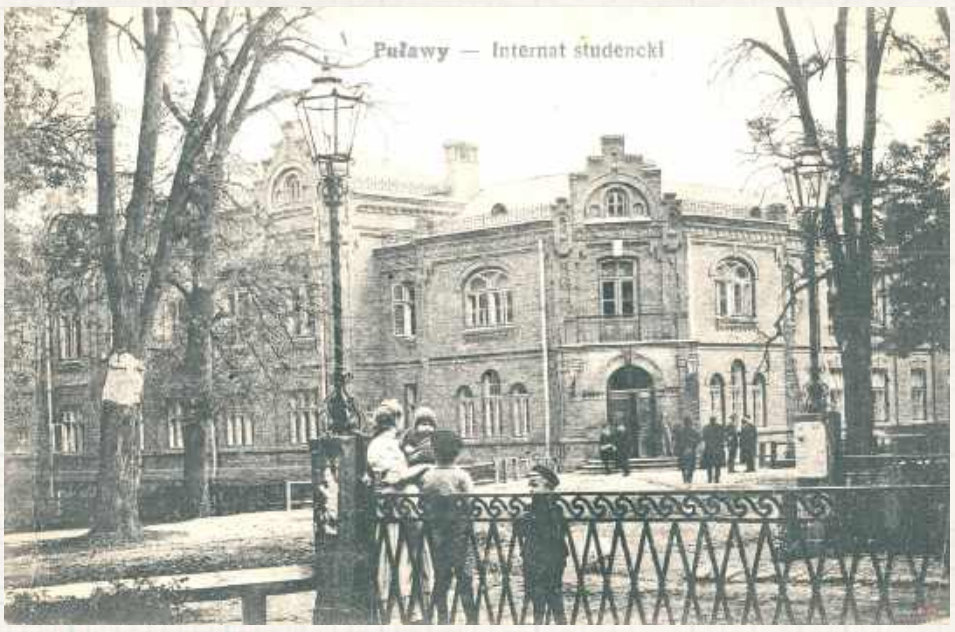

Obecny budynek starostwa powiatowego, niegdyś mieszczący internat Instytutu, gimnazjum (liceum)

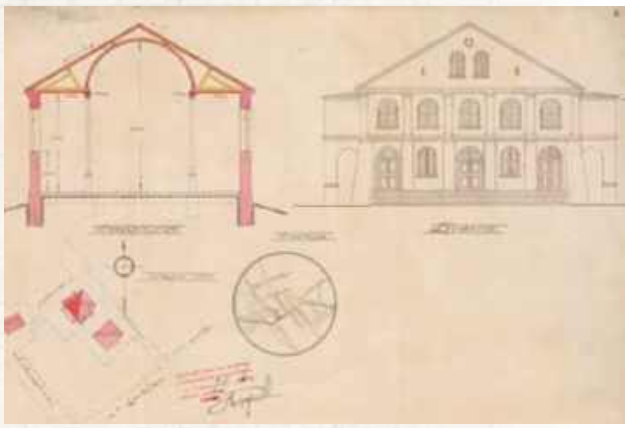
Zatwierdzone w latach trzydziestych, przed przeprowadzeniem remontu, plany synagogi, w okolicach dzisiejszych ulic Kołłątaja i Piłsudskiego. - Budynek synagogi był bardzo ładny. W takim trochę greckim jakimś stylu. Takie miał kolumny jakieś takie. Ładny był. To były dwa obiekty, jeden kościół po prawej stronie, a po lewej stronie bożnica była. Ona stała frontem do Wisły. Wejście to było chyba od Wisły, ale ja nie pamiętam. Mogło być od tyłu też. Tak od zakrystii, że tak powiem... nie wiem. To był tylko taki widok z tymi kolumnami... nie mam zdjęcia niestety tego, nie zachowałem sobie - czytamy w relacji p. Mirosława Oronia zapisanej dla Teatru NN w 2003 roku

Ulica Lubelska, koło jednej z kilku ówczesnych aptek prowadzonej przez Treutlera

Ulica Lubelska przed 1915 rokiem. Wtedy miejscowość nazywała się jeszcze Nowo-Aleksandryja, na cześć cara. Przy wówczas reprezentacyjnej ulicy mieściły się m.in. restauracja Gołosta i sklepy

Puławy przed I wojną światową pod względem narodowym, religijnym i kulturowym stanowiły mozaikę etniczną. Główną dominantą miasteczka była Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Była to placówka znacząca dla całej zachodniej części Imperium. Wśród wykładowców i słuchaczy byli Polacy, Rosjanie, Białorusini, Polacy z Estonii, Litwy i Łotwy, katolicy, prawosławni, protestanci i Żydzi. Doskonale widać to było w szkolnych dyskusjach. Jedną z nich opisuje Michał Strzemski.

Podręcznik dla wszystkich narodów

Owoż na lekcji historii starozakonny Pinek Szac podniósł, że powinno mówić się nie o Rzczpospolitej Obojga Narodów, a o Wielu Narodach i że dzieje Żydów są dość niesprawiedliwie pomijane, podobnie jak dzieje Ukraińców. Na co wstał chłopak, który, mimo że nazywał się Witek Juraszko-Gorczyszyn formalnie nie identyfikował się z rusińskością i powiedział, że powinno być właśnie dużo o Ukraińcach, bo nad Pełtwią, na zachodzie Ukrainy są prawdziwi Ukraińcy, a ci za Dnieprem to ruskie chachły. Włodek Perchal, Żydo-Czech z urodzenia, wstał i powiedział, że Beskid zamieszkują spolonizowani Wołosi, czyli Rumuni i im się miejsce w podręczniku też należy. Witek Miszkiewicz, który twierdził zwykle, że jego nazwisko oryginalnie brzmiało Miszkiewiczius oskarżył Polaków o polonizowanie Litwinów i dopuszczenie do zgermanizowania Prusów i Jaćwingów. Daniłko Żychiewicz, syn działaczy białoruskich, ogłosił, że tylko w tym narodzie zachowało się cokolwiek z oryginalnej Słowiańszczyzny, no, może jeszcze trochę u Serbo-Łużyczan. Po długiej klasowej dyskusji większością głosów uchwalono dezyderat napisania nowego, uwzględniającego rolę wszystkich nacji podręcznika. Misję tę powierzono nauczycielowi klasy, prof. Aleksandrowi Lerchowi, skądinąd Żydowi.

Mądrości na każą okazję

Cytowane przez Strzemskiego historyjki skoncentrowane są nie tyle na podaniu jak największej ilości szczegółów dotyczących żydowskich mieszkańców Puław, co ukazania ich sposobu myślenia, pojmowania świata, wykształcenia, wyobraźni i tęsknot. Czyli tego wszystkiego, czego nie znajdzie się w oficjalnych dokumentach. Czasem pretekstem do ich powstania były zdarzenia stosunkowo błahe. Jednym z częstych bohaterów opowieści był dr Beniamin Honigsfeld - cieszący się wielki wzięciem lekarz medycyny. W odróżnieniu od swojego wiecznie pochmurnego kolegi Nudelsmana był człowiekiem bardzo pogodnym, uwielbianym przez dzieci, często wspomagającym swoje terapie żartem, otuchą, elementami psychologii. Honigsfeld z każdym gotów był pogwarzyć, pożartować, podzielić się swoimi, czasem dość oryginalnymi, ale z reguły trafnymi spostrzeżeniami. Jak na przykład poniższy wykład o powodach inflacji.

Pieniądz musi się wyspać!

Z książki „W okolicach synagogi": *Było to w okresie inflacji marki polskiej.* (Przed 1924 rokiem - przyp. ZS). *Frydman cały dzień się kręcił, żeby zarobić pieniądze na coś, co miało kosztować dziesięć tysięcy marek. Dopiero późnym popołudniem zdołał uzbierać tę sumę, ale wtedy coś kosztowało już dwadzieścia tysięcy marek. Frydman zemdlał i trzeba było zawołać lekarza, dr. Beniamina Honigsfelda.*

- Oj! Bardzo dziękuję, panie doktorze - odezwał się ocucony Frydman. Ja potrzebuję coś na nerwy, ale ja zdrowy nie będę, jak mi ktoś nie wytłumaczy, co się z tym pieniądzem dzieje. Nawet Kon, co on jest taki wielki bankier, nie wszystko mi wytłumaczył.

- Ale ja, Honigsfeld, chociaż wcale nie jestem bankier, tylko lekarz, wszystko panu wytłumaczę. A więc, panie Frydman! Pieniądz to jest tak jak człowiek. On się potrzebuje wysypiać. Jak ludzie mają do niego zaufanie, to on się wysypia. Wszędzie się wysypia. W banku, w kasach pożyczkowych, po domach i po kieszeniach. A jak ludzie nie mają do niego zaufania, to on jest ciągle zmieniany na towar. On ciągle krąży i nie ma chwili spokoju i on się wcale nie wysypia. A jak ktoś się nie wysypia, to on od tego niewyspania robi się całkiem chory. A jak on się długo nie wysypia, to on musi umrzeć. Tylko wyspany człowiek może być zdrowy i tylko wyspany pieniądz może być zdrowy.

Zbigniew Smółko

REG

Jak powinna kłamać gazeta

Przedwojenne Puławy nie doczekały się własnej gazety, choć czytelnictwo prasy było dość duże. Oprócz polskojęzycznych trafiało do miasta sporo różnych pisemek w jezyku ijdysz a ukraińska inteligencja sprowadzała sobie ze Lwowa „Diło". Tak znaczny ośrodek z pewnością jednak wymagał posiadania miejscowych korespondentów.

Kłamstwo musi być rozmaite

Z książki „W okolicach synagogi":

- Co jest panie redaktorze Fajnberg, z tym Zyziem Fromem? To taki zdolny człowiek a wasz naczelny ciągle na niego narzeka.
- Co się pan dziwi, panie Tajtelbaum? Zyziu pracuje u nas już trzeci rok, a jeszcze nie nauczył się kłamać.
- Jak to, co pan mówi redaktorze Fajnberg? Ja wiem, że w waszej gazecie trzeba czasem kłamać, ale Zyziu kłamie przecież teraz nawet za bardzo, on tak kłamie, że gdyby to był mój syn, ja bym rzemień na nim porwał. A redaktor mówi, że on nie kłamie.
- Ja wcale nie powiedziałem panie Tejtelbaum, że on nie kłamie. Ja powiedziałem, że on nie nauczył się kłamać. To znaczy, że on nie umie kłamać tak, jak trzeba.
- A skąd ma Zyziu wiedzieć, jak trzeba kłamać, jak on jest z takiej porządnej rodziny?
- On się musi sam tego nauczyć. On musi patrzeć, słuchać i sobie kalkulować. Ja zaraz panu, panie Tajtelbaum, wszystko wyjaśnię. Naczelny to ma swoich wrogów: Zysnera i Rotbauma. To sprytni ludzie: o nich nie zawsze się da napisać coś takiego, co by było i brzydkie i prawdziwe. Czasem trzeba o nich coś nakłamać.
- No to Zyziu często o nich brzydko pisze i często kłami.
- Tak, ale on nie rozumie, że nie zawsze trzeba napadać na nich obydwóch. Czasem trzeba pochwalić Zysnera i napuścić go na Rotbauma. A na inny raz trzeba dobrze napisać o Rotbaumie i poszczuć go na Zyznera. Kłamstwo musi być rozmaite.

eprasa.pl 664c526706

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Duże emocje w meczu Górnika z Kotwicą. Gol Banaszaka uratował zielono-czarnych

Kiedy wydawało się, że „Górnicy" wrócą z wyprawy na północ Polski bez punktów, gola na wagę remisu strzelił w Kołobrzegu Przemysław Banaszak. To jego szóste trafienie w tym sezonie.

Na sobotnie spotkanie w Kołobrzegu piłkarze Górnika polecieli samolotem. To trzeci lot na mecz ligowy w 45-letniej historii klubu z Łęcznej. Nad Morze Bałtyckie podopieczni trenera Pavola Stano udawali się z oczywistym założeniem - przełamać serię dwóch porażek z rzędu. Ostatnio zielono-czarni przegrali u siebie z Miedzią Legnica, wcześniej ulegli na Stadionie Śląskim Ruchowi Chorzów. Pomimo tych przegranych ekipa z Grodu Dzika utrzymywała się w szerokiej czołówce Betclic 1. Ligi. Kotwica z kolei przed konfrontacją z Górnikiem zanotowała dotkliwą porażkę - w poprzedniej kolejce przegrała aż 0:5 z Arką Gdynia. Drużyna trenera Ryszarda Tarasiewicza miała na koncie trzy zwycięstwa, tyle samo porażek oraz remisów, co dawało jej miejsce w środku tabeli.

Lepiej mecz zaczęli gospodarze. Już w 6. minucie na listę strzelców wpisał się obrońca Kotwicy Michał Kozajda, który celnie i skutecznie uderzył głową po dośrodkowaniu z rzutu wolnego.

W kolejnych minutach szanse na oddanie skutecznego strzału na bramkę Adriana Kostrzewskiego mieli m.in. Michał Cywiński i Marcel Bykowski, ale obu zabrakło precyzji.

W odpowiedzi zaatakowali zielono-czarni. Bliski szczęścia był Przemysław Banaszak, który szybką kontrę zakończył nieznacznie niecelnym strzałem. Z linii pola karnego uderzał Damian Warchoł, ale bramkarz Kotwicy nie dał się w tej sytuacji zaskoczyć.

W 67. minucie gospodarze, jak się wydawało, podwyższyli na 2:0 po efektownym, technicznym strzale Wołodymyra Kostewycza. Gol ostatecznie uznany nie został, bo dzięki systemowi VAR dopatrzono się faulu piłkarza Kotwicy przy akcji bramkowej.

W 78. minucie „Górnicy" trafili w poprzeczkę po strzale z bliska Jakuba Bednarczyka. Zawodnik gości uderzał po dośrodkowaniu debiutującego w Górniku, wypożyczonego niedawno z GKS-u Katowice, Szymona Krawczyka.

„Górnicy" odpowiedzieli dopiero w samej końcówce spotkania. Gola na wagę punktu dla zielono-czarnych strzelił Przemysław Banaszak. Z uderzeniem Branislava Spáčila poradził sobie bramkarz Kotwicy, ale piłka wróciła do łęcznian. Wprowadzony po przerwie Bekzod Ahmedov podał do Krawczyka, także wpuszczonego na murawę po zmianie stron, a ten wyłożył piłkę Banaszakowi, który trafił w drugim meczu z rzędu, a w sumie po raz szósty w tym sezonie.

Pokonać golkipera kołobrzeżan próbował jeszcze w ostatnich minutach Adam Deja. Mocny strzał kapitana Górnika obronił jednak Marek Kozioł.

Górnik zremisował na wyjeździe z Kotwicą 1:1. Po dziewięciu meczach zielono-czarni mają 17 punktów i zajmują miejsce w górnej części tabeli.

Kotwica Kołobrzeg - Górnik Łęczna
1:1 (1:0)

Bramki: Kozajda 6` - Banaszak 86`.
Kotwica: Kozioł - Kosakiewicz, Kozajda, Wełna, Kostewycz - Bykowski (72` Kurowski), Petrović, Oliveira, Cywiński, Biegański (72` Krekovič) - Júnior (80` Rajsel).
Górnik: Kostrzewski - Bednarczyk, de Amo, Broda, Grabowski (71` Szabaciuk) - Orlik (71` Ahmedov), Deja, Ogaga (46` Spáčil), Warchoł (78` Roginić), Janaszek (71` Krawczyk) - Banaszak.
Żółte kartki: Jonathan Júnior, Kostewycz, Kosakiewicz, Petrović - Ogaga, Orlik, Deja, Roginić.
Sędziował: Łukasz Karski (Słupsk).

Pavol Stano
trener Górnika Łęczna

Pomogły nam zmiany i dobre wejścia chłopców z ławki

Każdy widział dwie różne połowy w naszym wykonaniu. Ta pierwsza połowa była w naszym wykonaniu nie taka, jak sobie wyobrażaliśmy. Pokonaliśmy taki kawał drogi, żeby zaprezentować się zdecydowanie lepiej. W drugiej połowie podeszliśmy do tematu zupełnie inaczej. Wraz z upływem czasu prezentowaliśmy się coraz lepiej. Pomogły nam zmiany i dobre wejścia chłopców z ławki. Powinniśmy strzelić gola wcześniej, walczyliśmy o drugą bramkę, ale i z drugiej strony była sytuacja. Trzeba szanować punkt, wiele zespołów straci w Kołobrzegu punkty. Remis po dwóch różnych połowach jest okej.

CZAS NA PUCHAR

Zanim zielono-czarni zagrają w lidze z Wartą Poznań, zmierzą się z ekstraklasową Puszczą Niepołomice w 1. rundzie Pucharu Polski. Te zawody już w środę, 25 września, o godz. 19. Gospodarzem meczu będą „Górnicy"

Dominik Smagała

Z Jastrzębiem na plus. Ze Skrą na minus

Piłkarzom drugoligowej Wisły nie udała się wyjazdowa potyczka ze Skrą Częstochowa.

Puławianie stworzyli sobie kilka niezłych okazji do zdobycia gola, ale wykorzystali tylko jedną, w doliczonym czasie gry. Znacznie skuteczniejsi byli gospodarze, którzy dwukrotnie skierowali piłkę do siatki i zainkasowali komplet oczek.

Wiślacy pod Jasną Górę jechali po czwarte zwycięstwo z rzędu, które pomogłoby umocnić się w czołówce. W teorii zadanie wydawało się łatwe, ponieważ mierzyli się w sobotę z ostatnim zespołem w tabeli. Skra z bilansem 2-0-6 zajmowała 18 lokatę. Podopieczni Dariusza Rolaka mieli minus dwa punkty na koncie, gdyż przed sezonem 2024/25 ukarani zostali odjęciem siedmiu oczek za zaległości finansowe.

Spotkanie, które odbyło się bez udziału publiczności, lepiej rozpoczęli przyjezdni. Już w 3. minucie strzałem z dystansu Filipa Kramarza sprawdził Marcel Zylla. Golkiper zdołał jednak odbić piłkę. Za chwilę zza pola karnego uderzał Kamil Kumoch, ale nie zdołał zaskoczyć bramkarza.

W 9. min. piłkę pechowo odbił w swoim polu karnym Adam Gałązka, ale ta na szczęście dla Wiślaków odbiła się od słupka. Pierwsze ostrzeżenie przyszło w 10. min. Strzelał Mateusz Winciersz, ale futbolówka padła łupem Jana Szpaderskiego. Jednak w 13. min. był on bezradny po uderzeniu w samo okienko Jakuba Niedbały.

Przyjezdni nie podłamali się stratą gola. Zbyt lekka była kolejna próba Zylli. Groźniejszą sytuację miała Skra. W 29. min. indywidualną akcję zakończoną strzałem w słupek przeprowadził Kacper Kaczorowski. Za chwilę znów uderzał Kaczorowski, lecz Szpaderski był na miejscu.

W 35. min. tylko kapitalna interwencja Kramarza zapobiegła utracie bramki po strzale Kumocha. Następnie niecelnie główkował Marcin Stromecki. Później jeszcze Zylla przeniósł w dobrej sytuacji piłkę nad poprzeczką i po pierwszej połowie było 1:0.

Po przerwie znów atakowali goście. Nieznacznie celu chybił Stromecki, tak samo było w przypadku Sebastiana Kozieja. Po przeciwnej stronie boiska poprzeczkę ostemplował Piotr Nocoń. Następnie wciąż przeważała Wisła, ale Skra się umiejętnie broniła, długimi fragmentami całym zespołem. W 88. min. częstochowianie podwyższyli prowadzenie, kiedy to celnie rzut karny egzekwował Niedbała. Duma Powiśla grała do końca. W doliczonym czasie gry kontaktowe trafienie zaliczył Kumoch, ale ostatecznie trzy punkty wywalczyli miejscowi.

Skra Częstochowa – Wisła Puławy
2:1 (1:0)

Bramki: Niedbała 13`, 89` (k) - Kumoch 90`
Skra: Kramarz - Kaczorowski, Kucharczyk, Lorenc, Estigarribia, Winciersz (64` Wróbel), Niedbała, Stec (64` Owczarek), Ławrynowicz, Nocoń, Stangret (75` Noworyta).
Wisła: Szpaderski - Gałązka (59` Mwinyi), Kabaj, Śledzicki (72` Waliś), Stromecki, Kargulewicz, Piątek, Kumoch, Wiktoruk, Zylla, Koziej (59` Szymanek).
Żółte kartki: Stec, Noworyta, Nocoń - Śledzicki, Kumoch.
Sędziował: Kuropatwa (Katowice).

Wygrana w gościach

Wisła Puławy odniosła pierwsze wyjazdowe zwycięstwo w sezonie 2024/25 Betlic 2. ligi. Biało-niebiescy pokonali GKS Jastrzębie-Zdrój 2:1, co dało im awans z dziewiątego na piąte miejsce w tabeli.

GKS Jastrzębie - Wisła Puławy
1:2 (1:1)

Bramki: Bednarski 29` (k) - Zylla 21`, Śledzicki 67`.
GKS: Drazik - Flak (82` Zych), Paprzycki, Baranowski, Ziewiec, Iskra, Jakuć (64` Masiak), Śliwa, Fietz (73` Maszkowski), Kiebzak (64` Mucha), Bednarski.
Wisła: Szpaderski - Gałązka (85` Zych), Kabaj, Śledzicki (86` Waliś), Stromecki, Piątek, Kumoch, Wiktoruk, Zylla, Koziej (59` Szymanek).
Żółte kartki: Iskra, Flak, Masiak, Maszkowski – Wiktoruk.
Sędziował: Godek (Rzeszów)

mp

BETCLIC 1. LIGA

Wyniki 10. kolejki:
Kotwica - Górnik 1:1
Warta - Arka 0:1
Pogoń - Polonia 2:4
Termalica - ŁKS 2:2
Płock - Stal 1:1
Tychy - Stalowa Wola 0:0
Miedź - Ruch 3:0
Odra - Znicz (przełożony)
Chrobry - Wisła (przełożony)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	10	26	26-7
2.	Wisła Płock	10	21	17-12
3.	Miedź Legnica	9	19	18-8
4.	Arka Gdynia	10	18	18-9
5.	Stal Rzeszów	10	18	18-10
6.	ŁKS Łódź	10	17	17-11
7.	Górnik Łęczna	9	17	16-12
8.	Polonia Warszawa	10	13	12-12
9.	Ruch Chorzów	10	13	12-14
10.	Kotwica Kołobrzeg	10	13	9-15
11.	Znicz Pruszków	9	12	13-13
12.	GKS Tychy	10	10	4-6
13.	Odra Opole	9	8	9-15
14.	Chrobry Głogów	9	8	9-18
15.	Warta Poznań	10	8	7-18
16.	Wisła Kraków	7	6	8-10
17.	Pogoń Siedlce	10	5	10-19
18.	Stal Stalowa Wola	10	2	6-20

Następna kolejka (27-30.09.): Stalowa Wola - Ruch, Stal - Tychy, ŁKS - Płock, Polonia - Termalica, Znicz - Pogoń, Wisła - Odra, Arka - Chrobry, Górnik - Warta (28.09., g. 19.35), Miedź - Kotwica

dsm

II LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI
Skra - Wisła 2:1
Świt - Wieczysta 0:3
Pogoń - Olimpia G. 2:1
Olimpia E. - Rekord 2:4
Hutnik - Resovia 3:2
KKS Kalisz - Zagłębie II 2:1
Polonia - ŁKS II 3:0
Podbeskidzie - Zagłębie 0:0
GKS Jastrzębie - Chojnicz. 1:1
MECZE ZALEGŁE
GKS Jastrzębie - Wisła 1:2
Polonia - Zagłebie II 4:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Polonia Bytom	9	24	23:8
2	Pogoń Grodzisk Maz.	9	23	18:6
3	Wieczysta Kraków	9	19	21:4
4	Resovia Rzeszów	10	19	16:14
5	Hutnik Kraków	10	19	17:21
6	Chojniczanka Chojnice	10	17	13:9
7	KKS Kalisz	10	17	11:11
8	Wisła Puławy	10	16	17:12
9	Zagłębie Sosnowiec	9	15	13:12
10	Świt Szczecin	10	11	11:15
11	Olimpia Grudziądz	10	10	13:13
12	Podbeskidzie Bielsko-Biała	10	10	11:12
13	GKS Jastrzębie	9	9	13:12
14	Rekord Bielsko-Biała	10	8	16:24
15	ŁKS II Łódź	10	8	11:22
16	Zagłębie II Lubin	10	6	15:21
17	Olimpia Elbląg	10	5	9:22
18	Skra Częstochowa	9	2	7:17

NASTĘPNA KOLEJKA (29.09., godz. 19:35): Wisła - Polonia, Wieczysta - Skra, Chojniczanka - Świt, Zagłębie - GKS Jastrzębie, Olimpia G. - Podbeskidzie, Rekord - Pogoń, Resovia - Olimpia E., Zagłebie II - Hutnik, ŁKS II - KKS Kalisz.

mp

REG

eprasa.pl 664c526706

Dożynki Gminne w Gminie Radzyń Podlaski

15 września 2024 roku w miejscowości Główne odbyły się Dożynki Gminne w Gminie Radzyń Podlaski. Jest to uroczystość, podczas której mieszkańcy gminy podziękowali za swoje plony. Starostami tegorocznych dożynek byli: Aneta Mazur oraz Jacek Lewczuk.

Część oficjalna

Uroczystości rozpoczęły się o godzinie 12:00 od Mszy Świętej, którą poprowadził ks. kan. Piotr Trochimiak. Następnie korowód z wieńcami dożynkowymi przystąpił do przemarszu na plac dożynkowy. Towarzyszyła im Młodzieżowa Orkiestra Dęta Radzyń Podlaski-Czemierniki pod przewodnictwem Kapelmistrza Tomasza Nurzyńskiego z grupą Mażoretek. W korowodzie wzięło udział 20 sołectw z naszej gminy. Najważniejszym punktem uroczystości był obrzęd dzielenia się chlebem, który tradycyjnie został przekazany przez starostów dożynkowych na ręce Wójta Gminy Radzyń Podlaski Daniela Grochowskiego oraz Przewodniczącej Rady Gminy Barbary Palicy. Następnie kawałki chleba oraz miód zostały podzielone między uczestników.

Na uroczystość przybyli zarówno zaproszeni goście jak i licznie zgromadzeni mieszkańcy gminy. Obecnością na dożynkach zaszczycili: Aldona Rusiniak z Biura Administracyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Emil Oleśkiewicz w imieniu Wojewody Lubelskiego Krzysztofa Komorowskiego, Jarosław Kwasek Członek Zarządu Województwa Lubelskiego, Sławomir Sosnowski Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Piotr Mackiewicz Lubelski Wicekurator Oświaty, Szczepan Niebrzegowski Starosta Radzyński, Ireneusz Mroczek Wicestarosta Radzyński. W wydarzeniu uczestniczyli również: Wójtowie i Burmistrzowie, przedstawiciele radzyńskich samorządów, Dyrektorzy szkół, Radni Rady Gminy Radzyń Podlaski, sołtysi. Podczas uroczystości Wójt Gminy Daniel Grochowski, jak i goście wygłosili przemówienia, w których wyrazili swoje uznanie dla rolników, za ich ciężką pracę i poświęcenie.

Gwiazdy wieczoru i atrakcje dla najmłodszych

Po części oficjalnej nadszedł czas na zabawę i rozrywkę. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla osób w każdym wieku. Najmłodsi mogli skorzystać z zabaw na dmuchańcach, malowania twarzy, konkursów. Na scenie wystąpili: Koło Regionalne z Białej, Zespół Czerwone Korale, Przyjazne Nuty, Jubilados. Zabawa trwała dalej przy dźwiękach muzyki Moko Bęc i Szwagry Band.

Gwiazdą wieczoru był zespół PLAYBOYS, który rozbawił licznie zgromadzoną publiczność przegonił chmury. Wystąpił także zespół Lejdi M. Do ich największych hitów wszyscy się bawili.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim przybyłym gościom, delegacjom dożynkowym, mieszkańcom gminy oraz wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tego wyjątkowego święta. Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów, którzy wsparli finansowo organizację Dożynek Gminnych w Gminie Radzyń Podlaski.

Bank Spółdzielczy
ADVENTURE
WELMAX PAPER
Dariusz Niewęgłowski
DRUKARNIA „AWA-DRUK"
ADEPT
Gerard
Bank Polski
Termo•Dom
APGE
WODMAR
EUROLIDER
MASTER
Biuro Dokumentacji Środowiskowej
EKO Nurek
KUBUS
HYDRO PARTNER
FARBEX
WOJZBUN
Agro-Tech
BOSCH
AUTO-ALAN
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów S.C.
EUROGARDEN
Firma A- Farm
Stacja Paliw Orzeł
SEWET

eprasa.pl 664c526706

IV LIGA

Wyniki 8. kolejki:
Hetman - Huragan 0:0
Start - Lublinianka 2:3
Orlęta - Motor II 4:1
Avia II - Stal 0:4
Janowianka - Tomasovia 1:2
Kłos - Opolanin 0:0
Łada - Granit 7:0
Sygnał - Gryf 2:1
pauzował: Górnik II.
Wyniki 9. kolejki:
Huragan - Start 0:1
Motor II - Avia II 4:0
Gryf - Łada 1:3
Stal - Kłos 2:0
Lublinianka - Janowianka 4:1
Górnik II - Hetman 0:2
Opolanin - Sygnał 3:1
Tomasovia - Orlęta 0:0
pauzował: Granit.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	9	23	19:2
2.	Lublinianka Lublin	8	22	24:8
3.	Łada Biłgoraj	8	20	28:9
4.	Tomasovia Tom. L.	8	15	16:7
5.	Orlęta Radzyń	9	14	19:15
6.	Janowianka Jan. Lub.	9	13	18:14
7.	Start Krasnystaw	9	13	12:13
8.	Opolanin Opole Lub.	8	13	10:11
9.	Sygnał Lublin	8	13	17:18
10.	Hetman Zamość	9	12	9:11
11.	Motor II Lublin	9	9	16:27
12.	Granit Bychawa	8	8	12:23
13.	Avia II Świdnik	8	7	7:16
14.	Górnik II Łęczna	7	5	10:19
15.	Huragan Międzyrzec	8	5	8:12
16.	Gryf Gm. Zamość	9	3	5:14
17.	Kłos Gmina Chełm	8	3	3:14

10. kolejka (28/29.09.): Kłos - Motor II (28.09. 11:00), Sygnał - Stal (28.09. 15:00), Orlęta - Lublinianka (28.09. 16:00), Avia II - Tomasovia (29.09. 11:00), Granit - Gryf, Start - Górnik II (29.09. 15:00), Łada - Opolanin, Janowianka - Huragan (29.09. 16:00), pauzuje: Hetman.

rg

KLASA B

WYNIKI 4. KOLEJKI
Orkan - Az-Bud II 1:0
Tur - Unia II 3:1
Polesie II - Lutnia II 1:1
Bystrzyca - Wodnik 2:1
Wenus - Wóldom - goście nie stawili się na zawody.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tur Turze Rogi	4	12	12:4
2	Wodnik Siemień	4	9	14:7
3	Bystrzyca Borki	4	9	8:6
4	Orkan Wojcieszków	4	9	8:6
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	4	6	10:6
6	Unia II Żabików	4	6	10:9
7	Wenus Oszczepalin	3	3	6:8
8	Lutnia II Piszczac	4	1	7:11
9	Polesie II Serokomla	4	1	3:13
10	Wóldom Wólka Dom.	3	0	5:13

NASTĘPNA KOLEJKA (29.09., godz. 11:00): Lutnia II - Orkan (29.09., godz. 12:00): Bystrzyca - Polesie II (29.09., godz. 14:00): Unia II - Wodnik, Wóldom - Tur (29.09., godz. 15:00): Az-Bud II - Wenus.

mp

Tuttas z golem na urodziny. Sto lat dla Kacika i Dawidziuka

To musiał się tak skończyć. Wyjątkowy tydzień został okraszony zwycięstwem Lutni nad Unią Żabików.

Dlaczego wyjątkowy? Urodziny obchodził prezes Piotr Dawidziuk. Dzień po nim „trzydziestka" strzeliła trenerowi Mateuszowi Kacikowi, zaś w dniu spotkania „czterdziestka" Tomaszowi Tuttasowi. Popularny „Hans" zdobył swojego szóstego gola w sezonie, kończąc głową dośrodkowanie Tomasza Stankiewicza. Ten otworzył wynik spotkania po rzucie rożnym i najlepszym zachowaniu w polu karnym. Podwyższył Jakub Magier. Najlepszy barber w Białej Podlaskiej i okolicy uderzył w „okienku" po odbitej piłce przez Krzysztofa Stężałę i prostopadłym zagraniu Dawida Hawryluka i strzale Adama Wiraszki.

Goście po chwili zmniejszyli straty. Mateusz Kapitan wykorzystał błąd obrońcy, odzyskał piłkę i uderzył po długim rogu. Unia zdołała zdobyć drugiego gola po akcji Kacpra Arenta i finalizacji z bliska Sebastiana Koczkodaja. - Pozostaje niedosyt, bo mogliśmy wywalczyć punkt. Ponownie wracamy z Piszczaca z jednobramkową porażką - mówi Artur Dadasiewicz, opiekun Unii.

- Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu. Po przerwie było słabiej. Najważniejsze, że mamy kolejne zwycięstwo. Druga część była nieprzyjemna dla oka. Charakteryzowała się dużą ilością błędów, fauli, walki - dodaje Mateusz Kacik.

Lutnia Piszczac - Unia Żabików
3:2 (3:1)

Bramki: Stankiewicz 9`, Magier 15`, Tuttas 36` - Kapitan 16`, Koczkodaj 58`.
Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Chalimoniuk (50` Dobosz), Kuczyński, Hołownia, Giś, Hawryluk, Magier, Cyrankiewicz (65` Felczak), Wiraszka, Tuttas.
Unia: Stężała - Pawelec, Pliszka, Palica (21` Kot), Bednarczyk, Kozłowski, Garbacik, Koczkodaj, Sadowski, Arent, Kapitan.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

Orzeł Czemierniki - Victoria Parczew
3:2 (1:2)

Bramki: Bożym 26`, 72`, 75` - Sekuła 18` (s), K. Waniowski 39`.
Orzeł: Bocian - Sosnowski (46` Sobieszek), Fijałek, Sekuła, Łoziński, Baryła, Orzechowski (82` Bożyk), Kuźma, Bożym (88` Kołtuniewicz), Żuk (60` Wójcik), Aleksandrowicz (60` K. Krzeczkowski).
Victoria: Gołacki - Semeniuk, Jemioł (72` Guz), Szymala, Sapała, Dębowczyk (55` Mroczek), Osieleniec, P. Krzewski, Gryczuk, K. Waniowski, E. Waniowski.

Sokół Adamów - Podlasie II Biała Podlaska
0:10 (0:3)

Bramki: Wojdat 11`, 23`, Misiejuk 37`, Sawczuk 51`, Kaszkiel 57`, Dobruk 66`, 80`, 83`, Buraczewski 74`, Stoma 83`.
Sokół: Mat. Sokołowski - Miazek, Kołodziejczak, Wojtaś, W. Wrzosek, Wesołowski, Jar. Bosek, J. Nowicki, A. Nowicki, Beczek, Wałachowski.
Podlasie II: Skrodziuk - Lesiuk, Sawczuk, Gryciuk, Misiejuk (46` Zduńczyk), Dobruk, Hawryluk, Stoma, Wojdat (46` Masarz), Kaszkiel, Buraczewski.

Az-Bud Komarówka Podlaska - Red Sielczyk
4:0 (1:0)

Bramki: Borkowski 42`, 58`, 76`, Korol 69`.
Az-Bud: Bierdziński (80` Matoska) - Derlukiewicz, Kania, Praszczak-Tracz, Bogucki (78` Oniszczuk), Korol, Szymański (80` A. Zieniuk), Barańczuk (46` Paczuski), K. Zieniuk (67` Snochowski), Kot (73` M. Klimiuk), Borkowski (80` Łobejko).
Red Sielczyk: T. Dorosz - Maliszewski (75` D. Tarkowski), Kurski, M. Dorosz, Kwapień, Skrodziuk (60` Szydłowski), Pastuszewski, Kulicki (46` Syryjczyk), Zabielski (75` K. Tarkowski), Bartosiak, J. Dorosz (75` Gałązka).

ŁKS Łazy - Grom Kąkolewnica
2:1 (2:0)

Bramki: Szustek 17`, Mościcki 36` - Kanatek 85`.
ŁKS Łazy: Krasucki - Klębowski (75` Machniak), Goławski, Soćko, Kowalewski (60` Mac. Ebert), Ostojski (55` Ponikowski), Gałach, Mat. Ebert, Szustek, Mościcki, Janaszek.
Grom: Łęczycki (46` Wójcik) - Grochowski, Kobojek, Lesiuk, Urbański (46` Madejek), Mielnik (46` Sierpień), Sz. Dobrowolski (68` Król), Kot (52` Łukaszuk), Kanatek, Moczulski (72` Tkachuk), Pryliński.

Absolwent Domaszewnica - Orlęta Łuków
0:8 (0:2)

Bramki: Dajos 8` (k), Jakimiński 43`, 67`, Wysokiński 61`, Grzelak 68`, 77`, Jaworski 73`, Madejski 88` (s).
Absolwent: Orlik - D. Pioruński, Madejski, Leszczak, K. Pioruński, Józwik (60` Śledź), Dudziński, Kłopotek (60`Piekarski), Skiba, M. Kabat (77` Jędruchniewicz), Ksok.
Orlęta: Żmuda - Kwiatkowski (55` Wysokiński), Sierociuk, Siwiec (55` Pracz), Jaworski, Dajos (68` Grzelak), Jakimiński, Kłoda, Chojniak, Szymecki, Tomasiak.

Unia Krzywda - Orlęta II Radzyń Podlaski
1:0 (1:0)

Bramka: Cieślak 26`.
Unia: Adamczyk - Sobczak, M. Piszcz, Strzyżewski (80` D. Dadasiewicz), G. Piszcz, Walo (71` Kot), Cieślak, Chmiel (46` Szlaski), Hryciuk (55` Szczęsny), A. Białach, Komar.
Orlęta II: Kaliszuk - Migal, Burda, Sierpień (85` Sulej), Bruliński, Kałuski, Golec, Głowniak (55` Magier), Ratajczyk, Paszkowski, Lewczuk.
W 85 minucie Piotr Adamczyk obronił rzut karny strzelany przez Wiktora Golca.

Kujawiak Stanin - Agrotex Milanów
3:4 (2:1)

Bramki: Abramek 15`, K. Osiński 25`, 60` - Mi. Skwarek 25` (s), Mazurek 79`, Podgajny 90, W. Niziołek 90+4`.
Kujawiak: Kęnder - Mi. Skwarek, Siwiec, K. Osiński, Bednarczyk (75` Ambroziak), S. Osiński (90` Bukowski), B. Szewczak, Gryczka, Abramek, Bielecki (82` Michalak), Stefaniak.
Agrotex: Kruczek - Gil, Kolęda (59` Podgajny), Sidor, Reszka, Protaś, Romaniuk (81` Kamiński), M. Niziołek (46` Kowalski), W. Niziołek, Ostapiuk (67` Dobosz), Mazurek.

mp

Huragan pożegnał się z Pszenną. Pechowa porażka po bramce samobójczej

Huragan Międzyrzec Podlaski rozegrał ostatnie spotkanie w tym roku na własnym boisku. Trybuny przy ul. Pszennej od poniedziałku zostaną zrównane z ziemią, jednak powrócą w znacznie lepszej wersji we wrześniu przyszłego roku.

Zanim jednak na stadion wjedzie ciężki sprzęt budowlany, Huragan rozegrał spotkanie ze Startem Krasnystaw. Spotkanie, które po raz kolejny nie rozpieściło kibiców drużyny z Międzyrzeca. Pierwsza groźną akcję stworzyli goście, za sprawą Krystiana Florka, który strzelił minimalnie nad bramką gospodarzy. Co nie udało się w pierwszym kwadransie, udało się zaraz na początku drugiego. Start objął prowadzenie za sprawą trafienia samobójczego Marcina Chilimoniuka. Po pół godzinie gry przypomniał o sobie Florek, jednak znów nie był na tyle precyzyjny, by pokonać Michała Nowosza.

Huragan nie stwarzał sobie zbyt wielu okazji do zdobycia bramki. Najbliżej wyrównania był Jakub Łęcki, który w 60 minucie uderzył sprytnie, jednak nie na tyle, by zaskoczyć bramkarza gości. Ten sparował piłkę na rzut rożny. Swoje okazje miał Dionata Tonin, a w samej końcówce gospodarze nie potrafili wykorzystać zamieszania w polu karnym graczy z Krasnegostawu, dlatego na pożegnanie starych trybun kibice widzieli tylko jedną bramkę. Niestety była to bramka, która przesądziła o porażce podopiecznych Marcina Popławskiego.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Start Krasnystaw
0:1 (0:1)

Bramka: Chilimoniuk 22` (br. samobójcza)
Huragan: Nowosz - Bas, Warda, Konaszewski, Chilimoniuk, Łęcki, Łukanowski (44` Chukwukelu), Drzazga, Maksymenko (58` Semeniuk), Łappo, Tonin.

rg

Mecze w Szachach i Białej Podlaskiej

Huragan swoje mecze domowe będzie rozgrywał teraz w Szachach, gdzie na co dzień gra KS Drelów. Wyjątek stanowi spotkanie Pucharu Polski, w którym Międzyrzeczanie zmierzą się z Podlasiem Biała Podlaska. 2 października mecz miał zostać rozegrany w Międzyrzecu, jednak w związku z remontem trybun zmieniono gospodarza spotkania, przez co mecz zostanie rozegrany na stadionie trzecioligowca.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 8. KOLEJKI
Az-Bud - Red Sielczyk 4:0
Absolwent - Orlęta 0:8
Kujawiak - Agrotex 3:4
Orzeł - Victoria 3:2
Lutnia - Unia Ż. 3:2
ŁKS Łazy - Grom 2:1
Unia K. - Orlęta II 1:0
Sokół - Podlasie II 0:10

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	8	21	23:6
2.	Orlęta Łuków	7	19	26:5
3.	Agrotex Milanów	8	18	21:10
4.	Orzeł Czemierniki	8	17	17:11
5.	ŁKS Łazy	8	15	18:12
6.	Podlasie II Biała Podlaska	8	15	35:7
7.	Az-Bud Komarówka Podl.	8	14	13:7
8.	Unia Żabików	8	13	18:16
9.	Orlęta II Radzyń Podlaski	8	9	16:17
10.	Victoria Parczew	8	9	14:15
11.	Red Sielczyk	7	8	14:20
12.	Sokół Adamów	8	8	12:21
13.	Unia Krzywda	8	7	7:27
14.	Absolwent Domaszewnica	8	4	11:35
15.	Grom Kąkolewnica	8	3	13:24
16.	Kujawiak Stanin	8	0	8:33

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 15:00): Agrotex - Orzeł (28.09., godz. 16:00): Orlęta - Kujawiak, (29.09., godz. 11:00): Podlasie II - Az-Bud, Orlęta II - Sokół, Unia Ż. - ŁKS Łazy (29.09., godz. 12:00): Grom - Unia K., (29.09., godz. 14:00): Lutnia - Victoria, Red Sielczyk - Absolwent.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 5. KOLEJKI
Niwa - KS Drelów 1:10
Dąb - Olimpia 0:1
Twierdza - Tytan 4:1
Agrosport - Granica 0:4
LZS Dobryń - Rokitno 6:0
Krzna - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	5	12	39:5
2	Olimpia Jabłoń	5	12	16:8
3	Twierdza Kobylany	4	10	11:4
4	LZS Dobryń	4	9	15:8
5	Granica Terespol	5	9	14:9
6	Krzna Rzeczyca	4	7	18:6
7	Dąb Dębowa Kłoda	4	7	7:3
8	Agrosport Leśna Podl.	5	3	7:18
9	Niwa Łomazy	4	3	9:25
10	Tytan Wisznice	5	1	5:19
11	GLKS Rokitno	5	0	2:38

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 15:00): GLKS Rokitno - Granica, (29.09., godz. 11:00): Tytan - Krzna, KS Drelów - Dąb (29.09., godz. 14:00): Olimpia - Twierdza, LZS Dobryń - Niwa, Agrosport - pauza.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 5. KOLEJKI
Polesie - Bór 1:2
Orlęta II - Start 0:3
Dwernicki - Bizon 2:6
Olimpia - Gręzovia 3:1
AR-TIG - Armaty 1:2
Orlęta - Bad Boys 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	5	13	18:8
2	Gręzovia Gręzówka	5	12	16:8
3	Bór Dąbie	4	10	7:3
4	Armaty Stoczek Łuk.	5	9	12:13
5	Bad Boys Zastawie	5	9	10:12
6	AR-TIG Huta Dąbrowa	5	6	8:8
7	Polesie Serokomla	5	6	15:11
8	Dwernicki Stoczek Łuk.	5	6	10:13
9	Olimpia Okrzeja	5	6	10:14
10	Start Gózd	5	3	9:15
11	Orlęta Gołaszyn	4	3	9:10
12	Orlęta II Łuków	5	3	11:20

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 16:00): Bizon - Olimpia (29.09., godz. 11:00): Gręzovia - AR-TIG, Start - Dwernicki, (29.09., godz. 13:00): Bór - Bad Boys, Polesie - Orlęta II, (29.09., godz. 14:00): Armaty - Orlęta.

BIA

eprasa.pl 664c526706

Dublet „Lepy” i punkt

Kibica Podlasia ponownie zaprezentowali oprawę. I to jaką!

Komplet publiczności, kibice obu drużyn na trybunach, oprawa i głośny doping. Do Białej Podlaskiej przyjechała Avia Świdnik. Goście prowadzili różnicą dwóch goli. Skończyło się remisem.

Zaczęło się od gola dla przyjezdnych. Po rzucie rożnym Pawła Ulicznego piłka przeszła wszystkich zawodników. Przejął ją Andrij Remeniuk i z lewej strony ponownie zacentrował w pole karne. Wracający do składu po czerwonej kartce Rafał Kursa trafił głową. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki obok Pawła Lipca.

Podlasie mogło szybko odpowiedzieć, ale uderzenie Dmytro Avieieva poszybowało nad poprzeczką. W 39 minucie szarżę Tomasza Andrzejuka przerwa Kursa. Co ciekawe, obaj zawodnicy pamiętają rundę jesienną sezonu 2016/2017, kiedy obaj występowali w Podlasiu. Jeszcze przed zmianą stron próbował Michał Opalski, ale ponownie bez skutku.

Tuż po zmianie stron Kursa ponownie celebrował zdobycie gola na stadionie, na którym występował przez rundę. Wojciech Kalinowski dośrodkował z prawej stron. Piłki nie sięgnął Piotr Cichocki. Remeniuk oddał strzał, który zdołał odbić Lipiec. Po rzucie rożnym Igora Szczygła najlepiej w polu karnym odnalazł się 31-letni defensor. Goście mogli „zamknąć” mecz, ale golkiper miejscowych odbił sytuację sam na sam ze Szczygłem.

Podlasie wróciło do gry i szybko zdołało doprowadzić do remisu. Szymon Kamiński uderzył w lewy dolny róg bramki. Murawski zdołał zatrzymać strzał, ale przy dobitce Damiana Lepiarza był bezradny. Ten sam gracz trafił na 2:2 po składnej akcji całego zespołu, zagraniu od Opalskiego i silnym strzale w sytuacji sam na sam. Dla 30-latka to pierwsze gole w tym sezonie.

ROZMOWA Z Damianem Lepiarzem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Szkoda, że nie poszliśmy za ciosem

Jak podsumujesz spotkanie?
- To był dobry mecz w naszym wykonaniu, jeśli chodzi o grę i rozgrywanie piłki. Mieliśmy sporo ciekawych sytuacji strzeleckich, zwłaszcza w pierwszej połowie. Wynikały z bardzo intensywnego pressingu i niezłych dośrodkowań. Dwa niedopatrzenia przy stałych fragmentach sprawiły, że musieliśmy gonić wynik. Szkoda, że przy remisie nie udało się pójść za ciosem.

Remis to sprawiedliwy wynik?
- Na pewno jest duży niedosyt. Chcieliśmy wygrać przed własną publicznością, chociaż wiedzieliśmy, że przeciwnik dysponuje ogromną jakością piłkarską. Przy lepszej skuteczności i konsekwencji w defensywie mogliśmy pokusić się o trzy punkty.

A atmosfera na meczu?
- Jak zawsze świetna. Bardzo przyjemnie gra się w takich warunkach.

Podlasie Biała Podlaska - Avia Świdnik
2:2 (0:1)

Bramki: Lepiarz 57`, 64` - Kursa 16`, 49`.
Podlasie: Lipiec - Krawczyk, Podstolak, Avdieiev, Opalski (90+3` Grochowski), Orzechowski, Orzechowski (70` Pigiel), Andrzejuk, Kamiński, Cichocki (90+3` Kozłowski), Lepiarz (90+3` Handzlik), Pokora (78` Wnuk).
Avia: Murawski – Dobrzyński, Kursa, Rozmus, Popiołek, Uliczny, Remeniuk, Kalinowski (77` Tkaczyk), Małecki (61 Galara), Paluchowski (82` Zagórski), Szczygieł (82` Marek).
Żółte kartki: Pigiel - Rozmus.

mp

TRENER MA GŁOS

Artur Renkowski,
Podlasie

Nie jesteśmy drużyną na środek tabeli

Biorąc pod uwagę jakość przeciwnika, to mogło być nasze najlepsze spotkanie w tym sezonie pod wieloma aspektami. Mieliśmy dwa słabe momenty: na początku drugiej połowy i pod koniec spotkania, ale w długich momentach graliśmy, tak jak chcieliśmy. Wpadliśmy w okres, w którym łatwo tracimy bramki i sami marnujemy sytuacje, co w połączeniu sprawia, że nie wygrywamy regularnie. Liczę, że spotkanie z Avią może być przełamaniem, po którym przyjdzie lepsza skuteczność, bo z gry nie jesteśmy drużyną na środek tabeli i będziemy pracowali, żeby dalsza część rundy jesiennej była zdecydowanie lepsza pod kątem punktowym

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Motor II Lublin 4:1, Tomasovia Tomaszów Lubelski – Orlęta 0:0

Pewna wygrana oraz warty szacunku remis

W środę rezerwy drużyny z Ekstraklasy nie powiesiły przed Orlętami poprzeczki zbyt wysoko i nawet grając większość meczu w dziesiątkę, gospodarze łatwo zdobywali kolejne gole. W niedzielę w Tomaszowie było znacznie trudniej: mimo że to biało-zieloni prowadzili grę, więcej klarownych sytuacji mieli gospodarze.

Po porażce w Kraśniku trener Robert Chmura dokonał dwóch poważnych zmian w składzie. Do bramki wszedł, po dwuletniej przerwie, Robert Nowacki, zastępując dość niepewnego Huberta Nowaka. Na skrzydle dynamiczny Dominik Rycaj zmienił, znacznie mniej mobilnego, Patryka Kubickiego. Rotacje przyniosły pożądany efekt.

BIA

W dziewięciu też by wygrali

Zaczęło się w 3. minucie od pewnie wykorzystanego przez Jana Mroza rzutu karnego, kwadrans potem dobrą akcję strzałem z pola karnego sfinalizował Marcel Obroślak. W 26. min. sytuacja się skomplikowała po jak najbardziej zasłużonej czerwonej kartce dla Patryka Brulińskiego. Goście zdołali zdobyć bramkę kontaktową w doliczonym czasie gry, jednak druga połowa to dalsza skuteczna gra Orląt, potwierdzona golami Dominika Rycaja i Pawła Szatały.

Okazji sporo, bramek brak

W niedzielę Orlęta mierzyły się z sąsiadem w ligowej tabeli, Tomasovią. Mecz przebiegał podobnie do kilku innych w tym sezonie: podopieczni trenera Chmury utrzymywali się przy piłce, łatwo dostawali się w okolice 25-30 metra, ale brakowało dobrego podania, które otworzyłoby drogę do celnego strzału. Z tyłu zaś mocno kulała organizacja gry w obronie: każdy kontratak Tomasovii stanowił ogromne zagrożenie: w 11. min. świetną obroną w sytuacji sam na sam popisał się Nowacki, chwilę potem kolejne uderzenie trafiło w słupek. Najlepszą okazję dla gości miał Patryk Malec, ale jego strzał z rzutu wolnego w 44. min. trafił w słupek.

Po przerwie to Orlęta rozgrywały długie ataki pozycyjne, ale groźniej znowu było pod bramką Nowackiego. Po rzutach rożnych raz intuicyjnie obronił golkiper, raz piłka nieznacznie minęła słupek. Na wyróżnienie po stronie gości zasłużył Paweł Szatała, który aktywnie wspierał kolegów w atakach z prawej strony.

Remis nie krzywdzi żadnej ze stron.

W sobotę Lublinianka

Dla obydwu oznacza jednak oddalenie się od ligowego podium. Czołowa grupa złożona ze Stali Kraśnik, Łady Biłgoraj i Lublinianki wypracowała sobie pięciopunktową przewagę nad peletonem i pewnie między nią rozegra się walka o wygranie ligi.

W sobotę o 16 na Warszawską zawita Lublinianka. Rywal w tym sezonie jeszcze nie przegrał i pewnie zechce podtrzymać dobrą passę. Przed rozgrywkami mówiło się o pewnym kryzysie organizacyjnym w klubie z Wieniawy, ale wyniki tego nie potwierdzają. Zapowiada się więc ciekawe widowisko, którego wynik pokaże, czy Orlęta są w stanie wygrywać z ligowymi potentatami.

Niecałe trzy tygodnie do piłkarskiego święta w Radzyniu

Znamy coraz więcej szczegółów wizyty Meczu Stulecia. Z okazji jubileuszu Orląt w towarzyskim meczu biało-zieloni zmierzą się z mistrzem Polski, Jagiellonią Białystok. W piątek, 11 października na Warszawskiej odbędzie się otwarty trening a po nim spotkanie z trenerem oraz dwoma - trzema piłkarzami. Mecz rozegrany zostanie w sobotę o 11. Szczegóły dotyczące zakupu biletów będą podane w przyszłym tygodniu. Bezpośrednio ze stadionu goście pojadą do Białegostoku

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski
0:0

Orlęta: Nowacki – Szatała, Miszta, Korolczuk, Grochowski, Karasiuk, D. Rycaj (87 Pęcak), Malec (64 J. Rycaj), Obroślak, K. Rycaj, Mróz (73 Pryimachenko)
żółte kartki w Orlętach Mróz i Miszta
Widzów 400 ok. 30 z Radzynia

Orlęta Radzyń Podlaski – Motor II Lublin
4:1

Mróz 3-z karnego, Obroślak 19, D. Rycaj 70, Szatała 85 – Masalski 45+1
Nowacki - Szatała, Miszta, Bruliński, Grochowski (71 J. Rycaj), D. Rycaj (82 Pryimachenko), K. Rycaj, Korolczuk, Obroślak (88 Pęcak), Karasyuk (90 Siudaj), Mróz (90+2 Daniłosio)
żółta kartka: Karasyuk
czerwona: Bruliński

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Podlasie - Avia 2:2
Bramki: Lepiarz 57`, 64` - Kursa 16`, 49`.
Lewart - Pogoń-Sokół 0:1
Bramka: Dziadosz 75`.
Wisłoka - Podhale 2:3
Bramki: Łanucha 45`, Geniec 88` (k) - Dziurgot 8` (s), Hamed 10`, Paniak 89`.
Wisła II - Star 3:1
Bramki: Sapała 54`, Moskalewicz 65`, Tokarczyk 90` - Boniecki 44`.
KS Wiązownica - Unia 3:3
Bramki: Kordas 48`, Michalik 58`, Górkiewicz 62` (s) - Padło 16`, Biały 42`, Adamski 74`.
KSZO - Korona II 1:2
Bramki: 84` (s) - Kowalski 34`, Strzeboński 90` (k).
Siarka - Chełmianka 2:1
Bramki: Francois 80`, Iwao 84` (k) - Korbecki 40`.
Świdniczanka - Sandecja 2:2
Bramki: Brzozowski 53`, Paluch 56` - Wolsztyński 64`, Budziński 90+2`.
Czarni - Wiślanie 0:0

TABELA III LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	9	23	20:6
2.	Podhale Nowy Targ	9	19	17:10
3.	Chełmianka Chełm	9	18	17:11
4.	Korona II Kielce	8	17	14:7
5.	Star Starachowice	9	16	18:11
6.	Siarka Tarnobrzeg	8	16	15:8
7.	KSZO Ostrowiec Św.	9	14	15:12
8.	Podlasie Biała Podlaska	9	14	13:11
9.	Wisłoka Dębica	9	13	24:14
10.	Wisła II Kraków	9	13	20:16
11.	Avia Świdnik	9	11	12:11
12.	Pogoń-Sokół Lubaczów	9	11	14:17
13.	Czarni Połaniec	9	9	10:20
14.	Wiślanie Skawina	9	7	10:13
15.	Lewart Lubartów	9	7	9:16
16.	Świdniczanka Świdnik	9	7	8:15
17.	KS Wiązownica	9	5	11:20
18.	Unia Tarnów	9	1	8:37

NASTĘPNA KOLEJKA (28.09., godz. 16:00): Wisłoka - Podlasie, Wiślanie - Lewart, Podhale - Sandecja, Korona II - Świdniczanka, Chełmianka - KSZO, Unia - Siarka, Pogoń-Sokół - KS Wiązownica, Star - Czarni, Avia II - Wisła II.

mp

Zmiana gospodarza

2 października odbędą się mecze IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Doszło do zmiany gospodarza. Huragan Międzyrzec Podlaski zagra na boisku Podlasia Biała Podlaska.

IV RUNDA PUCHARU POLSKI (2.10., środa)
Podlasie Biała Podl. - Huragan Międz. Podl.
KS Drelów - Orlęta Łuków
Krzna Rzeczyca - Absolwent Domaszewnica
Unia Krzywda - Orlęta Radzyń Podlaski

mp

eprasa.pl 664c526706

Bystrzyca wygrała z Wodnikiem

Bystrzyca Borki po wygranej z Wodnikiem Siemień jest wiceliderem klasy B

Za piłkarzami i kibicami już cztery kolejki najniższej klasy rozgrywkowej, czyli „B" (znanej jako Serie B). Powiat radzyński reprezentują w niej trzy drużyny. A w zasadzie to trzy i pół...

Beniaminkiem rozgrywek jest reaktywowany po dłuższej przerwie Wodnik Siemień. Zanim jednak gdzieś nad uroczymi stawami rybnymi znajdą się własne talenty, drużyna działa w oparciu o masowy zaciąg piłkarzy, którzy jeszcze w ubiegłym sezonie reprezentowali w rozgrywkach Klasy A rezerwy Orła Czemierniki. Udało się tez reaktywować kilku weteranów związanych niegdyś z Tornado Branica Wohyń: okazało się, że Bartosz Trościańczyk nic nie zapomniał z dawnych umiejętności, a Mateusz Wiszniewski dalej grać w piłkę potrafi. Trenerem zaś jest Sebastian Sznura. Zmienili koszulki i grają dalej. Więc mecz z Bystrzycą był po prostu nieoficjalnymi derbami.

Drużyna z Bork nie jest już chłopcem do bicia. Wzmocniła się m.in. byłymi graczami Młodzieżówki Arturem Dymkiem, Tomaszem Końko, Krystianem Ślusarczykiem i Maksem Koczkodajem, kilku wychowanków zrobiło zaś widoczny postęp.

Widać było to na boisku. Spotkanie było tzw. meczem walki, ale w samej końcówce gol Końki przechylił szalę. Obie drużyny z dorobkiem dziewięciu punktów zajmują 2. i 3. miejsce w lidze, ustępując o trzy oczka mającemu komplet zwycięstw Turowi Turze Rogi.

Klasa B - kolejka IV
Bystrzyca Borki - Wodnik Siemień 2:1 (Końko 2 - Trościańczyk)
Tur Turze Rogi - Unia II Żabików 3:1 (gol dla Unii II: Golec)
Orkan Wojcieszków - AZ BUD II Komarówka Podlaska 1:0

Zbigniew Smółko

Młodzi szachiści mają swoją własną ligę

Im więcej trenujących zawodników, tym więcej rozgrywek organizuje Radzyńskie Towarzystwo Szachowe. W tym sezonie rozgrywana będzie liga dla zawodników w wieku od siedmiu do czternastu lat. Za nami pierwszy z dziesięciu turniejów

W piątek 21 września w Pałacu Potockich grało 26 zawodników. Rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I-III i IV-VIII.

Klasyfikacja klas IV - VIII
1. Jakub Skrzypczak 7 pkt z 7 partii
2. Anna Kuszpa 6 pkt
3. Michał Butryn 5 pkt
4. Wojciech Jazgarski 5 pkt

Klasyfikacja klas I-III
1. Kamil Wysokiński 4,5 pkt z 5 partii
2. Wiktor Ochnio 4 pkt
3. Kacper Kowalczyk 4 pkt
4. Jan Rybak 4 pkt

Świetne informacje dotarły też do nas z Lubartowa, gdzie Szymon Piątkowski wygrał klasyfikację do lat 9 w turnieju Młodych Mistrzów. Kolejny termin ligi to 18 października.

Niewiele zabrakło do awansu

W dniach 10-15 września w ośrodku konferencyjno-wypoczynkowym nad jeziorem Zagłębocze, odbywały się Strefowe Eliminacje Międzywojewódzkie do Mistrzostw Polski Juniorów. Wzięło w nich udział trzech zawodników Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego. W grupie chłopców do 11 lat 6. miejsce wywalczył Jakub Skrzypczak (5 pkt z 9 partii). Kajetan Kondraszuk i Igor Micor w grupie chłopców do 13 lat zajęli odpowiednio 7. i 9. miejsce. Niestety, osiągnięte wyniki nie wystarczyły do awansu. Najbliżej tego osiągnięcia był Jakub, któremu do szczęścia zabrakło 2 miejsc.

Liga MOSiR dla Huberta Goławskiego

13 września w Pałacu Potockich odbył się kolejny, 5. turniej w ramach Szachowej Ligi MOSiR FIDE. Startowało 25 zawodników. Grano siedem rund z czasem 10 minut plus 5 sekund na posunięcie na zawodnika.

Zwyciężył Hubert Goławski (6,5 pkt z 7 partii), 2. Artur Oleszczuk (6), 3. Hanna Nurzyńska (5), 4. Robert Strojek (5). Najlepszym zawodnikiem w kategorii do 10 lat był Bartłomiej Bącik. Na kolejny turniej, zaliczany do rankingu FIDE, zapraszamy 11 października.

Zbigniew Smółko

Sportowe zaproszenia

Niecałe trzy tygodnie do piłkarskiego święta w Radzyniu

Znamy coraz więcej szczegółów wizyty Meczu Stulecia. Z okazji jubileuszu Orląt w towarzyskim meczu biało-zieloni zmierzą się z mistrzem Polski, Jagiellonią Białystok. W piątek 11 października na Warszawskiej odbędzie się otwarty trening a po nim spotkanie z trenerem oraz dwoma - trzema piłkarzami. Mecz rozegrany zostanie w sobotę o 11. Szczegóły dotyczące zakupu biletów będą podane w przyszłym tygodniu. Bezpośrednio ze stadionu goście pojadą do Białegostoku.

Będzie liga siatkarska

Jak co roku jesień i zima to czas na rozegranie siatkarskiej ligi organizowanej przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Kiedyś rozgrywki miały kilka formatów i poziomów, była nawet „Liga Światowa Siatkówki MOSiR", teraz ostała się tylko „Liga Relax": na boisku przez cały czas muszą być co najmniej dwie dziewczyny, drużyna liczy do 15 osób, rozgrywki na sali Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu mniej-więcej od końcówki października. Szczegółowy system i wszystkie terminy zostaną ustalone po zakończeniu zapisów, które przyjmuje p. Marek Topyła pod nr. 698651505.

Rajd rowerowy nad Białkę

MOSIR zaprasza na Rajd Rowerowy do Białki pod hasłem „Cudze chwalicie, swego nie znacie". Będzie można odwiedzić pałac, w którym obecnie mieści się szkoła Montessori oraz sąsiadujący tajemniczy kopiec. Start w niedzielę o 12 spod Aqua Misia, na koniec ognisko z kiełbaskami

Piłkarski terminarz

IV liga
sobota godz. 16
Orlęta Radzyń Podlaski- Lublinianka
klasa okręgowa
sobota godz. 15
LKS Milanów - Orzeł Czemierniki
niedziela godz. 11
Podlasie II Biała Podlaska - AZ BUD Komarówka Podlaska
Orlęta II Radzyń Podlaski - Sokół Adamów
Unia Żabików - ŁKS Łazy
niedziela godz. 12
Grom Kąkolewnica - Unia Krzywda
niedziela godz. 16
LZS Sielczyk (Biała Podlaska) - Absolwent Domaszewnica
Klasa B
niedziela godz. 12
Bystrzyca Borki - Polesie II Serokomla
niedziela godz. 14
Unia II Żabików - Wodnik Siemień
niedziela godz. 15
AZ BUD II - Wenus Oszczepalin

Zbigniew Smółko

Rowerzyści tropili Niemców i zwiedzali Wrzosów

Co tydzień spod Aqua Misia rusza peleton złożony z cyklistów związanych z MOSiR, Radzyńską Grupą Rowerową „sięKręci" oraz wohyńskimi Rowerakami. Tydzień temu celem był Okalew, w niedzielę Wrzosów.

Fot.M. Topyła MOSiR
Nie ma znaczenia: słońce czy deszcz, asfalt czy piach... Jest niedziela, są rowery!

Każda z wypraw ma na celu nie tylko rekreację na świeżym powietrzu, ale i poznawanie historii i tradycji regionu. Czasem są to wyprawy wręcz odkrywcze i taki miała ubiegłotygodniowa, kiedy Jerzy Drzymała, prezes Roweraków, zabrał ciekawskich na wyprawę śladem osadnictwa niemieckiego w przedwojennym powiecie radzyńskim. Wiadomość, że wcale liczna ich grupa mieszkała np. w okolicach Cichostowa i Okalewa w dzisiejszej gminie Milanów dla niektórych była nowością. 22 września grupa wyruszyła do Wrzosowa. Kulminacyjnym punktem była projekcja filmu „W SERCU, W OGNIU, W CISZY" będącego dokumentem o Edmundzie Malinowskim, dowódcy plutonu głuchoniemych w czasie powstania warszawskiego oraz możliwość obejrzenia kolekcji rzeźb Mariana Piotrowicza. No i oczywiście możliwość cieszenia się z dobrej atmosfery i rozpieszczającej pogodą końcówki lata.

Zbigniew Smółko

Nocne granie w Czemiernikach

W Nocnym Turnieju o Puchar Burmistrza Miasta Czemierniki Arkadiusza Filipka wzięło udział dziewięć drużyn. Grano w grupach systemem każdy z każdym, a następnie półfinały oraz mecze o trzecie i pierwsze, Ostatecznie zw zwycięstwa cieszyli się Szikago Boys (na zdjęciu), drugie miejsce zajął Family Team, trzecie TWG, a czwarte Czemierniki. Na zakończenie zawodów animator sportu Sebastian Sznura trzem najlepszym drużynom wręczył pamiątkowe puchary.

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl 664c526706

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Czemierniki

Gmina Wohyń

Oddadzą hołd Kleeberczykom

GM. CZEMIERNIKI
Czemiernickie Towarzystwo Regionalne oraz burmistrz zapraszają na wyjątkową lekcję histori - obchody 85. rocznicy wybuchu II wojny światowej oraz bohaterskiej przeprawy polskich wojsk przez Tyśmienicę podczas Ostatniej Bitwy Wojny Obronnej 1939 roku.

Program uroczystości 5 października w Bełcząc, przy moście:

10 - powitanie gości;
10.10 - Uroczysta Msza Święta;
11 - złożenie wieńców pod Kamieniem upamiętniającym przeprawę wojsk gen. Kleeberga;
11.20 - wystąpienia okolicznościowe;
11.40 - pokaz kunsztu kawalerii.

mm

Franciszek Kleeberg (1888-1941) **Wśród swoich Generał brygady Wojska Polskiego. Złożył broń jako ostatni polski generał. Pozostał jedynym dowódcą SGO bez porażki – przeciwnik pod Kockiem został pobity. Po bitwie dostał się do niewoli niemieckiej. Trafił do oflagu w twierdzy Königstein koło Drezna. Tam poważnie zachorował na serce, zmarł 5 kwietnia 1941 roku. W 1969 prochy gen. Franciszka Kleeberga przewieziono do kraju. Spoczął wśród swoich żołnierzy na Cmentarzu Wojennym w Kocku. (źródło: Wikipedia)**

Przypomnienie:

W powiecie łukowskim, w Woli Gułowskiej, działa Muzeum Kleeberczyków. Początki muzealnej kolekcji sięgają lat 80., kiedy to zbiory gromadzone były w szkolnej Izbie Pamięci. W 1989 roku oddano do użytku Dom Kultury - Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, do którego to przeniesiono zbiory. Wydarzenie to miało miejsce w 50. rocznicę walk pod Wolą Gułowską, a w otwarciu muzeum uczestniczył ówczesny prezydent Polski, gen. Wojciech Jaruzelski. W 2014 roku muzeum przeszło modernizację zbiorów.
W zbiorach muzeum zgromadzono pamiątki po wojnie obronnej Polski 1939 roku ze szczególnym uwzględnieniem szlaku bojowego Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie" oraz dowódcy jednostki, gen. Franciszka Kleeberga. Wśród eksponatów znajdują się elementy uzbrojenia, umundurowania i wyposażenia żołnierzy polskich, niemieckich i radzieckich, siodła oraz elementy uprzęży, zdjęcia i pamiątki osobiste żołnierzy. Do najcenniejszych pamiątek należą m.in. „Srebrna Lanca" - nagroda przechodnia 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich oraz bandera pińskiej Flotylli Rzecznej.
Muzeum jest obiektem całorocznym, czynnym codziennie. Zwiedzanie z przewodnikiem obejmuje - oprócz pomieszczeń Muzeum - również izbę regionalną, szkółkę rzeźbiarską, izbę myśliwską oraz Sanktuarium Matki Bożej Patronki Żołnierzy Września (ok. 100 metrów od budynku).
/Wikipedia/

RAD

Michał Buda sołtysem Czemiernik

GM. CZEMIERNIKI:
Zainteresowanie wyborami było naprawdę duże. 19 września w debacie i wyborach nowego sołtysa Czemiernik wzięły udział 172 osoby.

- Chciałbym podziękować za zaufanie i poparcie, jakim obdarzyliście mnie wczoraj podczas zebrania wiejskiego, wybierając mnie nowym sołtysem. Jest to dla mnie zaszczyt i zamierzam aktywnie działać na rzecz naszej lokalnej społeczności. Wszystkim kandydatom i członkom nowej rady sołeckiej gratuluję i liczę na owocną współpracę. Gratulacje należą się też naszej byłej pani sołtys, Teresie Wierzbickiej, za godne reprezentowanie naszego sołectwa w poprzedniej kadencji. W najbliższym czasie planuję również stworzyć stronę internetową sołectwa, na której będę zamieszczał relacje z mojej działalności jako sołtysa. Jeszcze raz dziękuję i do zobaczenia wkrótce przy realizacji pierwszych pomysłów - komentuje wynik wyborczy Michał Buda.

Gratulacje nowemu sołtysowi Michałowi Buda (z prawej) składa burmistrz Arkadiusz Filipek

W tym sołectwie sukces frekwencyjny, to nie jedyny sukces. W szranki wyborcze stanęło aż czterech kandydatów. Jakie otrzymali poparcie? Michał Buda - 62 głosy, Beata Michalska - 51, Teresa Wierzbicka - 51, Zofia Karczmarz - 4.

mm

W skład nowo wybranej Rady Sołeckiej weszli:

Krystyna Dobrowolska
Monika Mierkiewicz
Halina Sokòł
Marcin Kozak
Kazimierz Piątek
Bartosz Michalski
Jerzy Gadzała
Janusz Włoszek

Kreatywne warsztaty malowania na ubraniach

Gminne Centrum Kultury w Wohyniu oferuje różnorodne zajęcia artystyczne.

Wielkim zainteresowaniem cieszyły się warsztaty malowania na ubraniach. Trzeba było tylko zabrać ze sobą „kurtkę, spodnie, koszulkę czy co tam", które można było zamalować i stworzyć niepowtarzalne ubranie.

mm

Pani Sylwia podczas warsztatów zamieniła zwykłą kurtkę jeansową w unikatową kurtkę jeansową

Warsztaty malowania na ubraniach to szansa na stworzenie unikatowych rzeczy

Fot.GCK w Wohyniu

eprasa.pl 664c526706

Gmina Kąkolewnica

Gmina Komarówka Podlaska

STRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Mieszkańcy gminy Kąkolewnica – Wasze serca biją mocno dla potrzebujących!

Zakończyła się akcja zbiórki darów dla poszkodowanych podczas powodzi na południu Polski, a mieszkańcy gminy Kąkolewnica po raz kolejny pokazali, jak wielkie mają serca! Wójt Anna Mróz dziękuje za okazane wsparcie i pomoc osobom, które w tym momencie potrzebują tego najbardziej.

Pierwszy bus, wypełniony po brzegi, wyruszył do oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Radzyniu Podlaskim, przewożąc aż 1,5 tony najpotrzebniejszych produktów. To jednak nie koniec sukcesów – w ciągu kolejnych dni zebrano jeszcze więcej darów, które trafiły do siedziby OSP Kąkolewnica, gotowe do przekazania najbardziej potrzebującym z terenów dotkniętych żywiołem.

Wśród przekazanych rzeczy znalazły się woda pitna, środki czystości, żywność długoterminowa, środki higieny osobistej, karma dla zwierząt, koce oraz chemia gospodarcza – wszystko to, co najbardziej potrzebne w tak trudnych chwilach. Od soboty ruszyła kolejna zbiórka, tym razem dla konkretnego przedszkola z terenów powodziowych. Więcej informacji w mediach społecznościowych gminy Kąkolewnica.

Wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz dziękuje za zaangażowanie mieszkańców, które jest dowodem na to, że w obliczu tak strasznej tragedii potrafili podać pomocną dłoń tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Kąkolewnica

Jeden bus wyruszył na pomoc w środku ubiegłego tygodnia. Mieszkańcy gminy Kąkolewnica przynosili dary jeszcze przez kolejne dni. Brawo!

Ruszyły zapisy na Kąkolewisko!

Gmina Kąkolewnica po raz kolejny będzie gościć wiele polskich kabaretów, które zawalczą o nagrody podczas 23. edycji wojewódzkiego przeglądu kabaretowego „Kąkolewisko".

Już niebawem mieszkańcy gminy oraz zaproszeni goście ponownie spotkają się w Gminnym Ośrodku Kultury w Kąkolewnicy, by śmiać się dzięki formacjom dobrze znanym, ale także dopiero raczkującym. XXIII Wojewódzkie Spotkanie Kabaretowe pod hasłem Kąkolewisko odbędzie się 20 października 2024 roku.

Przed tygodniem ruszyły zapisy, jednak o szczegółach można przeczytać na stronie internetowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy - www.kakolewnica.naszgok.pl.

Dostępny jest tam regulamin oraz karta zgłoszeniowa. Zachęcamy do zgłaszania kabaretów, a wszystkich fanów dobrego humoru już 20 października do Gminnego Ośrodka Kultury, by dopingować swoich ulubionych artystów, także z gminy Kąkolewnica.

Kąkolewnica

Przed rokiem gwiazdą Kąkolewiska był kabaret KałaMasz

Spowodował wypadek, mając niemal 2,5 promila. Ranne dzieci

Gm. Komarówka Podlaska: Dwoje dzieci - w wieku czterech miesięcy i jednego roku - trafiło do szpitala po tym, jak w ich samochód uderzyło audi prowadzone przez pijanego kierowcę.

Fot. Policja

Kierujący samochodem marki Audi A6, 37-latek, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Iveco, po czym doszło do zderzenia ze stojącym na skrzyżowaniu volkswagenem golfem

Do wypadku drogowego doszło w sobotę około godziny 9 w miejscowości Brzozowy Kąt w gminie Komarówka Podlaska na DK-63. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynika, że kierujący samochodem marki Audi A6, 37-latek z gminy Komarówka Podlaska na skrzyżowaniu, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki Iveco, po czym doszło do zderzenia ze stojącym na skrzyżowaniu volkswagenem golfem.

Iveco kierował 37-letni mieszkaniec Wisznic, natomiast volkswagenem podróżował 32-letni mieszkaniec Komarówki Podlaskiej wraz z 28-letnią pasażerką oraz dwojgiem dzieci w wieku czterech miesięcy i jednego roku.

W wyniku zderzenia samochodów do szpitala trafiły trzy osoby. Kierujący audi oraz jadące volkswagenem dzieci. Przeprowadzone na miejscu przez funkcjonariuszy badanie stanu trzeźwości wykazało, że kierujący iveco oraz volkswagenem byli trzeźwi, natomiast w organizmie kierującego audi urządzenie wskazało niemal 2,5 promila alkoholu.

w

Zbiórka folii rolniczych

Wójt Gminy Komarówka Podlaska informuje, że planowana jest nieodpłatna zbiórka folii rolniczych od indywidualnych rolników.

W ramach zbiórki możliwy będzie odbiór:

- folii po sianokiszonce biała/zielona,
- folii czarno-białej/czarnej rolniczej,
- worków po nawozach oraz typu Big Bag,
- folii tunelowej.

Nie będą odbierane: sznurki, siatki, węże nawadniające.

Rolnicy zobowiązani są do wysegregowania odpadów na poszczególne frakcje oraz oczyszczenia z błota, ziemi itp.

Zgłoszenie przewidywanej ilości odpadów można uzyskać w Urzędzie Gminy, pokój nr 7 lub pod numerem telefonu 83-888-93-47.

Przewidywany termin odbioru odpadów to październik 2024 r.

w

RAD

eprasa.pl 664c526706

STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina Borki

Gmna Ulan-Majorat

Inwestycje w gminie Ulan

Wójt Jarosław Koczkodaj podpisał umowę na modernizację stacji uzdatniania wody Stoku. Wykonawcą inwestycji za ponad 3 mln zł została wyłoniona w przetargu firma „Wojciech Słomka SW-TEAM" z Woli Kisielskiej

GM. ULAN-MAJORAT:
Nie dalej niż kilka dni temu przekazany został plac budowy wykonawcy modernizacji stacji uzdatniania wody w Stoku.

2 września podpisana została przez wójta gminy Ulan-Majorat Jarosława Koczkodaja i przedsiębiorcę Wojciecha Słomkę umowa na wykonanie modernizacji głównej stacji odpowiedzialnej za zaopatrzenie w wodę mieszkańców gminy.

Chodzi o remont kapitalny budynku technologicznego i jego termomodernizację, modernizację samego ujęcia i technologii uzdatniania wody oraz wyposażenie infrastruktury w zasilanie awaryjne – agregat prądotwórczy. Wartość robót to 3 mln 76 tys. zł, zaś termin wywiązania się z umowy to wrzesień 2025 roku.

Coraz bliżej do remontu dróg gminnych o łącznej długości ponad 8 km w miejscowościach: Paskudy, Sobole, Zakrzew, Zarzec Ulański, Klębów, Sętki, Skrzyszew. Do przetargu przystąpiło osiem firm, oferując swe usługi za ceny od 3 389 000 zł do aż 6 500 000 zł.

- Dokonaliśmy już wyboru najkorzystniejszej oferty, a firma, która ją złożyła po podpisaniu umowy, będzie miała 11 miesięcy na wywiązanie się z zadania - zapowiada wójt Jarosław Koczkodaj.

mm

XXIII Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygoździa

Co roku radzyńscy harcerze oraz przedstawiciele władz, samorządów, szkół czczą pamięć zamordowanych przez Niemców 5 lipca 1940 r. w lesie w Sitnie harcerzy. Wraz z nimi został stracony harcmistrz Michał Stefan Lisowski.

18 września została odprawiona w miejscu ich egzekucji polowa msza św., a następnie rozpoczął się XXIII Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygoździa. W wydarzeniu wzięło udział ponad 200 osób.

mm

Fot.Marek Sikora/ZPO w Borkach

Po uroczystościach odbyły się rozgrywki, w których gromady zuchowe mogły wykazać się sprawnością i zaradnością. Na fotografii zuchy z Zespołu Placówek Oświatowych w Borkach

Obchody rozpoczęły się od złożenia wieńca na grobach bohaterów na radzyńskim cmentarzu parafialnym przez przedstawicieli radzyńskich samorządów, harcerzy i uczniów

Fot.UP w Radzyniu Podlaskim

Jednostki OSP wyposażone w nowy sprzęt

GM. ULAN-MAJORAT:
„LUBELSKIE WSPIERA OSP" to konkurs, którego celem jest zwiększenie potencjału ratowniczego oraz poprawa możliwości funkcjonowania jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w województwie. Dotacje przyznane przez Zarząd Województwa zostały przeznaczone na doposażenie jednostek w sprzęt służący ochronie życia, zdrowia, mienia i środowiska przed pożarem, klęską żywiołową lub innym miejscowym zagrożeniem. Z budżetu woj. lubelskiego kupiono również niezbędną odzież ochronną dla strażaków.

RAD

OSP Sobole

W ramach projektu ulańskie jednostki OSP otrzymały po - blisko lub w pełni - 10 tys. zł, za które kupiły:

- OSP w Sobolach: trzy komplety ubrań specjalnych i trzy szt. kominiarek niepalnych.
- OSP w Sętkach: kamerę termowizyjną FLIR K2 i wąż tłoczny
- OSP w Wierzchowinach: smok ssawny Grunwald SK–7 – jedna szt.; rozdzielacz kulowy z zabezpieczeniem Grunwald WK-2 – jedna szt.; wąż tłoczny Grunwald W 52, WM PROFIL – cztery szt.; wąż tłoczny Grunwald W 75, WM PROFIL – dwie szt.
- OSP w Ulanie: trzy komplety ubrania specjalnego trzyczęściowego FHR 008 MAX PL 3
- OSP w Zakrzewie: pompę szlamową – jedna szt. i prądownicę – jedna szt.
- OSP w Domaszewnicy otrzymała dotację w kwocie 10 tys. zł. Wniosek jest w trakcie realizacji.

Jednostki OSP zostały wyposażone w odpowiedni sprzęt w celu zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa na terenie gminy Ulan-Majorat, jak również województwa lubelskiego.

mm

Angielski nie taki obcy

Gmina Borki uzyskała dotację na projekt pod nazwą „Wyrównywanie szans edukacyjnych w zakresie języka angielskiego uczniów szkół podstawowych z terenu Gminy Borki".

Fot.pixabay.com

Projekt będzie realizowany do końca czerwca 2026 r., a gmina dołoży do niego ok. 60 tys. zł

Gmina uzyskała 347 tys. zł z funduszy europejskich na wyrównywanie szans edukacyjnych i prowadzenie dodatkowych zajęć z języka angielskiego. W ramach projektu takie zajęcia odbędą się w Szkole Podstawowej w Woli Osowińskiej, Tchórzewie Kolonii, Borkach i w Szkole Podstawowej w Woli Chomejowej.

Celem projektu jest poprawa efektywności kształcenia 572 uczniów (287 dziewczynek i 285 chłopców) z zakresu języka angielskiego. Projekt będzie realizowany do końca czerwca 2026 r., a gmina dołoży do niego ok. 60 tys. zł.

mm

eprasa.pl 664c526706

Serwis I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu „bezMyślnik”

VII Młodzieżowy Rajd Rowerowy Szlakiem Miejsc Pamięci Narodowej w Powiecie Radzyńskim

Rajd Rowerowy, czyli lekcja historii w terenie

Popularność rajdu rośnie z roku na rok, tym razem wzięło w nim udział prawie sto osób

Fot.Paweł Iwańczuk

Prawie setka uczniów wyjechała na ekscytujący rajd rowerowy w 85. rocznicę agresji sowieckiej na Polskę. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Szczepana Niebrzegowskiego, starosty radzyńskiego, Jakuba Jakubowskiego, burmistrza Radzynia Podlaskiego i Daniela Grochowskiego, wójta gminy Radzyń.

Wtorek, 17 września był dla naszej szkoły wyjątkowym dniem. Po raz siódmy udowodniliśmy, że szkoła to nie tylko lekcje odbywające się w salach liceum. Tym razem uczyliśmy się w terenie.

Trasa rajdu wyniosła 50 km, nie było więc łatwo ją pokonać, ale co to dla naszej społeczności! Chętnych była prawie setka.

Podążyliśmy szlakiem miejsc pamięci narodowej w powiecie radzyńskim. Jechaliśmy wytrwale przez Radzyń, Zabiele, Paszki Małe, aby dotrzeć do Bork, gdzie przyjął nas wójt gminy - Marcin Czyżak. Tam odbył się pierwszy postój. Posililiśmy się i ruszyliśmy dalej przez Starą Wieś, Maruszewiec Stary oraz Tchórzew, gdzie zatrzymaliśmy się przy kamieniu generała Franciszka Kleeberga.

Przewodnik opowiedział nam wspaniałą historię, jak to saperzy w pośpiechu zbudowali drewniany most nad Tyśmienicą, po którym w nocy z 30 września na 1 października 1939 r. przeprawiły się oddziały Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” właśnie z gen. Kleebergiem na czele.

Następnie zatrzymaliśmy się w Bełcząca przy monumentalnym obelisku upamiętniającym miejscowych żołnierzy Armii Krajowej. Inicjatorami jego budowy oraz fundatorami są Diana i Henryk Kowalczykowie. Józef Kowalczyk (urodzony 3 marca 1906 r. w Tchórzewie) – razem z żoną Janiną działał w strukturach Armii Krajowej. 24 grudnia 1944 roku, wraz z innymi członkami AK z Bełcząca, został aresztowany i wywieziony do łagru w Stalinogorsku.

50 km - wyniosła trasa rajdu: Radzyń - Borki - Tchórzew - Bełcząc - Czemierniki - Radzyń pokonaliśmy ją w 6 godzin i 40 minut

Przy dworku w Bełcząca przywitał nas Arkadiusz Filipek, burmistrz Czemiernik. Odbył się tam konkurs historyczny, a następnie zjedliśmy pyszną grochówkę i ruszyliśmy dalej, żeby w Czemiernikach wziąć udział w kolejnej lekcji w terenie. Zatrzymaliśmy się przy cmentarzu żydowskim, o którym wiedziało zaledwie kilka osób z naszej grupy.

Potem już ruszyliśmy ostatnią prostą do Radzynia, przez Lichty i Marynin. Rajd został rozwiązany w Radzyniu, przy ulicy Wierzbickiej.

Eryk Niewęgłowski

W trakcie postoju w Bełcząca odbył się konkurs na temat agresji sowieckiej na Polskę w 1939 r.

Wyniki:

1 miejsce - Eryk Niewęgłowski, 3D
2 miejsce - Elena Mańko, 2E
3 miejsce - Jakub Stephan, 1E
4 miejsce - Wiktor Dudek-Grochowski, 3A
5 miejsce - Oskar Pawlik, 3B
6 miejsce - Piotr Burdon, 1B
7 miejsce - Hubert Krzykała, 1B

XXIII Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygoździa

„Bez historii bylibyśmy mało warci”

18 września odbył się XXIII Rajd Pamięci Harcerzy Radzyńskich im. Kazimierza Odrzygoździa. Uczestnicy zebrali się, aby wspólnie uczcić pamięć 14. radzyńskich harcerzy oraz ich harcmistrza Michała Lisowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia kwiatów na grobach harcerzy oraz śp. Kazimierza Odrzygoździa. Następnie ks. Ireneusz Juśkiewicz odprawił Mszę Świętą w intencji poległych bohaterów w lesie obok miejscowości Sitno oraz Paszki Małe.

W uroczystości wziął udział syn harcmistrza Kazimierza Odrzygoździa – Tomasz Odrzygóźdź.

Aleksandra Krasuska

Fot.Izabela Grzybowska

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia kwiatów na grobach harcerzy oraz śp. Kazimierza Odrzygoździa

ROZMOWA Z BOGDANEM FIJAŁKIEM, prezesem PTTK w Radzyniu Podlaskim

- Pamięta pan, jak się zrodził pomysł tych rajdów?

- Rok po śmierci mojego ojca oddział PTTK wpadł na pomysł, aby stworzyć rajd pamięci pod imieniem Kazimierza Odrzygoździa.

- Jakie uczucia towarzyszą Panu podczas tego dnia?

- Przede wszystkim towarzyszą mi wspomnienia. Mój ojciec był świadkiem ekshumacji tych harcerzy. Jest to wszystko opisane w pamiętnikach oraz uwiecznione na fotografiach. Poza tym bardzo mnie cieszy to, że nauczyciele o tym pamiętają i biorą młodzież na takie wydarzenia. Mam nadzieje, że tak będzie nadal.

- Czy pamięta Pan początki tej tradycji?

- Od 1993 roku corocznie biorę udział w tym wydarzeniu, oczywiście z roczną przerwą na pandemię. Od 2001 r., po śmierci Kazimierza Odrzygoździa, rajd przybrał właśnie jego imię. Na przestrzeni lat zmieniło się to trochę. Pierwotnie był to 3-dniowy rajd, podczas którego odbywał się marsz na orientację i rajd rowerowy. Na koniec była msza w lesie.

- Jaki jest sens tych rajdów?

- Przede wszystkim jest to bezpośrednie odniesienie się do naszej historii. To bardzo ważne, żebyśmy nie zapomnieli o naszej historii. Dobrze by było, gdyby coraz więcej młodzieży przyjeżdżało do takich miejsca i dowiadywało się o ty, co się w nich stało.

- Co Pan czuje podczas tych rajdów?

- Towarzyszy mi trema. Zawsze odczuwam lekkie zdenerwowanie.

- Co by pan powiedział młodym ludziom, którzy tu dziś przyszli?

- Niech korzystają z tego, co przynosi codzienność. Niech jeżdżą na wycieczki, biorą udział w konkursach, olimpiadach. Aktywność jest ważna, bo jeżeli teraz ją w sobie zaszczepią, to zostanie to z nimi na zawsze.

- Dlaczego warto znać historię?

- Bez historii bylibyśmy mało warci. Nie znając jej, popełnialibyśmy wciąż te same błędy.

I LO dla powodzian

Jako społeczność I LO chcemy przyłączyć się do wsparcia ludzi, którzy w wyniku powodzi zostali poszkodowani lub stracili dorobek życia.

Wszystkich nas poruszyły do głębi obrazy w telewizji, czujemy się poruszeni ogromem zniszczeń, które dotknęły ludzi na południu naszego kraju. Wielu z nas na pewno chce pomóc. Dlatego została utworzona skarbonka na Siepomaga.pl. Uczniowie wzięli udział w zbiórce pieniężnej, mogą także przynosić dary rzeczowe.

2351 zł - zebrano do tej pory w skarbonce I LO W Radzyniu dla powodzian

Link do zbiórki:
https://www.siepomaga.pl/i-lo-w-radzyniu-podlaskim-dla-powodzian

Uczennice klasy III e - Oliwia Romanowska i Gabriela Oksejuk - zebrały wśród uczniów i nauczycieli kwotę 1691,10 zł. Pieniądze zasiliły skarbonkę I LO w Radzyniu Podlaskim

RAD

eprasa.pl 664c526706